

**Protokół Nr VI/2011
z sesji Rady Miasta Ostrołęki
z dnia 3 marca 2011 roku**

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki przy Placu Bema 1 w dniu 3 marca 2011 r.

Nieobecni na sesji: Wiesław Szczubetek.

Na sesji w dniu 3 marca 2011 roku podjęto następujące uchwały:

- Uchwała Nr 47/VI/2011 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 3 marca 2011 r. w sprawie uchwalenia Programu Przeciwdziałania Narkomanii w Ostrołęce na lata 2011-2016,
- Uchwała Nr 48/VI/2011 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 3 marca 2011 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Śródmieście Płn. – 11 Listopada” w Ostrołęce dla jednostki strukturalnej UU 8,
- Uchwała Nr 49/VI/2011 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 3 marca 2011 r. w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu lokalu użytkowego, stanowiącego własność Miasta Ostrołęki wraz ze sprzedażą prawa własności ułamkowej części gruntu,
- Uchwała Nr 50/VI/2011 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 3 marca 2011 r. w sprawie udzielenia bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności,
- Uchwała Nr 51/VI/2011 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 3 marca 2011 r. w sprawie ustalenia cen urzędowych za usługi przewozowe miejskiego transportu zbiorowego,
- Uchwała Nr 52/VI/2011 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 3 marca 2011 r. w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2011 r.,
- Uchwała Nr 53/VI/2011 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 3 marca 2011 r. w sprawie odwołania Wiceprzewodniczącego Komisji Rewizyjnej,
- Uchwała Nr 54/VI/2011 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 3 marca 2011 r. w sprawie zarządzenia wyborów do Rad Osiedli w mieście Ostrołęka,
- Uchwała Nr 55/VI/2011 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 3 marca 2011 r. zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia diet dla radnych Miasta oraz przewodniczących Zarządów Osiedli,
- Uchwała Nr 56/VI/2011 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 3 marca 2011 r. zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla Prezydenta Miasta Ostrołęki,
- Uchwała Nr 57/VI/2011 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 3 marca 2011 r. zmieniająca uchwałę w sprawie emisji obligacji Miasta Ostrołęki,
- Uchwała Nr 58/VI/2011 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 3 marca 2011 r. zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta Ostrołęki na lata 2011-2045,
- Uchwała Nr 59/VI/2011 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 3 marca 2011 r. w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2011 r.

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - otworzył VI sesję Rady Miasta Ostrołęki. Powitał Prezydenta Miasta Janusza Kotowkiego, Wiceprezydenta Miasta Pawła Stańczyka, Wiceprezydenta Miasta Grzegorza Płochę, wszystkich obecnych gości, przedstawicieli prasy oraz radnych. Stwierdził prawomocność obrad /lista obecności - załącznik do protokołu/.

2. Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - na sekretarza obrad zaproponował radnego Jerzego Grabowskiego. Radny wyraził zgodę.

Głosowanie:

Za - 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Sekretarzem obrad został wybrany Jerzy Grabowski.

3. Przedstawienie porządku obrad oraz jego zmiany.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - przedstawił porządek obrad sesji. Poinformował, że radni otrzymali trzy projekty uchwał w trybie siedmiodniowym. Dwa już są ujęte w porządku obrad sesji jako 15 i 16 punkt. Trzeci projekt to zmieniający uchwałę w sprawie emisji obligacji. Zaproponował żeby był to punkt 14a dzisiejszych obrad.

Więcej uwag do porządku obrad nie było.

4. Przyjęcie protokołu IV i V sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie protokół IV sesji Rady Miasta Ostrołęki z dnia 30 grudnia 2010 roku,

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Protokół został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie protokół V sesji Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 stycznia 2011 roku,

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Protokół został przyjęty.

5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie uchwalenia Programu Przeciwdziałania Narkomanii w Ostrołęce na lata 2011-2016,

Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska

– przedstawiła sprawozdanie Komisji dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie uchwalenia Programu Przeciwdziałania Narkomanii w Ostrołęce na lata 2011-2016. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 7 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było i wniosowała o jego przyjęcie bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie uchwalenia Programu Przeciwdziałania Narkomanii w Ostrołęce na lata 2011-2016,

Głosowanie

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

6. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Śródmieście Płn. – 11 Listopada” w Ostrołęce dla jednostki strukturalnej UU8, Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Mariusz Mierzejewski – przedstawił projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Śródmieście Płn. – 11 Listopada” w Ostrołęce dla jednostki strukturalnej UU8. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 6 za, przy 1 wstrzymującym, przeciwnych nie było i wnioskował o jego przyjęcie bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Śródmieście Płn. – 11 Listopada” w Ostrołęce dla jednostki strukturalnej UU8,

Głosowanie

Za – 21

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

7. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu lokalu użytkowego, stanowiącego własność Miasta Ostrołęki wraz ze sprzedażą prawa własności ułamkowej części gruntu,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Mariusz Mierzejewski – przedstawił projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu lokalu użytkowego, stanowiącego własność Miasta Ostrołęki wraz ze sprzedażą prawa własności ułamkowej części gruntu. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 5 za, przy 1 wstrzymującym i 1 przeciwnym i wnioskował o jego przyjęcie bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że przygotowując ten projekt działał na podstawie konkretnych i jasnych przepisów. W tym lokalu Solidarność już od wielu lat prowadzi działalność statutową. Jest to lokal w którym spotykają się ludzie z różnych organizacji zakładowych, którzy podejmują troskę zwłaszcza o pracowników różnych ostrołęckich firm, podmiotów. To jest miejsce w którym od wielu lat Solidarność podejmuje swoje działania i wdraża założenia, które przyświecały powstaniu związku. Tego rodzaju praktyka jest o tyle nowa, że przepisy się zmieniły i nie ma tutaj problemu darowizny choć i takie praktyki się zdarzały. Były Prezydent Ryszard Załuska przekazał w darowiźnie na własność dla Związku Nauczycielstwa Polskiego lokal przy ulicy Kolberga. Tutaj nie mówi się o darowiźnie a tylko o przyznaniu prawa pierwokupu podmiotowi organizacji. Stąd taki projekt uchwały i propozycja, która jest odpowiedzią na wniosek, który został do miasta złożony przez NSZZ Solidarność, region Mazowsze. Jeśli Rada wyrazi zgodę to po ostatecznych wycenach możliwość sprzedania w pierwszym rzędzie będzie dla obecnego i wieloletniego najemcy mogła być wcielona w życie.

Radny Maciej Kleczkowski – zapytał dlaczego Pan Prezydent nie zdecydował się ogłosić przetargu na ten lokal tylko przedstawił projekt uchwały w sprawie przyznania pierwszeństwa o nabyciu lokalu użytkowego.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – przypomniał, że projekt uchwały jest odpowiedzią na wniosek, który NSZZ Solidarność, region Mazowsze złożyło do Urzędu Miasta. Ma zwyczaj odpowiadać na wnioski różnych podmiotów, które się z prośbami do miasta zwracają i jest to właśnie taka odpowiedź zgodna z prawem. Taka możliwość istnieje, jeśli Rada wyraża zgodę podmiot, który dzierżawi dany lokal miejski może skorzystać z prawa pierwokupu.

Radny Tadeusz Kaczyński – zapytał jaki jest stan prawny własności nieruchomości i lokalu ponieważ w uzasadnieniu jest informacja, że grunt stanowi własność miasta i osoby fizycznej. Więc jakie będzie rozliczenie z tą osobą fizyczną i jaki jest udział we własności i czy jest zgoda tej osoby fizycznej na taką formę sprzedaży. Zapytał jeszcze czy po podjęciu tego projektu uchwały Prezydent przewiduje udzielenie jakiejś bonifikaty, umorzenie podatku od dzierżawy. Jaka możliwa będzie różnica czyli rozbieżność pomiędzy ceną orientacyjną a wyceną rzeczoznawcy. Tu nie powinno być dużej różnicy ponieważ jeśli to była wycena Wydziału Geodezji to oparta na cenach rynkowych i tu pewnie nie będzie tej rozbieżności, ale chciałby mieć pewność.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski - powiedział, że projekt uchwały przewiduje, że jeżeli Rada tą uchwałę podejmie, przyznanie pierwszeństwa w nabyciu lokalu. Zapewnił, że sprawy są uporządkowane. Osoba fizyczna ma prawo do jednej części ułamkowej a miasto ma prawo do innej części. Natomiast gdy chodzi o sprawy umorzeń to nigdy nie stosuje zachęt żeby się podmioty zgłaszały i tutaj żadnego zgłoszenia nie było, więc w tej chwili nie przewiduje żeby tu zachęcać się nawzajem z podmiotem występującym, żeby stosować umorzenie. Gdy chodzi o wycenę to można dzisiaj orientacyjnymi kwotami się posługiwać, ale ostatecznie uprawniony rzeczoznawca zewnętrzny wyceni i z tą kwotą z podmiotem będzie dyskusja jeśli byłaby ona interesująca dla wnioskodawcy to wtedy będą podejmowane odpowiednie kroki. Jeśli natomiast okazałaby się nieodpowiednia to zostanie tak jak jest.

Dyrektor GGN Romana Głazewska – powiedziała, że ta nieruchomość ma powierzchnię 322 m i stanowi współwłasność miasta Ostrołęki i osoby fizycznej. Miasto ma 0,655 części a pozostałą ma osoba fizyczna.

Radna Magdalena Jaworowska – powiedziała, że bardzo się cieszy, że ten projekt uchwały został przygotowany tylko szkoda, że to nie darowizna tak jak Pan Prezydent powiedział, że taki lokal otrzymał ZNP. Mówiła, że ten lokal służy i dalej będzie służył dla dobra mieszkańców, którzy skupiają tam członków związku. Wiadomo, że związek zawodowy ma cel jak obrona godności człowieka.

Radny Rafał Dymerski – ja przepraszam, ale cofam się do tyłu kilkadziesiąt lat i chciałbym powiedzieć, że moja wypowiedź dotyczy dwóch rzeczy. Pierwsza, jeżeli ten obiekt miałby być wystawiony do przetargu i sprzedany i utraciłby miejsce znaczek Solidarność to chce powiedzieć, że nie było Związku tu powstał najpierw ruch społeczny Solidarność i ja w tamtym okresie tworzyłem Związek Młodzieży Wiejskiej, który też rozbijał federację ZSMP i brał udział w tworzeniu nowej rzeczywistości i dzisiaj ten budynek, ten lokal należy traktować jako symbol przemian w Polsce i jest sytuacja, że dzisiaj ten Związek tam istnieje i tam powinno się mieścić historycznie w przyszłości galeria ich działaczy. Dużo osób wyemigrowało, o wielu żeśmy jako mieszkańcy zapomnieli. Tam powinno być to wykorzystane i nawet zwiedzane w ramach historii, że w tym miejscu, w tym budynku rodził się ruch społeczny. Związek później został na koniec sierpnia kto pamięta z historii, rozmowy 31 sierpnia, była zgoda rządowa na tworzenie niezależnych związków zawodowych. Powstawały różne i rolników itd. Natomiast w Ostrołęce rzecz pamięta też gdy była pacyfikacja tego biura, gdy zablokowano ulicę Głowackiego wtedy ona się nazywała inaczej – Waryńskiego. I do czego zmierzam teraz. Chcę powiedzieć, że jeżeli mamy tworzyć historię to naród, który, jeden mądry człowiek powiedział, nie pamięta swojej historii, ten naród ginie, dlatego też o historii miasta Ostrołęki trzeba pamiętać. 1989 rok 4 czerwiec, to nie był Związek Solidarność, to był ruch społeczny narodu polskiego gdzie 90% narodu bez względu

na opcje polityczne powiedziało nie temu systemowi a dzisiaj w tym miejscu na dobre i na złe był znaczek Solidarność. Obiekt ten zgodnie z ustawą o nieruchomości jest posadowiony na nieruchomości, czyli zabudowana nieruchomość. Ułamkową część udziału ma miasto. To tak jak w budownictwie spółdzielczym kto kupi wyodrębnioną własność ma ułamkowy udział w powierzchni budynku i w powierzchni działki. Dzisiaj nie cofam się bo było też za kadencji gdy byłem radnym i tu chce wyjaśnić żeby nie zarzucać też historycznie wypowiedziałem się za tym chociaż na sesji nie stawało gdzie jest siedziba ZNP bo w dawnych czasach jest to też symbol pamiątka, tam mówiono, dom nauczyciela i nikt z radnych wtedy też nie protestował i nie zarzucał i nie można mieć za złe. Dzisiaj uważa, że musi być historia miasta tych ludzi, którzy ten ruch tworzyli. Później związek tworzyli. Następne pokolenia i młodzi powinni to zwiedzać i o tym pamiętać jak w Ostrołęce kto brał udział w przemianach. Gdyby tych przemian nie było to koleżanki i koledzy byśmy dziś nie byli tutaj. Nasz by naród nie wybierał na radnych a wybierano by tak jak kiedyś było, głosować bez skreśleń i ustalała jedna partia a dwie były przybudówki. Ja należałem do ruchu ludowego ZSL i nie wstydzi się tego. Inny miałem pogląd, inaczej działałem a dzisiaj wypowiadam swoje zdanie czy to się komuś podoba czy nie podoba. Pożytki dla miasta z wynajmu lokalu z 10-20 lat nie dadzą tyle pieniędzy ile trzeba będzie ponieść nakładów na utrzymanie i przywrócenie do stanu technicznego nie pogorszonego bo tak nakłada obowiązek na właściciela i zarządcę budynku.

Radny Jerzy Grabowski – powiedział, że Związek Zawodowy Solidarność nie dzieli. Tak jak powiedział poprzednik, to jest ruch społeczny, to nie jest ugrupowanie polityczne. Zaczęło się wszystko w 1980 roku. Ci ludzie poświęcali swój czas, swoje rodziny na to żeby pomagać innym. Związek broni tych pracowników na dole. Wszystko co powiedział poprzednik o historii to się potwierdza. Mówił, że zbliża się taki czas, że związki będą wyprowadzane z zakładów pracy. Firmy są w czasie przekształceń, restrukturyzacji. Ci ludzie, członkowie nie będą mieli jakby „swojego kąta” i wtedy te miejsce, które byśmy przekazali będzie skupiało radców prawnych, pomoc prawną dla pracowników naszych firm. I to jest bardzo ważna kwestia i będzie głosował za tą uchwałą.

Radny Wiesław Piąciński – powiedział, że chciałby podkreślić, że właśnie ten lokal to jest właściwie relikwia, symbol wolnej wspaniałej naszej Ostrołęki. Jego zdaniem symbolu nie wystawia się na przetarg. Sprzedajmy to godnie wielkiemu związkowi Solidarność. Osobiście z wielką satysfakcją będzie głosował za podjęciem tej uchwały.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział do radnego Grabowskiego, że on mówi, że związek Solidarność nie dzieli, kiedy opowiada się jednoznacznie po stronie PiSu. Prowadzi kampanię wyborczą. Opowiada się za konkretnym kandydatem na Prezydenta. To jest dzielenie społeczeństwa. Dzisiaj mamy projekt uchwały, kiedy budynek w którym działa NSZZ Solidarność prowadzi kampanię wyborczą PiSu i Prezydent z PiSu przedstawia projekt uchwały o przyznaniu pierwszeństwa w nabyciu lokalu użytkowego a nie ogłasza przetargu. Mamy taką sytuację. Jak można powiedzieć, że Związek NSZZ Solidarność nie dzieli ludzi. Jak.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, żeby jeszcze dodał, że pewnie i ustawę, która na to pozwala Prezydent z PiSu albo ktoś zrobił. Miał szczerą nadzieję, że tego typu emocjonalnych wypowiedzi nie będzie, tylko podyskutujemy merytorycznie, ale radny Kleczkowski już go niczym nie zdziwi. Mimo wszystko zachęcał do dyskusji merytorycznej a jakieś fobie osobiste sądzi, że należy schować na inne czasy, na inne dyskusje.

Radny Dariusz Bralski – powiedział, że na wszystkich komisjach gdzie był, gdzie jest członkiem tej Komisji wypowiadał się negatywnie o przekazaniu, sprzedaży tej powierzchni tak jak jest w projekcie uchwały. Dla niego aspekty polityczne w tym przypadku mają najmniej do powiedzenia. Najważniejsze jest to, że zbywa się część majątku miejskiego. Najbardziej przekonała go opinia na którejś z Komisji - Rafała Dymerskiego, kiedy powiedział, że koszty remontu i napraw tego lokalu będą dużo mniejsze jeżeli ten lokal

zostanie sprzedany za odpowiednią kwotę. To zmieniło jego pogląd w sensie zbycia tego lokalu. Dalej jest przeciwny żeby wysprzedawać majątek miasta względem podmiotów, czy to są polityczne organizacje czy społeczne. To jest majątek miejski, który powinien być we władaniu miasta. Także zmieniając swoją opinię względem sprzedaży wstrzyma się od głosu.

Radny Rafał Dymerski – chciałby uzupełnić swoją wypowiedź i jeszcze dodać, że gdyby nie było chęci zakupu, gdyby związek ten wyprowadził się z tego lokalu to naszym obowiązkiem byłoby jako rady ten lokal zatrzymać i ponosić koszty, tworzyć galerię historii nowej Polski od 80 roku. Bo to jest miejsce historyczne. Natomiast wyzbywaliśmy się majątku i też byłem tym w drugiej kadencji, bo już jestem piątą żeby lokale te komunalne oddać ludziom to oni będą sami. Dzisiaj powstało tyle wspólnot i miasto nie dokłada. A był podział społeczeństwa, że we wspólnotach dopłata do czynszów, remonty robiło Państwo a w spółdzielniach musieli ludzie sami płacić. Dzisiaj doprowadzenie tego budynku a ustawa mówi, że nie można czynszu zrobić powyżej 3% wartości odtworzenia to dziesiątki lat nie starczy zbierać za lokal czynszu od najmu żeby ponieść dziś nakłady, wymiana dachu, stropodachu itd. bo to jest część wspólna i tutaj nie wiadomo za jaką wartość sprzedaż tego, będzie to pożytek dla miasta dwojaki. Nie musimy tam galerii robić. Uważam, że związek sam o to zadba żeby historię odtworzyć i można będzie młodych ludzi, młodzież żeby im przypominać historię pokazać to faktycznie na oczy.

Przewodniczący Regionu Mazowsze NSZZ Solidarność Waldemar Dubiński – powiedział, że chciałby serdecznie podziękować, że radni podjęli ten trud rozpatrzenia tego ich wniosku. Ten lokal służył od roku 80 z przerwą podczas stanu wojennego kiedy Związek Zawodowy Solidarność był zdelegalizowany przez ówczesny rząd peperowski. Po 89 roku powrócił w to samo miejsce i zaczął prowadzić działalność na rzecz budowy niepodległej Polski w której dzisiaj nam przyszło żyć. I wtedy to bohaterstwo i lata 80 w którym działali ci ludzie i później nie było wystawiane na przetarg. Ci ludzie walczyli o tą Polskę niepodległą po to żeby dzisiaj można było w ten sposób podejmować decyzje. I nie chciałby żeby tu teraz był przetarg tylko normalna oferta i tą ofertę złożyli. Ta oferta polega na tym, że chcą kupić za pieniądze. Te pieniądze pochodzą z rewindykacji, czyli to są pieniądze tych ludzi którzy należeli do Związku w latach 81 a potem komuna zabrała te pieniądze i potem w roku 99 rząd i parlament im je zwrócił. Ten lokal będzie dalej służył społeczeństwu w Ostrołęce i 1600 członków Związku Solidarność. Będzie jednocześnie jak wielu radnych podkreślało, pomnikiem, który będzie świadczył o waszej historii, dumie i to chcą właśnie zrobić. Nie zalegają z czynszem w stosunku do miasta. Przeprowadzali też na własny koszt remonty w środku tego lokalu i kiedy będą właścicielem to również będą wykładać pieniądze w utrzymanie tego budynku i tej nieruchomości.

Radny Mariusz Popielarz – zapytał czy Pan Przewodniczący regionu póki będzie może zagwarantować, że w tym lokalu nie będzie prowadzona działalność polityczna.

Przewodniczący Regionu Mazowsze NSZZ Solidarność Waldemar Dubiński – powiedział, że NSZZ Solidarność jest związkiem politycznym i tutaj mówienie o tym, że jesteśmy apolityczni i mówienie, że nie będą wchodzić w politykę jest to po prostu nie prawda i byłoby to z jego strony nie uczciwe. Mówił, że współpracują ze wszystkimi partiami politycznymi i ze wszystkimi samorządami bez względu na to kto rządzi.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak – powiedziała, że chciałaby prosić żeby zapomnieć choć na chwilę o kamerach i pomyśleć, że Solidarność to pewien symbol i żeby ta dyskusja rzeczywiście nie schodziła na tory na, które nie powinna dzisiaj się stoczyć.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział, drobną refleksję na koniec, że jak łatwo wszyscy odwołują się do historii tylko co z tej historii zostało w obecnym Związku. Nic. To jest w ogóle inny Związek tylko ma tą samą nazwę.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że może faktycznie nie należałoby o historii rozmawiać zwłaszcza z Panem Kleczkowskim, bo pamięta jego postawę jak podczas

rozmów o takiej historycznej postaci jak Marceli Nowotko, więc myśli, że tak dla przyzwoitości „Panie Macieju nie powinien Pan się w ogóle odzywać na ten temat”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu lokalu użytkowego, stanowiącego własność Miasta Ostrołęki wraz ze sprzedażą prawa własności ułamkowej części gruntu,

Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 3

Wstrzymało się – 2

Uchwała została podjęta.

8. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie udzielenia bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności,

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska-Rosak – przedstawiła projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie udzielenia bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 5 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było i wniosowała o jego przyjęcie bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie udzielenia bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności,

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

9. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia cen urzędowych za usługi przewozowe miejskiego transportu zbiorowego,

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska-Rosak – przedstawiła projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia cen urzędowych za usługi przewozowe miejskiego transportu zbiorowego. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 3 za, przy 1 wstrzymującym, przeciwnych nie było i wniosowała o jego przyjęcie bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Maciej Kleczkowski – poprosił o wprowadzenie głosowania imiennego podczas tego punktu. Złożył w tej sprawie na ręce Przewodniczącego Rady Miasta stosowne pismo.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że ten projekt należy do tych trudnych i bardzo łatwo przy rozpatrywaniu takiego projektu ulec pokusie populizmu bo z jednej strony łatwo opowiedzieć się w zwłaszcza w środkach masowego przekazu, że broni się ludzi, że nie chce się obciążeń, że i tak ciężko a tu jeszcze bilety podnoszą, a z drugiej łatwo zapomnieć o odpowiedzialności. Zapewnienie transportu publicznego to jest nasze samorządowe zadanie. Miasto organizuje te przewozy dla mieszkańców poprzez prowadzenie specjalistycznej firmy, w tym wypadku MZK Ostrołęka, sp. z o.o. W poprzedniej kadencji zaszło w MZK wiele pozytywnych zmian. Najpierw nastąpiło przekształcenie zakładu budżetowego w spółkę z o.o. Pokonano problem długu, który od wielu, wielu lat na tym podmiocie ciążył. Wreszcie

poszły bardzo ciekawe inwestycje w jego przekonaniu wręcz zmieniające zakład przed którym oczywiście jeszcze długa droga, ale pokazujące, że zupełnie na innych zasadach i w innych warunkach mogą mieszkańcy nasi korzystać z usług. Przypomniał o zakupie nowych autobusów oraz wprowadzeniu różnych technicznych udoskonaleń. To oczywiście nie wszystko bo jeszcze doszły związane z działalnością spółki nowe formy działalności, jak rozpoczęta działalność poprzez sprzedaż paliw, czy możliwość działalności reklamowej przez prowadzenie szkoły jazdy i wiele innych prób i przykładów, które sprawiają, że ta firma działa na innych zasadach. Nie sposób też zapomnieć tutaj o nowym sposobie zarządzania firmą. Przypomniał, że działalność spółki komunalnej, która ma świadczyć usługi na rzecz mieszkańców to nie jest zwykła działalność rynkowa podległa wszystkim prawom i zagrożeniom. Trzeba jakoś w swoich decyzjach łączyć z jednej strony wymaganie żeby na rynku firma działała i radziła a z drugiej strony trzeba też wziąć pod uwagę, czyli trzeba się liczyć z pewną misją społeczną, którą podmiot samorządowy musi wypełnić. Jeśli znajdzie się dobry środek, czy jakieś złączenie tych dwóch ważnych przesłanek to decyzje one jakby będą się jawić jako oczywiste jasne i potrzebne. Mówił, że miasto wykupuje usługę, wspiera firmę przez odpowiednie przekazywanie dotacji. Rada Miasta ma tą odpowiedzialność nie łatwą żeby ustalić ceny za bilety. Propozycja podwyżek cen biletów nie bierze się z jakiegoś widzi misie zarządzających czy też Prezydenta, który ten projekt przedkłada. To konkretna rzeczywistość sprawiła, że trzeba się z tą podwyżką liczyć. Po pierwsze dramatyczne wzrosty na rynku cen paliw. Można o tym dyskutować, można porównywać. Końcówka zeszłego roku czy druga połowa, o czym mówią też transportowcy przyniosła zadziwiające zmiany. Oczywiście dyktował te zmiany podmiot państwowy, więc bez wątplenia był tu jakiś interwencjonalizm państwowy. Dlaczego tak się stało nie wiadomo. Nie było jakiś wahań na światowych cenach paliwa. Natomiast była jakaś dziwna polityka, że państwowe przedsiębiorstwo zmieniało, podwyższało ceny, potem to krok po korku przekładało się to na ceny paliw na stacjach benzynowych, bo oczywiście podstawowy podmiot państwowy dyktuje te ceny i my, cała z resztą gospodarka na tych dzianych zmianach niestety doświadcza różnych problemów. Dzisiaj bardzo łatwo powiedzieć, a ja będę bronił ludzi, a ja nie pozwolę, będę przeciw, trudniej podjąć decyzję odpowiedzialną bo firma musi funkcjonować, musi istnieć i musi sobie poradzić. Zmiany są oczywiście odczuwalne i tu nikt nie powie, że korzystają z przewozów miejskich ludzie bardzo bogaci, że nie odczują zupełnie, to byłaby demagogia. Mówił, że przeanalizowali sprawę z Panem Prezesem, z Wydziałem Rozwoju Gospodarczego, w Komisjach i wielu spośród radnych ma naprawdę logiczne, jasne, merytoryczne przeświadczenie, że te zmiany są konieczne.

Radny Dariusz Bralski – powiedział, że na wszystkich komisjach analizował propozycje, które zostały przedstawione w projekcie uchwały i jego zdanie jest takie, że obojętnie czy populizm jest czy bronimy biednych czy działamy na rzecz biednych to tam w tym zakładzie też są pracownicy i też nie są bogaci, także też im się należą jakieś podwyżki. Podwyżka tych biletów dotknie na pewno tych najbardziej ubogich, najbardziej potrzebujących którym jest zawsze ciężko, ale też nie można czegoś takiego zrobić, że ze względu na to, że idzie ropa w górę, ceny idą w górę, raptownie nie będzie nas stać na to, że autobus nie wyjedzie w miasto i będzie jednak te kursy wykonywał. Mówił, że uważa, że należy ten projekt poprzeć i on jako radny Dariusz Bralski popiera tą podwyżkę.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział, że długu dyskutowali wśród radnych komitetu wyborczego Nasza Ostrołęka. Rozpatrzono całą historię MZK. Co się zmienia w tej firmie, w tym podmiocie. Mamy różne podejścia, ale cel jest jeden. Jak Pan Prezydent powiedział... Niestety my musimy chronić w jakiś sposób tych ludzi, którzy mają niższe dochody, tych ludzi, którzy muszą skorzystać z transportu publicznego bo jak choremu starszemu człowiekowi dojechać do lekarza, bo dojść praktycznie nie może i tu musimy rozważyć jak utrzymać transport publiczny. W ostatniej chwili bo według naszej oceny uratowaliśmy tę

spółkę dając w grudniu bardzo wysoką dotację. Mówił, że podejrzewa, że groziła już tutaj upadłość. Ale to w dalszym ciągu mało. Trzeba ponieść ceny biletów i to o 20%. Tutaj można uzasadniać, że paliwo wzrosło w granicach inflacji, to jest normalne zjawisko zresztą wahające się. Ale transport publiczny powinien zostać. I teraz są tylko dwa wyjścia. Albo miasto dołoży z budżetu swojego, albo musimy obciążyć naszych tych pasażerów, którzy nie mają własnego samochodu i muszą z autobusu korzystać. Dla tych ludzi lepiej będzie jak oni więcej zapłacą żeby utrzymać, żeby ta firma jeszcze istniała. Mówił, że ma nadzieję, że w najbliższym czasie jakiś plan naprawczy tej firmy zostanie pokazany. Pytał na sesji gdzie dawano tak ogromne pieniądze na MZK, co na to Rada Nadzorcza, ale tu w uzasadnieniu się nic nie mówi co oni tam robią. Jakie działania naprawcze podejmują, ani jakieś inne informacje, myśli, że ta jego prośba poszła do kosza, ale trudno. W związku z tym żeby utrzymać firmę, żeby ludzie ci co nie mają samochodu mieli możliwość korzystania i dojechania do szpitala, do lekarza, nawet do sklepu czasami, to on będzie głosował za mając nadzieję, że w najbliższym czasie pojawi się jakiś plan naprawczy tej firmy, bo myśli, że jest coraz gorzej. Podejrzewa, że za miesiąc, dwa będzie zmiana w budżecie podwyższająca kwotę środków dla tego przedsiębiorstwa. Nie z powodu takiego, że jest przeciwny, bo jest przeciwny podnoszeniu kosztów przewozu dla tych ludzi o niskich dochodach. O ludziach, którzy właściwie nie mają innej możliwości przemieszczania się, ale dla nich ratujemy te firmę i podnieśmy tę cenę o 20%.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział, że ma kilka pytań do Pana Prezesa Chrostowskiego. Po pierwsze zapytał jakie działania podjęły władze spółki, aby podjąć jakieś rozmowy zmierzające do tego, aby zawrzeć porozumienie o współfinansowaniu kursów na terenie sąsiednich gmin z władzami tych gmin, ponieważ miasto utrzymuje, współfinansuje tą spółkę, natomiast jeśli chodzi o te kursy, które dotyczą gminy Lelis, Olszewo Borki, Rzekuń, to w większości korzystają z tych kursów mieszkańcy tych gmin a jakoś władze tych gmin nie partycypują w kosztach funkcjonowania spółki. Czy zarząd podejmował jakiegokolwiek rozmowy w tej sprawie i czym one się zakończyły. Pytał jeszcze czy zarząd spółki podjął jakiegokolwiek działania zmierzające do tego aby pozyskać środki zewnętrzne na funkcjonowanie spółki i ma tu konkretnie na myśli dotacje na dofinansowanie zakupu środków transportu, ewentualnie doposażenie w zakresie prowadzenia działalności dodatkowej z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego, działanie konkretnie 1/5. Mówił, że chciałby też wiedzieć jakie są koszty utrzymania zarządu spółki oraz Rady Nadzorczej.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że jeszcze w poprzedniej kadencji Pan Prezes przygotował takie zestawienie kilometrów, które miejskie autobusy przebywają obsługując mieszkańców gmin sąsiednich. Przygotowano też taką symulację kosztów i zaproszono wójtów na rozmowę. Reakcja był różna. Wójt na terenie którego gminy najwięcej tych kilometrów autobusy przebywają w ogóle się nie stawił mimo kilku konkretnych zapewnień. Inni w osobie trzech samorządowców podjęli tą dyskusję. Natomiast niestety najczęściej były to takie wstępne stanowiska, że nie dołożą, to najwyżej nie będziecie jeździć. My w trosce także o byłych mieszkańców Ostrołęki, którzy pobudowali się na terenie gmin ościennych postanowiliśmy tę decyzję odłożyć, przeliczyć koszty i teraz ponownie do tego podejść. Mówił, że umówił, się wstępnie już z Wójtem gminy Rzekuń, bo tutaj szczególnie należałoby tę dyskusję przeprowadzić, ale oczywiście także w niedługim czasie dojdzie do spotkania z wójtami Olszewa Borek, Lelisa. Co zrobimy ostatecznie jeśli stanowiska sąsiadów będą takie, że nie są w stanie, czy nie chcą do przewozów dołożyć, to nie wie. Chętnie też jakieś wstępne stanowisko radnym przedstawi do akceptacji lub ewentualnej dyskusji. Mówił, że wspominał Wójtom, że nie chodzi o to żeby nasze MZK wielce zarabowało na sąsiadach, bo oczywiście relacje dobrosąsiedzkie to rzecz istotna. Także w czasie najbliższym w marcu, najpóźniej w kwietniu taka rozmowa decydująca się odbędzie. Jeżeli

ich stanowisko będzie, że jednak nie dołożyć, to będzie trzeba się zastanowić czy w imię zwykłego rachunku ekonomicznego te przewozy zatrzymać czy też szukać jakiś ograniczeń lub innych rozwiązań.

Prezes MZK Ryszard Chrostowski – powiedział, że zdaje sobie sprawę, że jego wniosek jest nie popularny, i że godzi w interesy niektórych mieszkańców. W imię odpowiedzialności za transport którym się zajmuje całe życie, musi z przykrością taki wniosek złożyć. Bardzo dużo tu się mówi o programie naprawczym. Mówił, że ma kwalifikacje ekonomiczne, zarządcze i nie widzi takiej potrzeby, bo nie na tym etapie jest ta spółka, żeby mówić o programie naprawczym. Ta spółka w roku ubiegłym ogólnie miała obrotu w granicach ponad 11 mln. zł. Wykazano stratę 43 tys. On rozumie, że każdy ma uwagi i każdy może powiedzieć, że mogłoby być lepiej i taniej. Zarząd w takich firmach transportowych ma bardzo mało do powiedzenia. Koszt, który stanowi jak gdyby w mało zależnym stopniu od zarządu tj. prawie 95% wszystkich kosztów. Pierwszym takim dużym kosztem to są płace i narzuty na płace, tj. około 60% wszystkich kosztów. Jeżeli chodzi o podwyżkę płac to średnia płaca za 2010 rok w firmie wyszła 2850 zł. bez poborów prezesa. W tym roku plany są podniesienia pensji o 5,3%. Tak jest w umowie. Natomiast prawie 120 tys. plus skutki to są nagrody jubileuszowe, które musi wypłacić, które są obowiązujące w układzie zbiorowym. Tego nie da rady zatrzymać. Mówił, że w firmie wzrosło zatrudnienie o 2 osoby między 2009 a 2010 rokiem. Było 90 a w tej chwili jest 92 osoby. Mówił, że zrobił analizę i przeciętny koszt zakupu paliwa dla zakładu z hurtowni w 2009 w styczniu netto wyniósł 2,61. W styczniu 2010 roku 3,60 zł. A na dzień dzisiejszy jest 3,95 zł. Przeciętnie zużywa zakład pół miliona litrów paliwa. Jeżeli chodzi o jego wynagrodzenie to jest zawsze składane oświadczenie i nie jest to żadną tajemnicą. MZK jest spółką gdzie jest zarząd jednoosobowy. Jego wynagrodzenie wacha się w granicach około 100 tys. zł. brutto rocznie. Rady Nadzorczej 51 tys. zł. brutto. Jeżeli chodzi o pozyskanie środków unijnych to jest taki program jak 5/1 – komunikacja miejska i z tego mają korzystać. Tylko, że we wszystkich ościennych województwach już dawno są powdrażane. Natomiast w mazowieckim dopiero w tamtym roku były przyjęte wnioski. Firma złożyła wniosek na 14 mln. Wniosek pierwszy etap przeszedł pozytywnie. We wniosku jest zapisane od razu, że dofinansowanie może być nie więcej jak 10 mln netto. Dlatego było złożone na 14 mln., żeby te 10 uzyskać z przeznaczeniem na rozbudowę taboru, infrastruktury, myjni.

Radna Irena Nosek – powiedziała, że cieszy ją fakt, że wszyscy myślą o ludziach biednych, ponieważ z ludźmi biednymi pracuje już przez kilkanaście lat. Trudno jest też jej mówić o podwyżce. Ponieść bilet dla biednych to rzeczywiście jest trudne. Łatwiej gdyby ci biedni dostali więcej pieniędzy i te bilety były tańsze. Ona jest emerytką i też jeździ autobusem i tyle już o tej spółce zostało powiedziane, że myśli iż powinno się to jednak uczynić. Zapytała Prezesa MZK czy planuje podwyżkę za rok lub dwa, bo być może to paliwo będzie ciągle drożało. Miasto jeśli w tej chwili nie podniesiemy biletów, to będzie musiało dołożyć ileś tysięcy. Dlatego chciałaby żeby ta podwyżka w tej kadencji była tylko jedna. Żeby spółka poszukała innych rozwiązań, żeby na ten cel znaleźć pieniądze.

Prezes MZK Ryszard Chrostowski – powiedział, że nie można założyć, że to już jest jakby ostatnia podwyżka, i że nic się nie będzie działo, bo byłby nie w porządku. Natomiast można jedno założyć i to obiecał, że dołożą wszelkich starań żeby tej podwyżki nie było. Mówił, że od 2008 roku nie było żadnej podwyżki. Tamten rok spółka zamknęła stratą na przewozach około 300 tys. zł. W 2009 roku strata była z przewozów ponad 120 tys. zł. Spółka wyszła na 21 tys. do przodu. Więc z innej działalności jakby pokryto tą stratę. Dokładają wszelkich starań żeby tego nie było. Można wszystko zrobić. Można zmniejszyć ilości kursów, zmniejszyć administrację, tylko to się odbije kosztem, że i tak i tak jak gdyby częstotliwość tych naszych przejazdów nie jest aż tak duża. Spółka zapewnia dojazdy z pracy, do pracy, do szkoły, a pomiędzy tymi jest już trochę mniej kursów, bo nie ma takiej potrzeby. Obłożenie w

pojazdach jest w tej chwili 20 do 15%. Mówił, że wpływy z biletów po tych wszystkich działaniach nie spadły w stosunku 2009 do 2010 roku, a wręcz przeciwnie bo wzrosły o 13 tys. zł.

Radny Rafał Dymerski – powiedział, że chciałby żeby Pan Prezes się nie emocjonował. Otóż załącznik nr 2 do projektu uchwały na 7.275.779,59 zł. kosztów spółki za rok 2010 ukazuje w jednej kwocie 850.778,33 zł. koszty ogólnozakładowe. I to jest jedna rzecz, która daje, pokazuje jakie te koszty są. Natomiast co najbardziej niepokojące jest i informacji nie ma pełnej to koszty utrzymania przystanków 170 tys. Chce powiedzieć, że na komisji pytałem a teraz dopiero sobie skojarzyłem, że ładny samochód jeździ, dwóch ludzi i z tych pojemników tam te woreczki wyjmują. Zadaje pytanie. Chodnik, ciąg pieszko jezdny, utrzymanie ich w mieście wygrała firma z Laskowca. Do niej należy odśnieżanie ciągów pieszych i ulic. Natomiast obywatel do którego należy, posesja przylega, do niego należy utrzymanie. Nie znam informacji szczegółowej, ale jeżeli, ja tylko dam przykład, w zasobach spółdzielni gdzie 16 h jest łąk i trawę się kosi, przycina żywopłoty to i śmieci od 10 tys. prawie i cały rok wywozu na składowisko kosztuje to 300 tys. A tutaj jest 170 tys. utrzymanie przystanków. To jest jedna rzecz. Następna sprawa nie wiem może się przesłyszałem, kolega Prezes powiedział, że koszty i pochodne stanowią kosztów ponad 60%. Z wyliczeń prosto wynika nawet z kosztów za 2009 rok, 31 tys. dodając, dodając wynagrodzenia, dodatkowe pochodne ubezpieczenia to nie przekracza żeby było 50 to powinno być 3.635.000 a tego nie przekracza. I jest sytuacja jedna. Rozumem trudności. Nie podważam kwalifikacji ale kolega żeby zrozumiał, że spółka musi podjąć działania bo nie podani nam tutaj a w prasie pisało i konkurencja, jakie dochody mamy z tego kursu nauki jazdy. Jakie zyski spółka ma bo w TO piszą, że za 50% robi się na przystankach, że kursanci było za darmo jeszcze jeżdżą MZK co radni na to nie podejmowali. Ja myślę nad innym. Bo to są fakty. To co powiedział Wiesław. To nas należy zadanie miasta utrzymać transport lokalny na terenie. Mało, wczoraj czytam, że stanie na Radzie i musimy plan opracować. Weszło w życie wczoraj ustawa. Ulice wyznaczyć i nie ważne czy będzie trzy osoby czy cztery, wszyscy podatnicy płacą i do nich trzeba dojechać. Niedługo stanie plan. Rada musi zatwierdzić transportu na terenie miasta i to miasta powyżej 20 tys. mieszkańców. Wyszło rozporządzenie gdzie musimy się zająć. Ja tutaj nie mówię krytycznie tylko w oparciu o analizę. I do czego zmierzam. Czy to nazwał programem rozwoju, czy to nazwał programem naprawczym, wynik wychodzi minus 45, nie jest to dużo. Natomiast odpowiem kolego Prezesie, nie byłoby by wcale dzisiaj tej dyskusji, gdyby kolega był odważny i w miesiącu od pierwszego grudnia gdy zażądał 600 tys. dopłaty mając analizę wyników wniósł zmianę cen biletów. To od 1 stycznia one dzisiaj by wynosiły 9% a nie 20-18%. Dlaczego. Dlatego, że za te miesiące od 1 stycznia pokrycie straty 45 i zebranie kosztów do końca roku, niestety wynosi ten kwartał opóźnienia tyle procent. I to rzutuje, razi społeczeństwo. I teraz jest pytanie. Spółka powinna podjąć. Współpracować ściśle ze szkołami. Nasze szkoły. Być konkurencyjnym. Zakupić autokar, który wywoził dzieci na wycieczki, na te szkoły zielone, żeby też wyjść w turystykę konkurencji, żeby coś dorabiać, zarabiać. Ja wiem, że z gminami jest problem, i będzie problem, bo dam przykład. Do Białobieli ktoś mówi do Lelisa. Autobus jedzie dwa kilometry dalej, czy półtora od strefy miejskiej, ale bilet jest droższy jak miejska a ci ludzie z Białobieli te 400 m im tak by doszli do tej pętli, kiedyś w lesie była. Na to powiem ucziwie jest ciężka sprawa. Czy gmina ma dopłacić do transportu. To już kiedyś to ćwiczyliśmy to wiem, że nasi ludzie pracuje w gminie Olszewo Borki gro nauczycieli w urzędzie, mieszkańcy Ostrołęki i odwrotnie. I tutaj żeby się nie kłócić firma powinna rozwijać. Natomiast czego brakuje. Jeżeli mi mówi się, że 13 tys. więcej jest ze sprzedaży biletów. To nie jest dla mnie wynik. Ja wolałbym dostać jednostki fizyczne, że pełnych biletów w bieżącym roku to sprzedano tyle, a w tym tyle. Bo jeżeli była podwyżka to różnica finansowa tu nie odgrywa, tylko na których kursach dokładamy, na których kursach tracimy. Ja wróć do tego co ostrzegałem, byłem przeciwny

gdy zmieniano, że kursy do szpitala, mamy tych uprzywilejowanych grup za okazaniem itd. Ja rozumiem inwalida I grupy, powyżej 75 lat. Natomiast zrobiono, poszerzono uprzywilejowano grupę. I teraz są dwie rzeczy. Zarząd spółki i to dobrze jednoosobowy, że sam z sobą prześpi, popatrzy na to, który kurs jest nierentowny. Natomiast tutaj się nie obrażać czy użyjemy słowa naprawczy i ja stawiam wniosek żeby Rada przyjęła żeby do końca czerwca zarząd spółki przedłożył to żeby się nie urażać, program rozwoju, podjęte działania, nie tylko z gminami, poprzez świadczenie turystyki i innych jakiś rzeczy bo tworząc spółkę, wszyscy mówiliśmy, że jak powstanie spółka to będą naprawdę rzeczy itd. Teraz jest pytanie, czy podwyżka biletów dokuczy mieszkańcom, czy ona dokuczy przedsiębiorstwu. Bo może być, że gro ludzi, może z tytułu tak drastycznych, bo 20% to jest dużo, a od stycznia by nie było tak dużo i jest sytuacja czy nie zrezygnują ludzie z jazdy i tutaj obawy kolegi Prezesa słuszne są, że nie może odpowiedzieć bo jeżeli spadnie przewóz. Nad tym trzeba. Ja nie mam wyrobionego zdania i proszę nie przyjmować tego krytycznie bo nie siedzę w przedsiębiorstwie tylko nie usłyszałem i doradzam wyjść, być konkurencyjnym. Nasze szkoły jeżdżą często na wycieczki. Kluby sportowe w Ostrołęce wynajmują pojazdy a MZK ma właśnie pojazdy 16-osobowe. Zaoferować tym klubom sportowym konkurencyjną cenę. Jeżeli ten busik 16 osób wiezie a jest klub koszykarek czy koszykarzy gdzie wystarczająco jest tyle osób bo piłki nożnej nie. Ofertą wyjść więcej właśnie dla świadczenia usług nie zamykając się tylko w mieście. Stawia wniosek żeby przy uchwaleniu tej uchwały zarząd do końca czerwca przedłożył taki program dalszego rozwoju firmy z wykorzystaniem wyjścia poza miasto, świadczenia jakiś usług. Nie tylko na terenie miasta i ościennych gmin a w inny sposób.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zapytał Prezesa MZK czy jeżeli chodzi o wniosek postawiony przez radnego Dymeskiego to czy to jest do zrobienia w samej spółce.

Prezes MZK Ryszard Chrostowski – powiedział, że nie widzi żadnego problemu, ponieważ spółka co roku przedstawia plan rzeczowo-finansowy na każdy następny rok. On jest stworzony trochę wcześniej bo musi zgodnie z tym do października go złożyć do Urzędu Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zapytał radnego Dymerskiego czy podtrzymuje ten wniosek żeby do końca czerwca zarząd spółki przedstawił Radzie Miasta Ostrołęki plan rozwoju i kierunków rozwoju firmy, czyli program rozwoju firmy.

Poddał pod głosowanie zgłoszony wniosek radnego Rafała Dymerskiego żeby do końca czerwca zarząd spółki przygotował program rozwoju spółki na ten rok i kolejne miesiące a raczej lata bo coroczne radni otrzymują,

Głosowanie

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Wniosek został przyjęty.

Prezes MZK Ryszard Chrostowski – powiedział, że Pan Przewodniczący Rafał bardzo pięknie to mówi i nam sugeruje, w tym właśnie wniosku o którym mówił wcześniej, jest autobus turystyczny przewidziany w inwestycjach. Nic nowego, on też o tym myśli, tylko zejdźmy na ziemię a nie bujajmy w obłokach. Jeżeli on zastaje samochody, które mają po 19 lat i zacznie od kupienia autobusu turystycznego a nie powymienia tych autobusów, którymi należy jeździć to dopiero będzie tutaj afera. Przy pierwszej kontroli trzeba było wymienić 10 autobusów bo inspektorzy ich postavili. W tym roku musi co najmniej trzy autobusy wymienić. Są autobusy z 1996 roku. Dlatego trzeba najpierw zadbać o to a dopiero dalej myśleć o turystyce. Natomiast gdy chodzi o utrzymanie przystanków w kwocie 170 tys. to miasto ich nie odśnieża, nie sprząta przystanków. Nawet jak panie robią to robią tylko do i dalej jest to zostawione. On ma trzech ludzi, którzy tym się zajmują, którzy odśnieżają,

sprzątają, remontują te przystanki, wywożą nieczystości, i które później są utylizowane przez inny zakład. A więc dlatego jest to ta kwota. W zakładzie budżetowym nie było tego tematu. Myśli, że niedługo nie będzie tego tematu bo wchodzi nowa ustawa o transporcie zbiorowym. Ona weszła już od 1 marca i utrzymanie czystości staje się obowiązkiem gminy a nie przewoźnika. Jeżeli chodzi o koszty ogólnozakładowe to jest kwota 850 tys. w 2010 roku. W 2009 roku było to 782.620 tys. Więc tu się nic wielkiego nie zmieniło. Ten załącznik to są tylko czysto przewozy pasażerskie a więc tu są koszty związane tylko czysto z przewozami. Natomiast w kosztach ogólnozakładowych są jak gdyby rozbite.

Radny Rafał Dymerski – prosiłem kolegę Prezesa żeby się nie emocjonował, użył kolega słowa nie bując w obłokach i to jest tak brzydko włożone. Bierze Pan wynagrodzenie i Pana obowiązkiem mnie nie interesuje jak Pan pracuje, co Pan robi. Natomiast ja tego słowa nie odeślę do Pana a tylko przytoczę fakty. Użyłem sformułowania 859 kosztów, to powinien Pan ujawnić, że koszty zarządu to wynoszą tyle. Koszty Rady Nadzorczej tyle, koszty te tyle. Natomiast Pan czyta ze swojego materiału a radni tego nie mają. I teraz jest pytanie, dlatego ja to poruszyłem i powiedziałem ekonomicznie, że gdyby była podwyżka wcześniej zrobiona a Pan mając analizę nie w grudniu się dowiedział, a mógł ją zrobić od 1 października nawet to byłaby inna sytuacja bo nie byłoby na koniec roku minus 45. Nie trzeba by było takiej dotacji dawać i ta podwyżka mogła wynosić wtedy 7-6%. Jak ekonomicznie mówię. Jako radny mam prawo wypowiedzieć i mówię merytorycznie, ekonomicznie uzasadniam. Powiedziałem, głosowałem za 600 tys., że zobaczymy wynik spółki, na co było to potrzebne. 600 tys. zł. nie wynikło w grudniu a wynikło wcześniej co Pan sam przyznał za trzy kwartały, że było 600 i już trzeba było reagować i wystąpić o zmianę cen biletów i byśmy wtedy do końca roku nie dawali 600 a mniejszą dotację i bilety skutek byłby inny. I to podtrzymuje. A dzisiaj co stoimy. Albo uchwalamy tą cenę albo zwiększamy dotowanie z budżetu.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak – powiedziała, że to co mamy w materiale w projekcie uchwały to nie jest sprawozdanie roczne, sprawozdanie z wykonania jakiegoś tam planu. To nie jest materiał do analizy szczegółowej sytuacji spółki bo nie taki był tutaj cel i nie było takiej potrzeby żeby tak szeroki materiał tutaj zamieszczać, natomiast oczywiście są to bardzo ważne cyfry, bardzo ważne sprawy i bardzo ważne informacje i dlatego też na pierwszym czytaniu na Komisji Budżetu był Pan Prezes, jest obecny dzisiaj, był obecny również na Komisji Technicznej, także wszędzie tam gdzie są radni i nie spotkała się z sytuacją żeby Prezes czy ktokolwiek zatajał czy nie ujawniał jakiś informacji. Ta dyskusja, która przez ostatnie pół godziny się toczyła, toczyła się również na Komisji Budżetu i Finansów. Temat podwyżki każdy jest trudny, ale widać czym to jest spowodowane, więc dyskutujemy rozmawiamy, ale poprosiła o merytoryczną dyskusję.

Radny Sławomir Kot – powiedział, że nie będzie zabierał głosu, ale wystarczy mu sonda z dzisiejszego Kuriera Ostrołęckiego pt. „Co sądzisz o planowanej podwyżce przez MZK”. Trzy wypowiedzi, wystarczająco za wszystkich. Po sugestjach Przewodniczącego Rady Miasta zacytował jedną wypowiedź: „renciścią będzie ciężko, ludzie będą niezadowoleni”.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział, że nie byłoby tej dyskusji w sprawie podwyżki cen biletów, a przynajmniej nie w takiej wysokości gdyby w poprzednim okresie czasu firma nie tworzyła nowych linii autobusowych. Gdyby nie przedłużała długości tras linii istniejących, które obsługiwały gminy ościenne. Mówił o tym w poprzedniej kadencji również nie jednokrotnie, że jeśli nie ma partycypacji w kosztach, cenach biletów to nie powinniśmy tworzyć nowych tras jak do Dzbenina, Białobieli, czy do innych miejscowości. To przecież nie mieszkańcy tamtych gmin ponoszą koszty utrzymania tego zakładu, tylko mieszkańcy Ostrołęki. Także z pewnością nie byłoby takiej straty, a może by w ogóle jej nie było na przewozach pasażerskich gdyby nie obsługiwać sąsiednich gmin bez partycypacji tamtych samorządów. Mówił, że rozumie, że może być podwyżka o stopień inflacji kilka procent 2 – 3, może 10, ale w takiej wysokości jednorazowo tj. dość znaczna podwyżka i z tym się nie

zgadza. Głosował za zmianą formy organizacyjnej z zakładu budżetowego na spółkę bo mówiło się o tym, że spółka będzie miała większe możliwości. Będzie mogła rozszerzać swoją działalność gospodarczą i ta działalność gospodarcza by przynosiła zyski. My mamy w informacji w uzasadnieniu przychody np. miesięczne ze stacji obsługi 959 zł. To jest jedna usługa miesięcznie to zdecydowanie za mało. Być może tu nie ma jakiejś operatywności czy innych działań by pozyskać klientów. Również działalność gospodarcza jak „Szkoła nauki jazdy”. Jest kwota przychodu 6.700 zł. Jest kwota podana ze sprzedaży paliw i my znamy przychody. Natomiast nie ma wyodrębnionych kosztów. Nie wiadomo jaka jest rentowność. Koszty są ogólne. Zapytał ile udało się zarobić na tej działalności gospodarczej, bo tu są i paliwa i części i stacja obsługi itd. Gdyby Pan Prezes np. powiedział, że z nauki jazdy to spółka ma 200 zł. miesięcznie. Ze sprzedaży paliw to 20.000 miesięcznie, bo Prezes mówił o cenach zakupu, ale znamy też ceny sprzedaży, dlatego czy ta działalność jest opłacalna. Czy tu jest ta działalność skuteczna żeby dodatni wynik osiągnąć. Mówił, że większość zakładów pracy już polikwidowała ulgi zakładowe. Tak było na PKP, w Elektrowni, natomiast w MZK są ulgi na przejazdy bezpłatne dla pracowników i ich rodzin. Zapytał Prezesa czy nie myślał o tym żeby tą ulgę zlikwidować. Czy warto o tym mówić i jaka jest skala kosztów. Mówimy o cenie paliwa, dzisiaj. Natomiast jak będzie za miesiąc czy dwa. Jest przekonany, że ta cena spadnie. Pamięta w 2008 roku w czerwcu też ceny paliw skoczyły i były prawie po 5 zł. czy ponad 5. Natomiast dzisiaj bazuje się na tej cenie. Czy Pan Prezes przewiduje, że jeśli ceny znacznie spadną to będzie obniżka cen biletów, czy pozostaną na tym samym poziomie. To są ważne pytania przy podjęciu decyzji w sprawie podwyżki cen biletów.

Prezes MZK Ryszard Chrostowski – powiedział, że nie widział materiałów radnych, natomiast dołączył materiał gdzie są przewozy pasażerskie i na dole pozostała działalność gospodarcza. Są przychody, koszty i to jest wynik. Stacja obsługi 8.880 i jest to wynik na czysto. OSK 14.000, jest to wynik na czysto. Sprzedaż paliwa 153.000. Oczywiście, że można powiedzieć, że na stacji obsługi jest za mało, że jest źle, tylko trzeba zauważyć, że jak on objął tą stację obsługi to tam był tylko przecinak i młotek. Nie było miejsca gdzie nie można było przejść bez parasola jak deszcz padał. Takie były warunki. W tamtym roku wszystkie grzejniki zostały rozsądzone. I wjazdy były bardzo niziutkie. Ledwo co autobus wchodził. Żaden TIR nie wejdzie. Kto przyjedzie na taką stację obsługi żeby cokolwiek zrobić. Po termomodernizacji jest zupełnie co innego. Podniesiono wjazdy na 4,20. Zaczynamy wyposażać tą stację obsługi tak żeby zaczęła funkcjonować. W programie jest w tym roku uruchomienie sklepu z częściami. Każdą działalność podejmuje na majątku tej spółki żeby nie ponosić kosztów zbyt dużych. Mamy magazyn, pomieszczenia i chcemy to rozszerzyć bo i tak trzeba magazyniera utrzymywać. Jeżeli chodzi o dojazdy do gmin, to w tej chwili nie ma jeszcze takiej analizy, natomiast to co było wprowadzone to bilet elektroniczny pozwoli na głębszą analizę. Kursy te, które są wykonywane do gmin są bardziej rentowne, bo człowiek w mieście jeden przystanek czy dwa przejdzie. Natomiast do Olszewo Borek nikt nie pójdzie piechoto. I z tego tytułu wpływy są większe. Jeżeli chodzi o cenę paliwa to opierał się na średniej cenie z danego miesiąca i pokazywał w danym roku jak ona rośnie. Mówił, że jeżeli miałby pewność, że cena paliwa będzie 2,60 netto jak było w 90 roku w styczniu to jest w stanie obniżyć te bilety.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział, że trudno się nie zgodzić z niektórymi wypowiedziami Pana Prezesa jak też poprzedników. Prawda obiektywna też jest taka, Pan Prezes mówi, że tylko 43.000 straty, ale też nie zapominajmy, że w końcu roku miasto przekazało spółce dotację 600.000 tys. zł. Można to nazwać zakupem usług, dotacją czy czymkolwiek innym, ale było to po prostu pokrycie straty spółki. Odnosił się do słów Prezesa, że koszty rosną. Mówił, że przypomina sobie, że wcześniej kiedy zasiadał w Radzie wielokrotnie analizowano sytuację ekonomiczną spółek i przypominał sobie analizę ówczesnej spółki OPEC, która wtedy jeszcze była spółką miasta, niestety już nie jest, że spółka ponosiła stratę

na działalności podstawowej, natomiast na tyle duży wypracowywała zysk na działalności ubocznej jak remonty, kładzenie sieci i usługi zewnętrzne, że kosztami przesyłu nie obciążała mieszkańców, czyli nie podnosiła kosztów energii dla mieszkańców bo te koszty bilansowała sobie zyskami wypracowanymi z działalności innej i wtedy byli pełni podziwu dla zarządu spółki. Tutaj tej aktywności z całym szacunkiem dla Prezesa i jego wykształcenia nie widać w takim zakresie jak to miało miejsce chociażby w tamtej spółce bo trzeba sobie powiedzieć jasno, że jeżeli dzisiaj podnosimy ceny biletów z 2,20 na 2,60 to jest dużo. Obawia się tego, że ta zwiększona cena nie tylko nie zwiększy przychodu, ale je zmniejszy, bo coraz bardziej zaczyna się opłacać, jak trzy osoby, które w określonym kierunku na terenie miasta przemieszczają się z domu do pracy i blisko siebie mieszkają, w jednym zakładzie pracują to bardziej im się opłaca wynająć taksówkę, bo zaczyna być to tańsze przy tych cenach. Podwyżka cen nie zawsze może oznaczać z punktu widzenia ekonomicznego zwiększenie przychodów. To może pogрузić spółkę. Mówił, że ma wrażenie jakby władze spółki ograniczają się do niewielkiej aktywności, delikatnie mówiąc w obszarze pozyskiwania przychodów w nowych obszarach poza działalnością podstawową a lekką ręką sięgają po pieniądze z budżetu miasta i chętnie wnioskuje o zwiększenie cen biletów. Mówił, że rozumie to co Pan Prezes mówi, bo koszty rosną tj. rzecz obiektywna, natomiast trzeba poszukać przychodów innych, które w ten sposób zbilansują te straty na działalności podstawowej.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że kierunkowo uwagi Pana Mariusza Popielarza są słuszne, to znaczy co do zasady na pewno spółka powinna działać jak najszerzej i wiele działalności prowadzić. Na pewno warto szukać czegoś poza działalnością tą pierwszą itd. ale jeśli przejść do szczegółów to nie da się porównać działalności OPECu z działalnością MZK. Nie sposób się zgodzić z tezą, że nie są próby podejmowane. Tych prób można podać kilka. Może jeszcze nie takich efektów się spodziewaliśmy ze stacji paliw, ale ona istnieje. Może chcielibyśmy więcej żeby ze szkoły więcej przychodziło wpływów, ale ona jest. Stworzono decyzją przekształceniową a teraz przez działania podejmowane przez Prezesa i jego współpracowników możliwość. W tego typu działaniach te efekty nie przychodzą od razu. I wreszcie też nie sposób nie zauważyć tych zmian w spółce o których już bywa mowa. Ekonomicznie jeszcze daleko do ideału, ale jakby możliwości są stworzone i próby podejmowane.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział, że nie zgadza się z tym co Pan Prezes Chrostowski mówi, że został zakład tak zaniedbany, tak zdewastowany, kompletna ruina. Zaczął od zera. Jakoś odtworzył ten zakład pracy i teraz można jakoś funkcjonować. To nie jest tak. Przecież miasto co roku dotowało do zakładu budżetowego, finansowało go w połowie. Przeznaczało pieniądze na bieżącą działalność, remonty, inwestycje i ten zakład funkcjonował. Natomiast nie świadczył usług na zewnątrz i tylko taka była różnica. Natomiast trzeba powiedzieć tak, że i miasto i Pan Prezydent i Rada Miasta w poprzedniej kadencji świadomie nie inwestowała w ten zakład na tyle na ile były potrzeby, ponieważ niewiadomo było co dalej z tym zakładem zrobić. Czy go przekazać do PKS-u, czy w inne ręce, czy może go sprzedać. Różne były pomysły, dlatego były projekty uchwał podejmowane w sprawie zdjęcia środków finansowych na remont budynku 150.000 zł. Na zakup autobusów 500.000 zł. Na modernizację stacji paliw, też były pieniądze. Co roku były planowane więc były przewidziane w budżecie. To nie jest tak, że jako rada, prezydenci nic się nie robiło tylko patrzyło się jak ten zakład upada a teraz przyszedł Pan Prezes i to wszystko odbudował bo wcześniej to była spalona ziemia. To, że teraz są większe możliwości, bo jest spółka to fakt. Prezes ma teraz szersze pole działania i większe możliwości. Pieniądze co roku były w budżecie, ale nie zostały wykorzystane a jeden z powodów był pewnie, że nie wiadomo było co zrobić z MZK.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że tezy, które stawia Pan Tadeusz Kaczyński go po prostu zadziwiają. I znów jak się różnym spojrzeniem, to trzeba się do

faktów odwołać. Mówił, że Pan Tadeusz Kaczyński zarzuca Prezesowi, że od zera zaczął. Nie Pan Prezes zaczął od minus milin złotych. I kto jak kto, ale Pan Kaczyński powinien to dobrze pamiętać, bo zwykły upór byłego Prezydenta miasta i byłego dyrektora sprawił, że prócz należności dla firmy paliwowej gdzieś rzędu 400 tys. prawie 500 tys. zapłacono odsetek. Upór, bo spór polegał na tym, że oto zakład budżetowy MZK brał paliwo i za to paliwo nie płacił. Spór dotyczył kilkunastu groszy różnicy czy to miano kupować za przysłowiowe 2 zł. czy za 2,10. Natomiast decyzją Prezydenta i Dyrektora nie płacono wcale. Gdyby nie płacono owych spornych 10 gr. to wtedy byśmy my spadkobiercy tych dramatycznych sytuacji ekonomicznych byśmy zapłacili nawet po przegranej w sądzie, no trudno, była wola poprzedników żeby się sądzić, ale byśmy spierali się o owe zwyrokrotnione 10 gr. i odsetki od tego po przegranej, a tak miasto zapłaciło za wszystko odsetki, i za sporne przysłowiowe 10 gr. i za owe 2 zł. które nie było płacone mimo pobierania paliwa. Więc jeśli ktoś mówi, że od zera ktoś zaczynał to po prostu jest w błędzie. Zaczynał od minus milion złotych. Pan Prezes nigdy nie powiedział, że sam wszystko zrobił. Mówi i podkreśla to wielokrotnie, że to samorząd miasta Ostrołęki wspiera firmę i nawet jeśli czasem redaktor tego nie usłyszy to trudno. Co do sytuacji w firmie to nikt nie mówi, że nie było tam pracy czy wykonywania zadań. Kapitałem tej firmy byli ludzie i są bo oni swoje zadania podejmowali, natomiast gdy chodzi o stronę materialną to faktycznie sprawa była dramatyczna. Gdy chodzi o warunki pracy ludzi to pamięta sytuację gdy wszedł do Pana Prezesa i Panie z sekretariatu i księgowości mówiły żeby natychmiast zamykać drzwi, a to dlatego, że różnica temperatur w gabinecie Pana Prezesa a w sekretariacie i księgowości była rzędu pewnie z 15 stopni. Podkreślił, że nikt nie mówił, że miasto nie wspierało, że ludzie nie wykonywali pracy, ale naprawdę gdy chodzi o stan taboru, stan budynków, możliwości działania i wreszcie o sytuację na koncie zakładu to ona była dramatyczna. Zakupy oczywiście się jakoś tam zdarzały, ale poważna wymiana takiej znaczącej części taboru to była około roku 2000. Potem było wiele lat nic i dopiero ostatnio już za obecności Pana Prezesa Chrostowskiego tych autobusów co nieco nowych przybyło i ta średnia się zmieniła. Natomiast opowieści o tym, że nic nie było dotowane bo niewiadomo było co zrobić to w jego przekonaniu w przenośni „można między bajki włożyć”. To nie prawda, że ktoś chciał PKSowi oddać, sprzedać, takie decyzje oczywiście może gdzieś w kularach były dyskutowane, ale one nie zapadają na zasadzie pojedynczych wizji tylko decyduje ostatecznie Rada w dyskusji, uchwale czy też w innych dokumentach. Dlatego teza, że nic wcześniej nie inwestowano bo nie wiadomo co miano z tym zrobić jest po prostu zbyt śmiała.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział, do Prezydenta, że zarzucił na początku populizm przeciwnikom podwyżki cen biletów. To trzeba było być obiektywnym i powiedzieć w kampanii wyborczej, że jak zostanie Prezydentem to przedłożę radnym projekt uchwały w sprawie sporej podwyżki cen biletów. To jest obiektywizm. Po zaledwie trzech miesiącach od chwili kiedy zostanie Prezydentem. Zapytał jeszcze na jakiej podstawie została wyliczona średnia, tu jest 15%. Gdy zsumujemy te punkty wszystkie 24 i wyliczymy średnią jest ponad 20%. Bilet normalny drożeje ponad 18%. Bilet ulgowy 18%. Na liniach podmiejskich 20%. Ulgowy 20%. Skąd ta średnia 15%.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że nikomu nic nie zarzucił, mówił tylko, że w takich trudnych decyzjach łatwo ulec pokusie populizmu. „Kiedyś Panu wyjaśniłem co to jest populizm, mam nadzieję, że Pan zapamiętał bo na ówczesny czas trudno było Panu”. Natomiast gdy chodzi o sprawy kampanijne to one się skończyły i kto jak kto, ale radny Kleczkowski pochodzi z takiej formacji, że na PiaRze się znacie najlepiej, więc już Pan radny jest chyba wyjątkiem i na pewno doradcą w tych sprawach nie zostanie jeśli tłumaczy, że w kampanii ktoś miał wyznaczać terminy takich czy innych spraw. To trochę inne zasady i myśli, że dramatycznie się na tym radny nie zna.

Prezes MZK Ryszard Chrostowski – powiedział, żeby zauważyć, że Pan radny podniósł

tylko te kwestie, które są jak gdyby na wyższym poziomie, natomiast bilety szkolne i pracownicze są w granicach 13-14% podwyżka. Także na to trzeba zwrócić uwagę. Opracowując i sumując robiono analizę z tych wszystkich sprzedanych biletów. Czyli ilości biletów i ilości jak gdyby wartości. Jeżeli chodzi dlaczego jest to 15 a nie 20 albo inne, to sugerowano się tym, że ten wynik zamyka się w granicach około 300 tys. do tyłu w przewozach pasażerskich. Z biletów sprzedanych w tamtym roku z 2.850.000 zł. a więc z tego 15% na pewno nie będzie całego przychodu, bo to jest nie możliwe. Liczono gdzieś w granicach 10% wzrostu a więc około 300 tys. firma powinna uzyskać z podwyżki tych biletów.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział, że jeżeli są 24 punkty odnośnie różnych biletów i gdy zsumujemy to i podzielimy to średnia wynosi 21,4%. Tak wynika z tej tabeli. Oczywiście jedne bilety ludzie kupują mniej a drugie więcej.

Radny Mirosław Dąbkowski – odniósł się do wypowiedzi Prezesa MZK, który powiedział, że nie da się zanalizować kosztów funkcjonowania MZK polegających na dojazdach do okolicznych gmin. Jego zdaniem Pan Prezes trochę się myli bo na pewno szacunkowo można to zrobić na podstawie cen biletów bo przecież bilety są na różne kwoty i wystarczyłoby zsumować pod względem przychodów koszt sprzedanych biletów w cenie np. 3,60. Jednocześnie jeżeli chodzi o podwyżki to te podwyżki powinny być nie proporcjonalnie 15-20% tylko w większym stopniu powinny wzrosnąć bilety na liniach podmiejskich bo ktoś podjął decyzję bez analizy ekonomicznej i bez wcześniejszego umówienia się z władzami okolicznych gmin o ufundowanie linii do Tobolic, Białobrzegu, Olszewa Borek, bez wcześniejszych umów i to już zostało przegapione. Teraz jest taka sytuacja co Pan Prezydent mówił, że to nasi byli mieszkańcy. Mówił, że z jego obserwacji wynika, że tak to są nasi byli mieszkańcy, którzy jednak są tymi zamożniejszymi, którzy przenieśli się w okolice Ostrołęki bo tam są większe działki i tam są tańsze koszty kanalizacji, wody itd. i co którzy zostali w Ostrołęce będą tak jakby dotować tych mieszkańców. Poprosił żeby w planie do końca czerwca co ma być zrobiony żeby wtedy przeprowadzić taką analizę i jeszcze w większym stopniu różnicować ceny biletów tych na terenie Ostrołęki i pod Ostrołęką.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że oczywiście uwaga słuszna i już jest to zróżnicowanie i teraz jak widać w podwyżkach to te różnice są zauważalne, ale zupełnie się zgadza z tą linią rozumowania żeby jeśli już byśmy podtrzymywali te usługę także na rzecz mieszkańców gmin ościennych to oczywiście, że te regulacje powinny być podkreślone.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak – powiedziała, że gdyby obecny Premier w swojej kampanii podał terminy podwyżek to wtedy Pan Prezydent też mógłby w swojej kampanii powiedzieć kiedy będzie proponował podwyżki. Nawiązała do wypowiedzi radnego Tadeusza Kaczyńskiego, że razem byli w poprzedniej kadencji i gdyby te słowa padły z ust radnego, który nie był obecny w poprzedniej kadencji to może mniej byłaby zdziwiona na temat sytuacji ówczesnego zakładu komunikacji miejskiej bo przecież pamiętamy dyskusję na Komisji Technicznej, Budżetu i Finansów, na które przybywał ówczesny dyrektor MZK i pamiętamy sytuację gdzie przy tabelkach w sprawozdaniach, różnych zestawieniach niekoniecznie umiał podać argumenty dlaczego były podejmowane decyzje, stąd też w jej przekonaniu to zarządzanie finansami w przedsiębiorstwie nie było tak idealne jak tutaj Pan radny Tadeusz Kaczyński opowiada. Mówiła, że wszyscy na tej sali zgadzają się z tym, że oczekują od Pana Prezesa dalszych, działań, dalszych kroków, pewnej strategii działania. Jesteśmy za tym aby MZK robiło wszystko w celu pozyskiwania dodatkowych środków. Ale jeśli oceniamy, mówimy, że tak naprawdę nic nie zrobił i te jego działania są takie niewiele znaczące to można się odnieść do sytuacji poprzedniej czyli co zastał a co jest teraz i wtedy dokonać pewnych podsumowań. Także tak jak jest mowa o planach rozwoju, które ma Pan Prezes przygotować do końca czerwca bieżącego roku to może dobrze byłoby też odnieść się trochę do historii, wtedy ta nasza ocena i porównanie zarządzania byłby bardziej obiektywne.

Radny Rafał Dymerski – sprawa jest taka, że nie można porównywać zakładu budżetowego z przedsiębiorstwem. Do przedmówcy. Wtedy był zakład budżetowy i miasto nie mogło więcej jak 50% dołożyć. Jestem radnym piątą kadencję i się w piersi uderzam, wina Rady i byłych Prezydentów, że zakładu budżetowego nie dofinansowano. Dzisiaj gdyby jedno słowo padło od Prezesa, dziękuję Radzie Miasta i w Tygodniku mówił, że dziękuję Radzie Miasta i Prezydentowi, że dali tyle milionów, że mogłem park maszynowy odnowić, wyremontować, chyłę czoło. Natomiast nie padło słowo, tylko ja, ja, ja. Dlatego ta dyskusja. Dyskusja nie jest żeby komuś dokuczać. Dyskusja jest po to żeby ukierunkować. Natomiast spraw długów z paliwa to przypomnę, zaczęło się gdy było na pierwszej stronie w Tygodniku poślizgnął się na paliwie i był Dyrektor Kобрzyński a zastępcą był Pan Bednarczyk i Pan Bednarczyk wszedł w konflikt z Benzolem i po nim przejął Jagielski i dalej to trwało aż sąd orzeknie. Natomiast prawdą jest co Pan Prezydent Kotowski powiedział, że można było spór toczyć o tą różnicę i tych odsetek byłoby z kosztami może 20 tys. a tak wyszło 400.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział, że się nie wypowiadał, nie oceniał zarządu formy poprzedniej kadencji. Po drugie to co wcześniej Pan Prezydent mówił o tym długu, milione złotych to proszę pamiętać, że nie powstał on 8 lat temu tylko jeszcze w poprzedniej kadencji, natomiast jeśli trwał spór w sądzie to czekaliśmy na wyrok sądu żeby można było wtedy podjąć decyzję. To nie pierwszy raz Rada podejmowała decyzję w sprawie toczących się postępowań sądowych i spokojnie czekamy na wyrok ostateczny. Chociaż słusznie bo można było od razu płacić 10 lat temu pieniądze za pobrane paliwo a zbierać się i sądzić o tą różnicę, która była kwestionowana.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak – powiedziała, że to nie prawda, że sprawa sądowa była normalną sprawą toczącą się jak w wielu innych przypadkach. Podpisana była umowa w wyniku której powinno się zapłacić określoną cenę. W między czasie cenę podwyższono. MZK powinno zapłacić cenę wynikającą z podpisanej umowy a toczyć spór ewentualnie o różnicę, wówczas odsetki byłyby zdecydowanie mniejsze.

Radny Wiesław Piaściński – zapytał jakie środki finansowe z budżetu miasta były przeznaczone gdy był zakład budżetowy a jakie np. środki zostały przekazane w różnej formie w ubiegłym roku dla tego zakładu.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że musiałby jeszcze Pana Wiesława Piaścińskiego zapytać o jakieś przykładowe lata bo ma oczywiście dane ale jeśli pyta odnośnie zakładu to podał dla przykładu: 2005 rok – miasto ogółem 3.266.766 zł. przekazało. 2006 rok - 3.416.000 zł. z małymi złotówkami, w tym inwestycje 25 tys. 2007 rok, prawie 4 mln., w tym prawie milion spłaty długu. 2008 rok – ponad 3.800.000 zł. i tu jest 700 tys. to był wkład pieniężny do nowej spółki. 2009 rok – ponad 4.800.000 zł. gdzie na samo odnowienie taboru było 1.600.000 zł. Mówił, że jak mówi o nakładach miasta to podkreśla tą część inwestycyjną dla porównania bo oczywiście głównym składnikiem to są dopłaty do świadczonych usług, ale kwoty choćby inwestycyjne są też istotne. Rok 2010 – 3.900.000 gdzie 750.000.000 zł. to był wkład pieniężny na termomodernizację budynku. 200.000 zł. do wiat przystankowych. Wreszcie planowana rekompensata na 2011. Plan spółki zakładał 4.400.000 zł., ale wiadomo, że każda instytucja zakłada więcej. Z obliczeń przygotowanych wynikało, że mniej więcej na zero było. Natomiast w planie w budżecie założono 3.300.000 zł. więc ta różnica jest spora.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział, że tu trzeba jeszcze doliczyć odtworzenie majątku pochodzące z amortyzacji, czyli jeszcze amortyzacja bo w zakładzie budżetowym tego nie liczone.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – potwierdził rację radnego Wiesława Piaścińskiego.

Radny Tadeusz Giers – powiedział, że dość długo dzisiaj jest dyskusja nt. ekonomii. To ciekawa dziedzina nauki. W ekonomii są różne poglądy. Są ekonomiści słonowodni i słodkowodni. Nie mniej jednak kryzysy dopadają zarówno jednych jak i drugich. Padają też

wątki polityczne tutaj i nie chciałby się do tego odnosić. Ale co do rządzących to jeżeli rządzący mówią, że wezmą to wezmą, a jeżeli rządzący mówią, że dadzą, to tylko mówią. Kryzys ekonomiczny zachwiał podstawami finansowymi naszych krajowych przedsiębiorstw. Co wiele firm przyplącało bankructwem albo długiem i trudnym procesem restrukturyzacji. Dzisiaj przyszło zmierzyć się radnym z problemem który nie daje poklasku. Pan Prezydent przedkłada radnym projekt uchwały w sprawie ustalenia cen urzędowych za usługi miejskiego transportu zbiorowego. Utrzymanie cen na dotychczasowym poziomie będzie generowało stratę spółki, dlatego absolutną koniecznością jest dołożenie wszelkich starań aby złagodzić skutki ekonomiczne tego rozwiązania dla miejskiego zakładu komunikacji. Zmiany są konieczne, ale trudne i to jest fakt. Mówił m.in. o podwyżce stawek VAT oraz podwyżkach cen paliw jak również wymienił inwestycje wykonane w zakładzie oraz o zakupie nowych autobusów. Po krótkim przedstawieniu sytuacji firmy MZK zastanej i obecnej poinformował, że radni klubu radnych TPO będą głosować za przyjęciem tego projektu uchwały.

Radny Rafał Dymerski – powiedział, że mile słuchało się radnego Tadeusza Giersa, tylko żeby dał odpowiedź o tych ekonomistach solnych czy słonych. Czy to ekonomia socjalizmu czy kapitalizmu. Z czego to wynika.

Radny Tadeusz Giers – powiedział, że jest taki podział na ekonomistów słodkowodnych i słonowodnych. Do jednych zaliczają się ekonomiści tzw. liberałowie a drugi rodzaj to gdzie wchodzi pewien interwencjonizm państwowy.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że podzieli się takim spostrzeżeniem, że w ciągu tego tygodnia miał spotkanie z bardzo młodymi ludźmi a jak wiemy dzieciaki są mądre, gdzieś w wieku 10-11 lat i zapytał czy mają podnieść ceny biletów MZK i oczywiście wszyscy byli na nie i podał jedną daną, wzrost cen ropy i doszliśmy do kompromisu i dzieciaki uznały, że jeśli zrobimy tak rozsądnie i mądrze, że tak nie za dużo to one rozumieją, że należy to zrobić, dlatego też będzie głosował za. Skoro one rozumieją to on powinienem tym bardziej.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – przeczytał pismo grupy radnych o głosowanie imienne tego projektu uchwały (załącznik do protokołu). Zgodnie z tym pismem poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia cen urzędowych za usługi przewozowe miejskiego transportu zbiorowego. Każdy radny po odczytaniu przez Przewodniczącego Rady według alfabetycznej listy obecności wstawał i mówił czy jest za przyjęciem projektu uchwały, czy przeciw lub czy się wstrzymuje.

Głosowanie

Za – 13

Przeciw – 5

Wstrzymało się – 4

Uchwała została podjęta.

10. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych w 2011 r.

Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska – przedstawiła sprawozdanie Komisji dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych w 2011 r. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 6 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radna Magdalena Jaworowska – powiedziała, że z roku na rok dofinansowanie środków na rehabilitację zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych jest coraz niższe. Jest to bardzo bolesne ponieważ wpływa negatywnie na

życie niepełnosprawnych mieszkańców naszego miasta. Jest duże zainteresowanie z zakresu rehabilitacji zawodowej zwłaszcza w turnusach rehabilitacyjnych i wtedy trzeba podejmować drastyczne cięcia w tej dziedzinie a niestety niepełnosprawnych osób starszych przybywa i to jest bolesne.

Wiceprezydent Miasta Grzegorz Płocha – powiedział, te środki i tu trzeba mieć jasną świadomość, że nie wynikają z tego, że Prezydent proponuje do przyjęcia, tylko wynikają z decyzji Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych według algorytmów, które przypadają na powiat miasto Ostrołęka i co roku są coraz niższe. Mniej więcej od roku 2007-2008 systematycznie te środki są obniżane. W 2007-2008 były to prawie dwukrotnie większe środki i spokojnie osobom dorosłym niepełnosprawnych a tym bardziej dzieciom można było proponować chociażby rehabilitację poprzez turnusy rehabilitacyjne. Też smutne jest to, że PFRON w tym roku nie przeznacza środków chociażby na dowóz dzieci. Jest sytuacja dramatyczna bo całe dofinansowanie do dowozu dzieci niepełnosprawnych do placówek różnego typu spadło na barki miasta. Oczywiście realizowane jest to zadanie.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie określenia zadań, na które przeznacza się środki Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych w 2011 r.,

Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

11. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie odwołania Wiceprzewodniczącego Komisji Rewizyjnej,

Sprawozdawca Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski – przedstawił sprawozdanie Komisji do tyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie odwołania Wiceprzewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Komisja pozytywnie zaoponowała pod względem formalnym i prawnym przedmiotowy projekt uchwały głosami 4, przy 1 przeciwnym i 1 jednym wstrzymującym. Wniósł o przyjęcie tego projektu uchwały bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Powiedział, że po różnych dyskusjach, najdłuższej i takiej najbardziej dogłębnej na Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców, które się już odbyły, otrzymali radni projekt uchwały grupy radnych. Były różne zarzuty i dyskutował o tym z Panem Mariuszem Popielarzem, że ten projekt uchwały ma niedokładne uzasadnienie. Ale przyjęto żeby załączać tam uzasadnienie tylko formalno-prawne z różnych przyczyn, także z tych by ta dyskusja o człowieku nie odbywała się na tyle wcześniej, zanim nie odbędzie się na najważniejszym gremium czyli na sesji Rady Miasta Ostrołęki. Przedstawił projekt grupy radnych z następującym uzasadnieniem. Mówił, że on się nie odnosi do kwestii osobowych. Bo on po prostu lubi Mirka Dąbkowskiego i znają się nie od dziś. Mieli okazję współpracować w Meditransie kiedy był w radzie społecznej tego zakładu, który pręźnie rozwijał się i działał. Natomiast chce to też oddzielić od kwestii samorządowych. Są zgoda inne i to jest podstawą zgłoszenia tego właśnie projektu uchwały. Trochę to może zrzuca na barki tego, że to pierwsze zetknięcie się samorządem i choć nie do końca pierwsze bo w podstawie tego co dziś proponują jest po prostu troska o to by praca samorządu ostrołęckiego była jak najlepsza dla jego mieszkańców. Na początku tej kadencji się zetknęli a przynajmniej on z czymś takim co było dla niego zupełnie niezrozumiałe. Oto były kandydat na Prezydenta Pan Mirosław Dąbkowski już jako radny próbował w swoich wnioskach uniemożliwić wykonywanie funkcji Prezydentowi Miasta Ostrołęki. To było nie do pomyślenia. Nieraz

publicznie zabierał w tej sprawie głos. Nie jest alfą i omegą, ale wydawało mu się, że nie przystoi by radny, tym bardziej były kandydat z ramienia tej czy innej partii z takim niezrozumieniem podchodził do samorządowych tematów. I proszę zauważyć. My przecież nie działamy tutaj złośliwie bo nie wyrzucamy radnego z Komisji Rewizyjnej. Ale z drugiej strony doceniamy, że jest to tak ważne gremium, że pełnienie tej funkcji jedynej Komisji koniecznej w Radzie Miasta Ostrołęki bo przecież nakazanej ustawą samorządową jest na tyle ważnej i merytorycznie powinno stać na jak najwyższym poziomie, żeby nie budziło zastrzeżeń a może nawet śmieszności wśród ostrołęckiego samorządu. I nie mówimy też, że za chwilę Pan Mirosław Dąbkowski nie zostanie ponownie przewodniczącym czy wiceprzewodniczącym. Może potrzeba czasu. Może potrzeba obycia się z tymi tematami samorządowymi. Może też potrzeba pomocy od bardziej doświadczonych radnych, także ze swojego klubu, którzy są w tym samorządzie już trochę dłużej. Natomiast na ten czas proponujemy taki projekt uchwały bo uznaliśmy, że jednak te wnioski są tak nierozsądne, że trudno nie zareagować. Trudno tak ważną funkcję powierzać człowiekowi, który składa wnioski, które delikatnie mówiąc są po prostu nierozsądne.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział, że to uzasadnienie, które przedstawił Pan Przewodniczący Maciak to nie jest żadne uzasadnienie ponieważ wydaje się, że ocenie powinna podlegać działalność kolegi radnego Dąbkowskiego tylko w zakresie jego funkcjonowania w Komisji Rewizyjnej na funkcji Wiceprzewodniczącego. Po drugie, to są subiektywne oceny Pana Przewodniczącego Maciaka, które przedstawił, że Pan radny Dąbkowski swoimi wnioskami miał na celu, czy zamiar zablokowania możliwości funkcjonowania Prezydenta w zakresie inwestycji itd. To po pierwsze jest nieprawda i nie będzie tego nazywał kłamstwem. Mówił, że nie wie czego to jest wynikiem, ale ma wrażenie, że to czysto polityczne podłoże leży u podstaw tej uchwały i nic innego. Zapytał Pana Przewodniczącego Antośkiewicza, czy jako Przewodniczący Komisji Rewizyjnej ma zastrzeżenia do pracy Pana radnego Dąbkowskiego na funkcji Wiceprzewodniczącego tejże komisji i czy komukolwiek takie zastrzeżenia zgłaszał.

Radny Piotr Antośkiewicz – powiedział, że nie miał zastrzeżeń do pracy Wiceprzewodniczącego Dąbkowskiego. Gdyby miał zastrzeżenia to by też podpisał się pod wnioskiem.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że oczywiście takie wnioski nie padały bo tej pracy w Komisji Rewizyjnej nie było aż tak dużo. Natomiast radny jego zdaniem działa w całym środowisku samorządowym i to co w każdym z tych gremium robi, czyni, może podlegać jakiejś ocenie. On rozumie, że radni mogą to uznać, że jest to jego ocena subiektywna, natomiast starał się jak najlepiej pokazać to co zdecydowało o tym projekcie uchwały. Mówił, że rozumie też tą obronę i próbę ukierunkowania dyskusji na tory polityczne. Zupełnie jest od tego daleki. Ma wielu znajomych w PO, niektórych ceni i lubi nawet. To nie jest jakieś środowisko, które uznawałby za takie z którym należy walczyć z jakiś celów politycznych. W samorządzie przyświeca mu natomiast działanie na rzecz miasta i jego mieszkańców. Musi to być działanie rozsądne, merytoryczne i ma nadzieję, że takie za chwilę się stanie, ale ten pierwszy czas być może było to jakiś zgorzknienie kandydata, który jednak przegrał i to w pierwszej turze i myśli, że tym pięciu osobom wcale nie było w smak, że oto Janusz Kotowski, Prezydent którego opluwano przecież tyle lat, nagle zdobył taki wynik wyborczy. Może to stąd się brało. Mówił, że daleki jest od kwestii politycznych, natomiast wydaje mu się, że dla dobrej merytorycznej pracy dajmy sobie trochę czasu. Myśli, że Pan radny Mirosław Dąbkowski jak już wejdzie w te tryby pracy samorządowej może liczyć na przede wszystkim na pomoc kolegów z klubu, ale także jeśli tylko byłby w czymś potrzebny czy inni radni to myśli, że z każdym można rozmawiać. Jak dopytać to nikt nie powie złego słowa i nie odmówi pomocy na tyle na ile sami czujemy się w czymś silni, bo

przecież nie o to chodzi. To co radny Mariusz Popielarz mu przypisuje to nie ma po prostu miejsca.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział, że kilka kadencji był radnym, ale nie wierzył a nawet w myślach, że doczeka się takich chwil jak dzisiaj, jak teraz to jest, że my radni będziemy zdolni ocenić kolegę radnego, to radni będziemy określać co on ma mówić, co on ma robić. On tu widzi, że Przewodniczący Komisji Rewizyjnej nie ma uwag. To pytał dlaczego Przewodniczący i pozostałe osoby, które podpisały się pod projektem uchwały wchodzi w kompetencje tej Komisji. Dlaczego. Czy my mamy tylko iść pod dyktando jednej osoby czy też kilku osób, czy jakieś partii. Czy mamy służyć temu miastu. A radnego Dąbkowskiego ocenia wyborcy i historia i nic więcej. Dopóki nie popełnił przestępstwa to jest normalnym, uczciwym pracowitym radnym. Może się zdarzyć taka sytuacja, że akurat nawet i Prezydent się pomyli. Miasto to jest splot najróżniejszych działań, najróżniejszych kierunków myślenia, poglądów, zachowań. Tj. jak gdyby wielka mozaika w której wszyscy mają swoje miejsce i swoje prawa. Nie zabierajmy ich. Pytał Pani Jaworowskiej czy podpisała się pod tym projektem uchwały dlatego, że radny jest za wysoki. Czy naprawdę coś złego zrobił dla tego miasta ten radny. To mieszkańcy go odwołają. To zwołajmy referendum. Może w ogóle części radnym podziękują za pracę mieszkańcy. Nam jest potrzebna właśnie ta różnorodność. Żeby każdy mógł tak oddziaływać, tak pracować jak myśli, że robi jak najlepiej dla dobra naszego miasta. A szczególnie w Komisji Rewizyjnej gdzie właśnie ci co mają inne poglądy powinni, spojrzeć, zbadać czy rzeczywiście tak się dzieje dobrze. Kogo tam zaproponujecie. Macie swojego. Bo ten Pan może jest niewygodny. W ten sposób się demokracji ostrołęckiej nie zbuduje. Proszę wycofajcie ten projekt uchwały, bo naprawdę on jest bardzo bolący, krzywdzący. My jako klub, komitet wyborczy Nasza Ostrołęka jesteśmy stanowczo temu przeciwni i jednogłośnie będziemy głosować przeciw odwołaniu. Takich praktyk w Ostrołęce nie może być.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że za wielkie słowa i zupełnie nie adekwatne do sytuacji. Niepotrzebnie Pan radny zagrzewa temat bo i nie ma o co. Nikt nikomu ust nie zamyka. Nikt nikogo nie wyrzuca z Komisji. Każdy radny ma swoją funkcję kontrolną i ten, który jest w Komisji i ten którego nie ma w Komisji. Jakimś ocenom wewnątrz rady wszyscy podlegają. Bez wątpienia mamy do tego prawo i nie jest tak, że mamy przez cztery lata nie reagować w sprawach, które wydają nam się ważne. Tutaj uznaliśmy, że ta sprawa jest ważna. Może to będzie tylko czasowo. Może za chwilę Pan radny Mirosław Dąbkowski jak tylko trochę okrzepnie to za chwilę stanie się znowu przewodniczącym. Ale naszym zadaniem było tak, że pewna granica dyskusji merytorycznej została przekroczona. Nie w porządku byłoby wobec mieszkańców by nie reagować, bo taką też wewnątrz możliwość reakcji mamy. Nie jest ona jakąś tragedią. Ubieranie tego w słowo jakiegoś etosu czy w ogóle tragedii prawie ogólnonarodowej niemalże jest też próbą takiego wybielenia tego co się już stało. Fakty miały miejsce. Delikatnie stara się je przedstawić bo wie, że sytuacja dotyczy osoby i nie jest prosta. Ale z drugiej strony jest też pewna powaga samorządu, którą nie tylko poprzez to, że nie przeszkadzamy jak ktoś mówi na sesjach Rady Miasta należy na co dzień się ją posługiwać, kierować i dobrze by było żeby cały czas ten samorząd funkcjonował jak najlepiej. Na ten czas uznaliśmy, że ta zmiana czasowa, a i nie ma też oczywiście swojej osoby. Kto patrzy na to rozsądnie to doskonale widzi, że są wakaty, wakaty w prezydiach komisji. Że my też czekamy na to, że pozostali radni i na to, że wszyscy radni zaczną ze sobą rozmawiać merytorycznie nie kłócąc się i jak mówiła Pani radna nie skacząc sobie do oczu i z przykrością stwierdza, że jednak takie zachowania mają miejsce a nie powinny. Bo to nie jest tak, że jak się zbierze jakaś zdroworoządkowa większość to ona jest hermetycznie zamknięta. Że to są jakieś moherowe berety czy ktoś inny. Warto rozmawiać. Jest miejsce na dyskusje. Jest miejsce na to żeby wspólnie popracować dla dobra mieszkańców miasta Ostrołęki. Cieszy się, że taką zasadę przyjęła przynajmniej większość w

tej Radzie co widać po kolejnych trudnych przecięż, przed chwilą choćby projekt uchwały a teraz już uchwała o podwyżkach 20% cen biletów miejskiej komunikacji.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział, że pod projektem uchwały podpisał się trzech radnych. Mówił, że jako Przewodniczący Klubu chce poznać zdanie Pani Jaworowskiej i Pana radnego Grabowskiego. Pytał jakie mają zastrzeżenia do pracy Kolegi Dąbkowskiego. Poprosił o odpowiedź radną Jaworowską i radnego Grabowskiego jakie mają zastrzeżenia.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że po pierwsze zawsze jest tak przy projekcie uchwały, że ktoś jest jego sprawozdawcą i sprawozdaje. Po drugie próba takiego wymuszenia co macie a czego nie macie no wystarczy choćby jedno zdanie przytoczone przez sprawozdawcę argumenty, że popieramy bo podpisaliśmy się pod tym projektem uchwały. Prosił żeby nie robić takich nacisków słownych, żeby oto radni byli pod jakimś pręgiem albo czymś innym bo coś takiego zupełnie nie miało miejsca.

Radny Dariusz Bralski – powiedział, że nacisk na radnego żeby uzasadniał swoją decyzję na sesji, że podpisał się pod projektem uchwały uważa, że to nie jest na miejscu. Trzeba było uczestniczyć we wszystkich komisjach w których kolega jako radny może uczestniczyć czy ewentualnie jako Przewodniczący Klubu PO może uczestniczyć we wszystkich i tam mógł się wdawać w takie dyskusje imienne z poszczególnymi radnymi i żądać wtedy od nich takiej informacji. Nie mówi, że kolega radny nie ma dzisiaj takiego prawa, ma, tylko jeżeli będziemy dalej iść na populizm i czekać na to, że media pokażą to w telewizji, w radiu, że jacy my tu jesteśmy chłonni tego, że jedni są za, drudzy są przeciw, to Rada rzeczywiście powołana jest i wybrana rzeczywiście tylko po to żeby między sobą się sprzeczać.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział, że wydaje mu się, że radny ma prawo pytać o zdanie innych radnych. Jeśli radni zechcą to odpowiedzą, nie to nie. A to nie jest kwestia wywierania nacisku a zwykłej cywilnej odwagi. Bo jeżeli ktoś występuje przeciwko drugiemu radnemu to powinien mieć odwagę wstać i powiedzieć co mu się w zachowaniu kolegi Dąbkowskiego nie podoba. Ma wrażenie, że nie każdy radny posiada taką cywilną odwagę. To też będzie kwestia głosowania. Ale to jest jego wrażenie i być może subiektywne. Po drugie uważa, że przypisywanie koledze Dąbkowskiemu cechy osoby nieodpowiedzialnej jest zwykłą bezczelnością. Kolega Mirosław Dąbkowski całym swoim życiem zawodowym udowodnił, że jest osobą wyjątkowo odpowiedzialną i kompetentną. Nigdy nie wykazał się cechami osoby nieodpowiedzialnej, niekompetentnej. Był cenionym komendantem przez 7 lat w policji. Wcześniej zastępcą komendanta wojewódzkiego. Dzisiaj z wieloma sukcesami zawodowymi również kieruje jednostką samorządową gdzie się świetnie sprawdza jako menadżer. Ten projekt uchwały nie godzi w radnego Mirosława Dąbkowskiego i nie będzie dla niego ujmą nawet jeżeli dzisiaj zostanie odwołany a godzi w jego wnioskodawców. Pokazuje nieodpowiedzialność i brak rozsądku ze strony osób, które podpisały się pod tym wnioskiem a także tych, które będą nad tym wnioskiem głosowały.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusza Maciak – powiedział, że się naprawdę z większością też przytoczonych przez radnego Mariusza Popielarza zgadza. Mówił, że nie twierdził, że Pan radny Mirosław Dąbkowski nie był świetnym komendantem. Nie twierdził i nie twierdzi, że jest złym dyrektorem MEDITRANSU, bo nie o tym w ogóle mowa. Nie twierdził także, że radny nie może pytać Prezydenta, że nie może... gro z tych rzeczy nie padło z jego ust. Mówił, że twierdzi tylko, że być może to powyborcze zgorzknienie, czy też niedoświadczenie w pracy samorządowej miało znaczenie albo jakiś wpływ, że wnioski Pana radnego nie licują z pełnioną funkcją. To jest najważniejsza Komisja w Radzie Miasta Ostrołęki. W związku z tym najważniejsze Prezydium. Należałoby albo sprawdzić czy to co się mówi na tyle wcześniej może mieć jakiś wpływ negatywny. Mówił, że dla niego to trochę groteskowe, że oto kandydat na Prezydenta próbuje doprowadzić do destrukcji w mieście Ostrołęka. Gdyby taki wniosek przegłosować to uniemożliwiamy Prezydentowi obecnie panującemu wykonywanie funkcji, bo to jest taka niedorzeczność, że cieszy się, że tam z

boku siedział wtedy Pan radny Sławomir Kot i próbował Pana Dąbkowskiego powstrzymać przed ciągiem dalszym tych wniosków bo nie wiem gdzie byśmy zabrnęli w tych groteskowych zachowaniach. Wcale nie twierdzi, że za chwilę Pan radny Mirosław Dąbkowski nie będzie tym Przewodniczącym, albo że się na tyle nie wyrobi, że spyta a przede wszystkim pozwoli sobie powiedzieć, że jego wniosek jest nierozsądny i postara się usłyszeć dlaczego ten wniosek jest nierozsądny. Co on za sobą niesie. Próba wmanewrowania teraz w dyskusji przez Pana radnego Mariusza Popielarza tego w jakieś wielkie słowa czy na stojąco, odwaga cywilna, Panie Mariuszu debatujemy w samorządzie nie od tej kadencji na siedząco. Więc używanie takich stwierdzeń, dla niego to próba zastraszania. Odwaga cywilna tj. złożenie podpisu. On ten projekt sprawozdaje i dalej ma zamiar to czynić bo są ku temu podstawy i uważa, że takiej sytuacji naprawdę nie można zostawić bez echa bo ona by godziła, że oto zgadzamy się na co najmniej nie poprawne zachowanie ostrołęckich samorządowców. I ten brak reakcji może doprowadzić do tego, że oto komuś się zacznie wydawać, że to co robi to jest w ogóle najmądrzejsze na świecie i tu abstrahuje od Pana Mirosława Dąbkowskiego, żeby było jasne, że jest najfajniejszy w ogóle na świecie i ktoś pozjadał wszystkie rozumy. Musimy się wewnątrz samorządu nawzajem stymulować po to żebyśmy wszyscy jeszcze lepiej mogli pracować na rzecz miasta i jego mieszkańców. On się też takiej ocenie poddaje i nigdy nie zaświtało mu w głowie żeby utrwalić swoją funkcję bo z żadnym stołkiem nie zamierza być związany.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział, że gdyby tak Norwid zareagował na ocenę współczesnych to dzisiaj byśmy nie wiedzieli, że taki Norwid żył. Mówił, że odnosi wrażenie że Przewodniczący Rady chce Panu Dąbkowskiemu dać nauczkę i to taką porządną. Jak się Pan poprawisz i będziesz Pan słuchał nas, z woli naszej będziesz dalej pełnił tę funkcję. Tak to rozumie. Ale to boli. Takie coś to boli, naprawdę, bo każdego z nas taka nauczka może spotkać i to z różnych stron, także prosił o trochę pokory. Pytał jakie złe wnioski poddał pod głosowanie czy wniósł Pan Dąbkowski. Przecież wniosek nie jest do realizacji, jest do zatwierdzenia przez większość. A jak większość by to zatwierdziła to znaczy, że wniosek był słuszny. Tak to uważa. To, że komuś się nie podoba mój wniosek to zaraz mnie tu do wody utopić. Zastanówmy się co my robimy. To jest naprawdę....

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że nikogo nie chce utopić. Naprawdę szanuje doświadczenie Pana Mirosława Dąbkowskiego. Nie raz z nim współpracował. Sytuacja dojrzała do takiej decyzji i taką proponują. Podają pod rozwagę, że warto zareagować bo uznali, że została przekroczona pewna norma poprawności. Nie jest to ani utopienie, ani zatopienie, ani wyrzucenie z Komisji. O ile w każdej innej Komisji prezydium wybierane jest z pośród grona radnych i ta reakcja może się odbyć na Komisji o tyle rozumie, że ta zagorzała i zażarta dyskusja jest też dlatego, że to się dzieje na sesji, ale zasada jest zawsze ta sama. To grono, które powołuje, może i odwołać. Nie ma co tragizować. Tak samo jak Przewodniczącego Rady można za chwilę odwołać. Tak samo Wiceprzewodniczącego. A co do pokory to pozostawi to sobie bo to są jego przemyślenia i kieruje się takimi zasadami co do których przy niektórych z Państwa nawet nie chciałby się dzielić. I tego nie robi.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział, do radnego Grabowskiego, jak on śmie po czterech miesiącach kiedy jest radnym podpisać się pod wnioskiem, żeby odwołać innego radnego. Mówił, że sposób prowadzenia przez radnego Grabowskiego Komisji Prawa to jest nieudolność i to nieudolność jest dla niego komplementem.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, do radnego Macieja Kleczkowskiego, że dyskusja stacza się poza tory, na które on chce je i nie nieopacznie tylko opacznie, świadomie i jeszcze cynicznie wprowadzić i na to też nie pozwoli a Przewodniczący Jerzy Grabowski to rozsądny i poważny człowiek i nie da się wyprowadzić na manowce takimi tekstami. To on jak śmie prowokować w ten sposób Przewodniczącego,

który i jego postępowanie miał okazję nie pierwszą kadencję obserwować. I nie porównuje ich pracy, ale przypomina, że to Wiceprzewodniczący osiedla Stacja, który w tamtej kadencji fizycznie zastępował Przewodniczącego, którego obowiązki służbowe nie pozwalały na to żeby był w Ostrołęce i kto wie ogląd samorządu ma nie lepszy jak radny Kleczkowski. Poddaje to w wątpliwość wszystkich. Ma nadzieję, że teraz Pan Jerzy Grabowski nie ulegnie emocjom i jakim głupim zaczepkom, które chcą dyskusję na ten temat wprowadzić na tory nie tylko merytoryczne, ale także emocjonalne i nie dopuszczalne w dyskusji w manewrowanie.

Radny Rafał Dymerski – ja przepraszam najmocniej bo akurat nie słuchałem uzasadnienia wniosku. Jako radny członek Komisji Rewizyjnej, powiem jedną rzecz, były dwa posiedzenia Komisji Rewizyjnej, jedno było na temat opiniowania projektu budżetu gdzie Pan Dąbkowski głosował za, czy tam wstrzymał się, ja miałem uwagi co do tego prognozy ekonomicznej i później zasygnalizowałem Pani skarbnik rozporządzenie ministra Rostowskiego o długu itd. żeby zrobić autopoprawkę bo była ona do 2011. Natomiast jest dla mnie zaskoczeniem bo powiem uczciwie tu proszę się nie obrażać, ale na piątą kadencję w radzie goście siedzący, którzy uczestniczą jest zła taktyka wprowadzona gdyż wszedłem i wysłuchałem wystąpienie kolegi Przewodniczącego Maciaka to chciałem brawa bić bo mówił o pojednaniu itd. i skonsumować wystąpienie kolegi Maciaka to jest wycofanie tego wniosku. Iść w kierunku pojednania w tej Radzie. Rozmawiania po ludzku. Mówić szczerze. Nie szukać jakiś zarzutów. Jest radca prawny ja przepraszam najmocniej ale samorząd miasta czy gminy według orzecznictwa i ustawy o samorządzie nawet nie ma prawa sobie powoływać komisję etyki i innych rzeczy, stosować kar do radnych. Czytałem to w różnych publikacjach, natomiast w Sejmie jest komisja można odsyłać. Natomiast dla samorządu takich rzeczy, że stosowania kar w stosunku do radnych nie można. Gdyby był dzisiaj wniosek a we wniosku merytorycznie odważnie napisano, że w Komisji Rewizyjnej radny źle pełni funkcję wiceprzewodniczącego Komisji ja nie miałbym nic przeciwko temu żeby po prostu zachować się wiedząc jakie podjąć stanowisko dlatego w moim odczuciu kolego Maciak słowa wypowiedziane bo ja wszedłem w tym czasie na salę i słuchałem kolegi o pojednaniu a wcześniej pomylił tłusty czwartek z wielkim czwartkiem. Przyjmijmy, że to jest wielki czwartek dzisiaj. Ja właśnie mówię o to żeby Pan był Przewodniczącym Rady Miasta żeby czas przerwać te sfory kłótnie. Przestać tu dzisiaj jedni drugim wytykać. Każdy radny ma prawo stawiać wnioski. Nie jest zagrożenie żeby jeden radny postawił wniosek niezasadny a ma szkodzić miastu żeby pozostali radni za tym wnioskiem głosowali. Nie wierzę w to. Natomiast niuanse jakieś spory, przypinanie sobie łatek, czy jednemu radnemu czy drugiemu to sytuacja nie służy miastu, nie służy Prezydentowi w tej pracy i zamiast się po pół roku pracy czy czterech miesiącach zbliżać do siebie i z sobą rozmawiać wprowadzamy cały czas niepotrzebnie te intrygi itd. Takie jest moje zdanie. Ja jestem za tym żeby z sobą rozmawiać i po prostu stawiam wniosek że po prostu wycofać ten projekt uchwały. Apeluję do członków co się podpisali, a pójść w kierunku żeby z sobą rozmawiać. Nie kłócić się, bo dzisiejsze głosowanie, nie ważne jaki wynik będzie przyniesie dla tego samorządu podziały, zniechęcenia a wycofanie tego wniosku tj. nic innego jak przerwę na 5 minut, trójka się spotyka wycofuje, dowiedzenia jedziemy dalej bo są ważne sprawy dla miasta a tutaj dzisiaj pozbawianie kogoś funkcji. Gdyby ta Komisja Rewizyjna, te Prezydium między sobą się kłóciło i dwoje z Prezydium napisało wniosek o odwołanie jednego bo nie idzie pracować to wtedy Rada musi te wrzód przeciąć i rozpędzić towarzystwo, ale jeżeli nie ma z Prezydium Komisji takiego wniosku to kolego Przewodniczący uważam, że to niepotrzebne dzisiaj. Stawiam wniosek jako radny a jednocześnie prośbę formalny, ogłoszenie przerwy za 5 minut żeby trójka, która się podpisała, bo może wycofać ten projekt uchwały, nie dawać pod głosowania, zakończyć dyskusję i zachować spokój.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że prawie w 100% się zgadza z radnym Dymerskim bo mówi żeby się nie kłócić, i właśnie się nie kłóć. Nikt do nikogo nie

ma pretensji. Radny mówi o rzeczach, które w ogóle nie mają miejsca. W tym sensie się zgadza i nie rozumie czemu ta sprawa budzi takie emocje bo są jeszcze przed nami dużo ważniejsze rzeczy. To jest zwykły wniosek o odwołanie. Organ, który powołuje może także odwołać. Jednym z wnioskodawców jest także członek tego Prezydium. Poprosił radnego Dymerskiego o skonkretyzowanie wniosku wtedy będzie mógł poddać go pod głosowanie.

Radny Rafał Dymerski – ja wypowiedziałem swoje zdanie i Pan powinien nie wypowiadać wokół mojego zdania. Ja apelowałem o spokój. A jeżeli Pan już zaczyna swoją teorię głosić to powiem uczciwie. Przypomina mi to obrady Miejskiej Rady Narodowej w Ostrołęce. Nie rozumie Pan pojęcia demokracji, bo demokracja to jest opozycja i musi być i opozycję trzeba szanować. Ja nie jestem w opozycji. Nie jestem w klubie platformy, nie biorę udziału ale jako radny miasta chciałby żeby w tym jeszcze zajmować się sprawami dla miasta ważnymi. Natomiast od 89 roku zmienił się system, czy w parlamencie, czy w senacie, czy w samorządzie gminnym, powiatowym wszędzie jest w tym kraju opozycja. Nie mówię już wewnątrz partii politycznych itd. bo opozycja tylko służy dobrze każdemu kto pełni funkcje kierownicze. W każdym gremium to jest i powiem uczciwie, że nie miałem tego powiedzieć, ale tak to odbieram, bo jeżeli, dlaczego powiedziałem Miejskiej Rady, bo w dawnych czasach nie przedstawiano nikomu zarzutów tylko w mediach podawano, że względu na zdrowie odwołano go z funkcji dyrektora czy innego. Nigdy nie podani w mediach w tamtym systemie uzasadnienia merytorycznego i dla mnie ten projekt przypomina dawne czasy po pierwszy sekretarz wzywał kazał odwołać i pisali zgodnie z paragrafem odwołuje. Nie uzyskałem uzasadnienia merytorycznego. Nie wiem dlaczego odwołać kolegę Dąbkowskiego, dlatego prosiłem, że skoro nie ma odwagi napisać zarzutów merytorycznych, dlaczego odwołać to po prostu wycofajcie to. Bo nie znam opinii powiedziałem Prezydium Komisji żeby Prezydium powiedziało, że mamy uwagi do pracy w Komisji, a ja w tej Komisji jestem. Natomiast przepisanie paragrafów w uzasadnieniu gdzie jest w projekcie uchwały paragraf na podstawie odwołuje a w uzasadnieniu je powtarzać to nie jest uzasadnienie, dlatego jako radny chce się dowiedzieć merytoryczne uzasadnienie dlaczego mamy go odwoływać. Natomiast czy wniosek ktoś stawia taki czy inny to ma prawo stawiać wnioski i najbardziej głupie to kiedyś radca powiedział, że najgorsze wnioski, ale trzeba głosować a radni są od tego żeby myśleli o dobrze miasta. Ja przepraszam najmocniej, ale skoro Pan do mojej wypowiedzi dał uzasadnienie to ja dzisiaj odpowiem tu. Ja to apelowałem o ten. Wycofuje wniosek w takim razie. Pan dąży do tego żeby to głosować to Pan głosuje, proszę bardzo.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że trudno mu się do tego odnosić bo radny Dymerski doświadczenie z dawnych czasów to ma niebotycznie większe niż on. Czy ja rozumiem co znaczy demokracja to też nie jest miejsce i grono żeby o tym dyskutować bo to nie jest tematem projektu uchwały. Natomiast przykro mu, że radny Dymerski nie słyszał tego uzasadnienia bo ono ciągle pada o co więcej to tego uzasadnienia, które jest w projekcie uchwały w ogóle go nie przytaczał. Mówił, że podtrzymuje to co wcześniej powiedział.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział, że chciałby co powtarza dowiedzieć się jakie te niewłaściwe wnioski zgłosił Pan Dąbkowski. Chciałby żeby radni nie podejmowali uchwały nie będąc świadomym właściwie do tak okrutnego popełnił Pan Dąbkowski. Druga sprawa to oświadczył, że jeżeli dojdzie do głosowania tej uchwały on wszystkie wnioski będzie konsultował z osobą, którą wyznaczy Przewodniczący Rady albo z nim bo inaczej boi się, będzie obawiał cokolwiek zgłaszać.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że myśli, że jest ostatnią osobą, której może w tej Radzie się obawiać. O tych wnioskach przypominał. Szeroko się o tym rozpisowały media głównie elektroniczne. Wydaje się, że jednak siebie nie słuchamy tylko próbujemy zmienić wszystko na jakieś swoje kopyto. Najdelikatniej jak może próbował przedstawić sytuację bo wie, że ona dotyczy osoby a takie sprawy są najtrudniejsze.

Radny Sławomir Kot – powiedział, że postawi to samo pytanie, które wczoraj postawił i dał przykłady dwóch radnych, którzy nie tak pracują jak powinni. Zapytał Przewodniczącego Rady czy przestrzega zasad oceny pracy radnych. Wczoraj nie otrzymał na to odpowiedzi.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że nie jest w stanie na to pytanie odpowiedzieć bo nie wie o co chodzi. Mówił, że nie chce przypominać przedwczorajszego zachowania radnego Sławomira Kota i jego stosunku radnego do radnego wobec Przewodniczącego Komisji Prawa. Nie chce tego przytaczać i ma nadzieję, że nikt tego nie wyciągnie bo to jak radny Kot nazwał Przewodniczącego Komisji w której mu przyszło pracować za zgodą Rady Miasta, zgodnie z naszą wolą, jednym słowem tragiczne.

Radny Dariusz Bralski – powiedział, że należy przejść wreszcie do głosowania bo każda kolejna wypowiedź nie dąży do rozwiązania problemu czy zadania merytorycznego pytania tylko ogólnikowo politycznie każdy próbuje się tutaj pokazać.

Radny Maciej Kleczkowski – powtórzył swoje wcześniejsze pytanie. Jakie zastrzeżenia mają do pracy kolegi Dąbkowskiego radna Jaworowska i radny Grabowski. Jako przewodniczący Klubu Radnych PO chciałby poznać to zdanie ponieważ te osoby podpisały się pod projektem uchwały. Pytał radną Jaworowską i radnego Grabowskiego czy mają cywilną odwagę odpowiedzieć w tej chwili mieszkańcom Ostrołęki jakie mają zastrzeżenia do pracy kolegi Dąbkowskiego.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że o tym też już mówił, że taka postawa wobec innych radnych urąga już nie tylko ludzkiej przyzwoitości i nie jest wyrocznią jakby przedstawicielem życia radnych w samorządzie, jest przedstawicielem tego projektu uchwały. Wszystko z czym mógł radnych zapoznać, zapoznał i ma nadzieję, że dojdzie jasno się w wielu kwestiach wyraził. Natomiast ten szczególnie radnego nacisk osobowy jest nie do pomyślenia w normalnych cywilizowanych samorządowych warunkach.

Radny Rafał Dymerski – zapytał mecenasa. Panie mecenasie proszę udzielić mi odpowiedzi, czy radny zwracając się z pytaniem do radnego radny musi mu odpowiedzieć czy nie musi odpowiedzieć. Dwa razy pyta Pan Kleczkowski radni nie odpowiadają, odpowiada Pan Przewodniczący. Jak to wygląda zgodnie z prawem.

Mecenas Janusz Kobyliński – powiedział, że to kwestię reguluje statut. Głosu udziela Przewodniczący i to nie jest tak, że pytający musi uzyskać odpowiedź. Pytać oczywiście może bo mu tego zabronić nie można, nie mniej udzielenie głosu czy zgoda na udzielenie głosu należy do Przewodniczącego, który sprawuje policję sesyjną. Gdyby tak zadawać sobie nawzajem pytania to Przewodniczący byłby na tej sali zupełnie zbędny.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Ostrołęki w sprawie odwołania Wiceprzewodniczącego Komisji Rewizyjnej,

Głosowanie

Za – 10

Przeciw – 8

Wstrzymało się – 3

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - po głosowaniu zarządził godzinną przerwę obiadową.

Radny Maciej Kleczkowski – po przerwie powiedział, że podczas dzisiejszej sesji Tygodnik Ostrołęcki podał informację, że przez karygodne błędy urzędników miasto może stracić 25 mln zł. na dofinansowanie budowy stacji segregacji odpadów. Uważa, że jeżeli to się potwierdzi, jest to po prostu skandal i związku z tym poprosił o rozszerzenie porządku obrad o informację Prezydenta, dlaczego urzędnicy odpowiedzialni za ten projekt nie potrafili wysłać dokumentów do Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych. Poprosił o niezwłoczne przedstawienie informacji na ten temat. Sprawa jest niecierpiąca zwłoki.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zapytał mecenasa czy to jest kwestia formalna.

Mecenas Janusz Kobyliński – powiedział, że niewątpliwie wniosek o zmianę porządku obrad jest wnioskiem formalnym jako takim. Natomiast jeżeli będzie się wprowadzać do porządku obrad punkty na podstawie doniesień z przed paru minut to nie będziemy przygotowani do tej rozmowy.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zapytał czy radnemu chodzi o rozszerzenie porządku obrad czy wystarczy jak Pan Prezydent odniesie się do tej publikacji w sprawach różnych.

Radny Maciej Kleczkowski – poprosił żeby był to punkt 16a – informacja Prezydenta nt. uchybień odnośnie dofinansowania budowy stacji segregacji odpadów.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zaproponował żeby ten wniosek stał się punktem 21a dzisiejszych obrad.

Radny Maciej Kleczkowski – wyraził zgodę żeby był to punkt 21a.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie wniosek radnego Macieja Kleczkowskiego żeby w punkcie 21a Prezydent przedstawił informację nt. uchybień odnośnie dofinansowania budowy stacji segregacji odpadów.

Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 0

Wniosek uzyskał akceptację radnych. Wprowadzono do porządku obrad pkt 21a.

12. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zarządzenia wyborów do Rad Osiedli w mieście Ostrołęka wraz z autopoprawką,

Sprawozdawca Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski – przedstawił projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zarządzenia wyborów do Rad Osiedli w mieście Ostrołęka. Komisja pozytywnie rozpatrzyła po względem formalno-prawnym ten projekt uchwały głosami 6 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było i wniosował o jego przyjęcie z poprawkami w załączniku nr 1 zmiana dat zebrań wyborczych osiedla Dzieci Polskich, osiedla Centrum, osiedla Bursztynowe i osiedla Stacja.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zarządzenia wyborów do Rad Osiedli w mieście Ostrołęka wraz z autopoprawką,

Głosowanie

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

13. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki:

13a) w sprawie ustalenia diet dla radnych Miasta oraz przewodniczących Zarządów Osiedli (projekt grupy radnych PO),

Sprawozdawca Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski – przedstawił projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia diet radnych Miasta oraz przewodniczących Zarządów Osiedli (projekt grupy radnych PO). Komisja pozytywnie rozpatrzyła pod względem formalno-prawnym przedmiotowy projekt

uchwały głosami 4 za, przy 1 wstrzymującym, przeciwnym nie było i wnioskował o jego przyjęcie bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie. Poinformował, że wpłynął wniosek żeby przy tym projekcie odbyło się głosowanie imienne. Powiedział, że jest samorządowcem z małym doświadczeniem, kilkunastoletnim i obserwując ostrołęcki samorząd pierwszy raz spotyka się z tak nieodpowiedzialną postawą i brakiem szacunku ze strony grupy czterech radnych i ten pierwszy raz dotyczy klubu radnych PO w stosunku do pozostałych radnych Rady Miasta Ostrołęki i nie tylko, także w stosunku do wszystkich Przewodniczących Samorządów Osiedlowych. W dyskusji na Komisji Prawa padały różne argumenty dlaczego aż tyle komisji opiniuje ten projekt, z tego powodu, że radni powinni wiedzieć jak najczęściej a tym co ich dotyczy i osobiście powinni mieć możliwość dyskusji o tym w każdym gremium, a nawet jeśli jest tak, że jeden radny uczestniczy w pracy tylko jednej komisji to powinien mieć możliwość zapoznania się z danym tematem i usłyszenia co wnioskodawcy mają do powiedzenia i najprościej należałoby tak potraktować ten projekt uchwały jak sami zostaliśmy potraktowani, odesłać go do komisji. Nie składa oczywiście takiego wniosku, ale to zasługuje na takie traktowanie. To jest wyraz też ogólnego zainteresowania samorządem przez radnych PO i ta dyskusja wcześniej nad różnymi innymi sprawami choćby w punkcie 11 to także jest kolejny dowód na brak odpowiedzialności w podejściu do spraw samorządowych i w stosunku do swoich koleżanek i kolegów. Mówił, że przykro mu z tego powodu bo nie wyobrażał sobie, że w ogóle taka postawa radnego jest możliwa, ale ze smutkiem stwierdził, że jest możliwa. Państwo zdecydują co zrobimy z takim potraktowaniem ostrołęckiego samorządu przez grupę radnych. Część z Państwa w ogóle nie podejmowała dyskusji i to rozumie i trochę się dziwi tym co jednak opiniowali. W historii samorządu z tak nieodpowiedzialnym zachowaniem nigdy się nie spotkał. Co więcej często ci właśnie radni zarzucają w tej czy poprzedniej kadencji Rady Miasta Ostrołęki Prezydentowi Miasta różne uchybienia, brak osób odpowiedzialnych za projekty uchwał, tymczasem postawę jaką sami pokazali to jest dopiero tragedia w podejściu do wypełniania funkcji radnego.

Radny Mariusz Popielarz – odniósł się do wypowiedzi Przewodniczącego Rady Miasta oraz sprawozdawców Komisji. Mówił, że chciałby żeby obiektywnie Pan Przewodniczący oraz inni Przewodniczący Komisji patrzyli na wszystkich radnych tym samym okiem. Dzisiaj rozpatrywane są dwa projekty uchwał, które dotyczą tego samego w zasadzie obszaru a mianowicie zmiany wysokości uposażeń radnych i jakoś na wielu komisjach również nie było sprawozdawcy wyznaczonego przez te komisje. Nie ocenia powodów bo w jego przypadku też się niejednokrotnie zwalniał u przewodniczących ponieważ w jednym przypadku gościł Wicemarszałek w Ostrołęce i musiał mu towarzyszyć i też były to powody związane z jego pracą zawodową, która też niejednokrotnie ma duże znaczenie dla miasta i subregionu. Ale tak bywa. Natomiast obiektywnie patrząc też, to Komisje merytoryczne powinny ten projekt uchwały opiniować w zakresie działania swojej komisji, więc nie wie co miała do powiedzenia w tej sprawie „Panie Przewodniczący Żukowski gdyby był Pan uprzejmy mnie słuchać, bo między innymi do Pana mówię”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, „Proszę bez takich uwag. Każdy radny słucha jak chce”.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział, być może tylko zaraz nie chciałby powtarzać. Co w tej sprawie jeśli chodzi o ten projekt uchwały, który przedstawiła grupa radnych w tym zakresie, co to ma wspólnego z zakresem działania Komisji, której przewodniczy Pan Ryszard Żukowski czy też Pani Przewodnicząca Magdalena Jaworowska czy też inne komisje i uważa, że słusznie te komisje nie zajmowały się tym projektem uchwały ponieważ z zakresem działania tych komisji ten projekt uchwały nie ma nic wspólnego. Mówił, że żałuje szczerze, że nie mógł być, akurat wtedy bo był w Ostrołęce Wicemarszałek, zwalniał się u

Pani Przewodniczącej Rosak, aczkolwiek komisją sprawozdającą w tej sprawie jest Komisja Prawa, na której był i na pytania odpowiadał. Mówił, że jakoś nikomu nie przeszkadzało to, że sprawozdawca drugiego projektu uchwały w tej sprawie, być może z ważnych powodów, ale go nie było i ten projekt był rozpatrywany. Wierzył, że oczekiwano takiego jakiegoś obiektywnego podejścia do jednego i drugiego projektu uchwały i na przyszłość, żeby na równi traktować te sprawy. Nieobecność jego tudzież innego radnego, który jako sprawozdawca nie bywa na posiedzeniu Komisji. Dalej odnosząc się merytorycznie do projektu uchwały powiedział, że Klub radnych PO uważa, że praca radnego powinna być pracą społeczną. Wynagrodzenie, które otrzymują radni powinno dotyczyć wyłącznie rekompensaty za utracone korzyści w związku z wykonywaniem mandatu radnego. Uważają, że ta wysokość diet, którą proponują jest odpowiednia i ta wysokość zrekompensuje utratę tych korzyści, które ponieśliby gdyby ten czas poświęcić na pracę zawodową, tudzież inne zajęcia. W dobie szczególnie kryzysu gospodarczego, który dotyka Polskę, Europę należy zacząć oszczędzać pieniądze i władza powinna zaczynać od siebie. I taki przykład chcą dać. Chcą pokazać, że wtedy kiedy podnosi się ceny biletów lub inne koszty związane z funkcjonowaniem najuboższych w mieście to w takiej sytuacji powinno się pokazać, że potrafimy oszczędzać na samych sobie. To jest taki przykład i nigdy nie sądzili, że to będzie budziło jakiegokolwiek kontrowersje w obecnej sytuacji. Wierzył, że ten projekt uchwały będzie czymś oczywistym, że większość radnych zechce poprzeć ten projekt uchwały i mamy dobry przykład mieszkańcom, że potrafimy oszczędzać na nas samych.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że to nie porównywalna sytuacja bo wprawdzie nie był sprawozdawcą wyznaczonym przez grupę 5 radnych, ale Pan Wiesław Szczubełek, który przebywa na zwolnieniu lekarskim poprosił go o sprawozdawanie tego projektu uchwały. Pewnie związku z tym, że nie wszyscy z tych radnych z pozostałej czwórki bywają tak często na komisjach. Miał okazję być i wszyscy mieli możliwość zadawania pytań jakich chcieli i sprawozdawał ten projekt uchwały. Nie było z tym trudności tym bardziej, że dotyczył zmniejszenia diety Przewodniczącego a nie zwiększenia.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział, do Przewodniczącego Rady, że ma strasznie słabą pamięć. Ile razy Prezydent czy osoba przez niego upoważniona nie była w stanie odpowiedzieć na pytanie na komisjach, albo nie było tej osoby. Nie były to jednostkowe przypadki. Pamięta takie przypadki podczas np. Komisji Sportu w poprzedniej kadencji i jakoś to jemu nie przeszkadzało. Jeżeli chodzi o projekt uchwały to jest jeden z najważniejszych projektów uchwał Rady Miasta w historii samorządności Ostrołęki. Dlaczego najważniejszy. Dlatego najważniejszy bo mieszkańcy uzyskują odpowiedź na jedno zasadnicze pytanie, kto z radnych pracuje dla mieszkańców a kto dla pieniędzy i też taką odpowiedź dzisiaj uzyskamy podczas głosowania.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że sprawa którą wnioskujący wnoszą to jest rząd wielkości 1/10 % budżetu miasta. Mówił, że chciałby jak najszczerzej podziękować radnym za zaangażowanie także finansowe w wiele spraw, które się w Ostrołęce dzieją. Myśli tu zwłaszcza o sprawach społecznych. Wie na pewno o wielu spośród radnych, że w tych akcjach w sprawach wsparcia wielu ludzi uczestniczą i wie na pewno, że duża część diet niektórych radnych idzie właśnie na sprawy wsparcia bardzo trudnych sytuacji naszych mieszkańców. Jest za to ogromnie wdzięczny i nie przypisuje sobie wielkich osiągnięć i nie robi z tego propagandy. Do dzisiaj pamięta wdzięczność ludzi aż z dalekiej Rwandy gdy radni Miasta Ostrołęki i przedstawiciele urzędu ufundowali wspólnie z własnych pieniędzy, czy to pochodzących z diet czy pensji cysterne, gdzie gromadzi się woda i gdzie ludzie dzięki temu mogą spokojnie przetrwać okres suszy.

Radny Rafał Dymerski – powiedział, że kolega Bednarczyk jak był Dyrektorem nie zakładał sprawy Benzolowi o paliwo. Przeprószył za nie sprecyzowaną wypowiedź w tamtym punkcie.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział, że nie jest istotny jak w tym przypadku wymiar tych oszczędności, ale sam fakt, że władza oszczędza na sobie. Pokazujemy, dajemy dobry przykład. Często na sesjach Rady Miasta niejednokrotnie będziemy podejmować trudne kontrowersyjne decyzje, które będą dotyczyły społeczeństwo, czasami najuboższych i to też pokazuje, że te decyzje, które dotyczą najuboższych piją ich po kieszeni rozumiemy i potrafimy też oszczędzać na własnych kieszeniach. A jeśli chodzi o dobroczynność za publiczne pieniądze to by tego nie komentował bo to nie jest argument, że dajemy na biednych a drugą rękę wyciągamy po publiczne pieniądze. To jest niestosowne porównanie, odniesienie do wysokości diet.

Radny Jerzy Grabowski – powiedział, że ta uchwała właśnie to jest czysta polityka. Ten projekt uchwały to właśnie jest podyktowany sytuacją w której Platforma się znalazła. Dzisiaj trzeba rzucić coś co pokarze, że te spadające słupki, nie będą wyborcy na to patrzeć. Tak się nie da. Chcecie Państwo obniżenia 50%, pytał dlaczego nie 99%. Diety zostały uchwalone. Każdy ma prawo według siebie swoją dietę przekazać na cele charytatywne i inne. Poinformował, że klub PiS będzie głosował za odrzuceniem tej uchwały.

Radny Rafał Dymerski – dzisiejsza tematyka obrad przy podjęciu tej uchwały i wcześniej o biletach dała takie motto, czyli wynik zerowy na sesji. Podnosimy bilety obniżamy diety i biedni wyjdą na zero.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że nie wie jaki będzie los tego projektu, ale gdyby projekt nie przeszedł to gotów jest na prośbę wnioskodawców zwłaszcza, uruchomić specjalne subkonto, gdyby ktoś chciał swoje diety przekazywać. Oczywiście będzie systematycznie publikował te wpłaty i myśli, że obdarowani będą mieli wielką wdzięczność dla tych którzy chcą zrezygnować ze swoich diet nawet gdyby uchwała nie przeszła.

Radny Mariusz Mierzejewski – zapytał czy po obniżeniu tych diet automatycznie zostały by też obniżone diety przewodniczących samorządów osiedlowych.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że projekt uchwały nie przewiduje zmiany diet przewodniczących co doprowadzi do niewielkiej różnicy między dietą przewodniczącego rady osiedla a dietą radnego.

Radny Mariusz Mierzejewski – powiedział, że się zastanawia czym jest dieta. Jakiej formy świadczeniem jest dla radnego. Dieta jest pewnego rodzaju rekompensatą dla radnego dla takiego przeciętnego człowieka, który został obdarowany zaufaniem za to, że jest samorządowcem, pomaga w różnych przestrzeniach i tak postrzega samorządowców. Też każdy jeżeli ma to ochotę może te swoje środki finansowe przekazać na cele społeczne jak mówił Przewodniczący.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział, że właśnie dieta powinna być rekompensatą za utracę korzyści tu w Radzie a nie może być sposobem na zarabianie. Czy jeśli ktoś zarabia 1300 zł. a otrzymuje jako Przewodniczący Komisji 1500 to jest rekompensata tego co utraci. Bo tak często bywa. Nie róbmy z tego dochodu, sposobu na zarobienie więcej pieniędzy. Dla mnie zaszczytem jest, że kochani mieszkańcy mnie wybrali, że ma możliwość ich reprezentowania, że to jest duże miasto prawie 60 tysięczne i to jest duża kasa bo ma taki zaszczyt. A tu widzi nawet w naszej Radzie. Ci co się porozumieli wszyscy zostali i przewodniczącymi i zastępcami a pozostali w jakiś sposób nawet dzisiaj był przykład odwołania, nie wie dlaczego jednego z kolegów. Druga sprawa to ktoś tu sugeruje, że ma ujawniać komu pomaga a być może, że bardzo dużo, ale o tym nie będzie wiedział, komu pomaga i w jaki sposób i ile na to pieniędzy. Prosił żeby nie zasłaniać się właśnie tym, żeby utrzymać dotychczasowe wysokości diet.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział, do Prezydenta, że po raz kolejny wygłasza swoje zdanie nt. spraw dotyczących Rady Miasta. Przecież został radnym więc trzeba było nie rezygnować z mandatu radnego i zabierać głos jako radny. Mówił, że Prezydent ironizuje nt.

subkonta. Mówił do Prezydenta „a wie Pan na co chcemy przeznaczyć kwotę z tytułu obniżki diet, choćby na stypendium dla najwybitniejszych sportowców Ostrołęki”. Stypendium, które on obniżył. Ci sportowcy często są jedyną wizytówką miasta i często najważniejszą jeżeli chodzi o reprezentowanie miasta poza granicami.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że „byłoby pewnie z pewnością nie odpowiadać na tego typu zaczepki, bo jeśli ktoś mi przypisuje, że ja się w sprawy radnych mieszam a sam się miesza w nieswoje sprawy, to w czym problem”. „Nie lubię jak ktoś publicznie głupoty opowiada”. Mówił, że pieniądze na stypendium nie są mniejsze. Nie zmniejszono ani złotówki kwoty stypendialnej, natomiast więcej osób korzysta z tych stypendiów. „Oczywiście portal, na którym Pan pisze i z którego czerpie Pan zyski tego nie zauważy, bo tylko szczegółowo pokazuje rzeczywistość kłamliwie, więc trudni Pana przekonać, zwłaszcza jak się kasę za to bierze”. Kwoty stypendialne się nie zmniejszyły, wręcz przeciwnie cały czas dotacje na sport zupełnie inne przedziały wartości są teraz niż kilka lat temu, więc tutaj jeśli radny Kleczkowski chciałby już bardzo mocno przypisywać różne rzeczy, to trzeba by szukać innych obszarów, bo w kwestiach sportu i budownictwa sportowego i dotacji sportowych to trzeba być Panem Maciejem Kleczkowskim, żeby pewnych rzeczy nie zauważać.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział, że jeżeli dziesięciokrotna mistrzyni Polski zamiast 300 zł. otrzymuje 250 zł. to według Prezydenta jest tyle samo. To zależy jak patrzeć na matematykę.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział do radnego Kleczkowskiego, że mówi o kwocie na stypendia dla młodych sportowców i mówi też, że się nie zmniejszyła kwota a ponieważ więcej sportowców dostaje te stypendia to kwesta podziału jest oczywista.

Radny Wojciech Zarzycki – powiedział, że chciałby usłyszeć od Pana Przewodniczącego Rady jakieś wytłumaczenie, że tym projektem uchwały są oburzeni Przewodniczący Rad Osiedlowych.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że radny Zarzycki musiał go źle zrozumieć. Mówił, że dwulicowość PO sięga jego zdaniem zenitu. To jest zwykła polityczna zemsta za odwołanie radnego Mirosława Dąbkowskiego z funkcji Wiceprzewodniczącego Komisji Rewizyjnej tak naprawdę. Diety nie podnoszone są od lat nawet o inflację. Za przewodnictwa Krzysztofa Majkowskiego w tamtej właśnie kadencji, radni wyregulowali sposób obliczania diet i tą zmianą obniżyli sobie diety. Jedyną podwyżką była dieta Przewodniczącego. To tak właśnie wygląda i śmiesznie brzmi w ustach radnego Mariusza Popielarza, słowa że podnieśliśmy ceny biletów. Klub radnych PO byli oczywiście przeciwko tej podwyżce, dlatego, że na potrzeby tego projektu uchwały powiemy, że podnieśliśmy a w mediach napiszemy, że my byliśmy przeciwko, broniliśmy mieszkańców i tylko my jesteśmy obrońcami ludu. Podobnie z dietami. To my chcemy sobie obciąć a ci inni to ci źli bo chcą sobie jeszcze więcej nabrać. To tylko świadczy o tym co tak naprawdę nimi kieruje. Mówił, że walka polityczna odbiera im rozum. Taki jest niestety bardzo smutny wniosek i na każdym kroku to jest tak widoczne, że jego to np. po prostu razi w oczy. Najlepszą postawę zaprezentował jeden z wnioskodawców Pan Sławomir Kot gdzie na Komisji Rodziny był jedynym możliwym sprawozdawcą i odmówił tego sprawozdania. Gdyby był tak bezczelny jak jego koledzy to powiedziałaby, Panie Sławku, Panie radny Kot, co Pan sądzi o tej obniżce swoich kolegów tak naprawdę. Dlaczego Pan nie sprawozdał tego projektu uchwały i dlaczego Pan się wstrzymał na Komisji Prawa choć głosował tylko nad tym projektem pod względem formalno-prawnym. Mówił, że nie żąda odpowiedzi. Nie chce go stawiać w takiej sytuacji, tak bezczelnie, jak jego klubowi koledzy. Przykro mu z tego powodu, bo stara się wczuć w jego rolę. Ona nie jest prosta w takim gronie. I tyle na temat polityki, którą uprawia PO za pieniądze podatników z diet radnych. Mówił jeszcze, że na jednej z Komisji Prawa właśnie sprawozdawca projektu uchwały Pan radny Mariusz

Popielarz dobre 10 min. tłumaczył Pani radnej Annie Szczubetek, że oto ona jest Wiceprzewodniczącą Komisji Rewizyjnej, co ona sobie w ogóle myśli, swego kolegę odwoływać ze swojego Prezydium. Trwało to dobre 10 min. póki ktoś Panu sprawozdawcy Mariuszowi Popielarzowi nie uświadomił, że od początku tej kadencji Pani Anna Szczubetek nie jest Wiceprzewodniczącą Komisji Rewizyjnej. I śmieszne to i straszne.

Radny Wiesław Piąciński – zapytał Przewodniczącego czy jest Przewodniczącym Rady Miasta czy jakiejś grupy tutaj nie zidentyfikowanej.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – pytał czy ta grupa niezidentyfikowana wskazuje np. na UFO czy nie. Ten brak identyfikacji na co on wskazuje. Bo zarzut radnego w tej kwestii traktuje na równi z jego odpowiedzią.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział, że startując na radnego, zaczynając bawić się w politykę nie spodziewał się, że takie rzeczy mogą się dziać. Pan Przewodniczący Maciak wszystkich tu traktuje w określony sposób mówiąc, że są bezczelni. Wyśmiewa ich tak jak przed chwilą miało to miejsce w stosunku do radnego Popielarza. Zarzuca groteskowe zachowania. Dwulicowość PO itd. Tyle tych słów padło, że tutaj poziom dyskusji tylko i wyłącznie z winy Pan Przewodniczącego sięgnął bruku i być może powinniśmy się zastanowić nad głosowaniem nt. piastowania funkcji przez Pana Przewodniczącego. Z drugiej strony Pan Maciak zarzuca dwulicowość Platformy, że uprawiają jakąś politykę i z góry stawiając ich na pozycji wrogów ludu itd. Mówił, że to chyba Pan Przewodniczący ma rozdzielenie jaźni bo z jednej strony jeżeli było głosowanie na jego temat to Przewodniczący Maciak zarzucał mu, że jest niedoświadczonym samorządowcem. Sam mówił, że jest młodym samorządowcem. Później, że praca w samorządzie to nie tylko bycie radnym. On ma duże doświadczenie w tym zakresie bo uczestniczył w wielu sesjach, komisjach to nie tylko tutaj w Radzie Miasta Ostrołęki. Dla niego to są bardzo skandaliczne zachowania. Wniosek klubu radnych traktuje i mówi, że ten wniosek to jest brak odpowiedzialności w stosunku do koleżanek i kolegów. Przykro, że taki wniosek i taki brak odpowiedzialności w stosunku do kolegów i koleżanek spotkał go, bo chyba nie jest kolegą przynajmniej dla tej części radnych którzy pracują dla tych 200 czy ponad 700 zł. diety. Mówił, że nie chciał zostać tym wiceprzewodniczącym. Koledzy go nie pytali tylko tak sobie zgłosili i żałuje, że się zgodził bo to nie jest przyjemne być zamieszonym w takie sprawy, żeby jego nazwisko było szargane, żeby był pomawiany o różne jakieś takie zachowania. Pytał Przewodniczącego Rady co powie nt. norm poprawności stosowanych przez jedną radną z PiSu. Ciągle ta radna jest opisywana w mediach.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział, że podziela zdanie przedmówcy radnego Mirosława Dąbkowskiego bo to co uprawia na sesjach rady Przewodniczący Rady to sięga bruku. Wzywa niejednokrotnie radnych, prosi, upomina o merytoryczną dyskusję a w jego wypowiedzi, która w dużej części dotyczyła jego osoby, niestety merytoryki nie było w ogóle. To były tylko złośliwości. Zresztą po 10 minutowej wypowiedzi po adresem Pani radnej Szczubetek, którą przez pomyłkę myślał, że jest wiceprzewodniczącą Komisji Rewizyjnej, stąd padło pytanie, za co ją przeprosił. Uważa, że taka pomyłka to jest ludzka rzecz i trudno to równać ze skandalem. Mówił, że dwulicowość radnych PO to można się tej dwulicowości doszukiwać, ale nie zapominajmy, że ich projekt uchwały dotyczy wszystkich radnych a nie tylko PiSu czy innych opcji politycznych. Ten projekt uchwały na równi traktuje wszystkich. A jeśli chodzi o zemstę, że jest to za odwołanie kolegi Mirosława Dąbkowskiego to nie, dlatego, że na poprzednich sesjach oni o tym nie wiedzieli. Także ten projekt uchwały był w planach przed wyborami o czym nie mówiono w kampanii wyborczej bo nie chcieli zachowywać się jak populiści.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział, do Przewodniczącego Rady, że to co powiedział w ostatnich słowach i co mówi z całą odpowiedzialnością – jest bezczelnością. Bezczelnością jest wyśmiewanie się z innego radnego z pozycji Przewodniczącego Rady Miasta, który pracą

Rady Miasta powinien kierować. Jako Przewodniczący Klubu Radnych PO zażądał od niego przeprosin w stosunku do radnego Mariusza Popielarza.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że bardzo dziękuje za to przypominanie jaką funkcję pełni, ale jedyny komentarz jaki mu się nasuwa to, że uderz w stół a nożyce się odezwą. To, że pełni funkcję Przewodniczącego to doskonale zdaje sobie z tego sprawę i ma nadzieję, że to widać chociaż trochę. Natomiast pozostaje także radnym i pewnym zachowaniom będzie mówił stanowcze nie. Ma prawo do takich samych wypowiedzi jak wszyscy radni. Mówił, że oczywiście jak ktoś się poczuł urażony to oczywiście przeprosza, ale nie może być tak, że jedni ujadają a inni chowają głowę w piasek. Ma na myśli sposób dyskusji. Podsumowując, jeśli ktoś poczuł się urażony w tym Pan Mariusz Popielarz to bardzo przeprosza. Nie to miał na myśli.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział, do Przewodniczącego Rady, że przed chwilą w stosunku do nas powiedział ujadać, to znaczy o psie – szczekać głośno i zajadle, to jego słowa.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że mu przykro, nie miał na myśli ani psa ani ich,. Mówił o sposobie prowadzenia dyskusji.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział, że również chciał się odnieść do tego słowa, bo to co robi Przewodniczący Rady i być może wypowiada się spokojnie i z uśmiechem na twarzy, to w jego ocenie może świadczyć o wyjątkowej perfidii. Bo wypowiadanie takich słów przez Przewodniczącego Rady to jest po prostu skandaliczne. Nawet porównywanie a nie odnoszenie się do radnych. On może nie z przyjemnością, ale z obrzydzeniem, ale odsłucha te nagranie i sprawdzi czego ono się dotyczyło i do czego odnosiło, bo to jest skandal w jaki sposób on traktuje radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że to co radny chce zrobić z tą wypowiedzią jak ją zrozumieć i w co wkręcić to sobie z tego doskonale zdaje sprawę. Ma nadzieję, że już wielokrotnie wyjaśniał co miał na myśli. Jest taki sposób dyskusji, który tak można nazwać.

Radny Wiesław Piściński – mówił, że tam gdzie się uczył, przebywał to zawsze mówiono żeby krytykować rzecz, problem ale nigdy osoby. Czy on kiedykolwiek skrytykował, ocenił osobę, można przesłuchać te kilka sesji. Problem tak. Czasami dosadnie, mocno, ale to będzie zawsze robił i wycieczek z tego powodu nikt w stosunku do jego osoby nie będzie robił.

Radna Grażyna Sosnowska – powiedziała, że proponuje, żeby zamiast takich przepychanek słownych zająć się merytoryczną stroną tego projektu uchwały i to by był najlepszy sposób na zakończenie tej wymiany może nie bardzo stosownych zdań.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – przeczytał pismo grupy radnych o głosowanie imienne tego projektu uchwały (załącznik do protokołu). Zgodnie z tym pismem poddał po głosowanie imienne projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia diet dla radnych Miasta oraz przewodniczących Zarządów Osiedli (projekt grupy radnych PO). Każdy radny po odczytaniu przez Przewodniczącego Rady Miasta zgodnie z alfabetyczną listą obecności wstawał i mówił czy jest za przyjęciem projektu uchwały, czy przeciw lub czy się wstrzymuje.

Głosowanie

Za – 7

Przeciw – 14

Wstrzymało się – 1

Uchwała nie została podjęta.

13b) zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia diet dla radnych Miasta oraz przewodniczących Zarządów Osiedli,

Sprawozdawca Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski – przedstawił projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia diet radnych Miasta oraz przewodniczących Zarządów Osiedli. Komisja pozytywnie rozpatrzyła pod względem formalno-prawnym przedmiotowy projekt uchwały głosami 5 za, przy 1 wstrzymującym, przeciwnym nie było i wnioskował o jego przyjęcie bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Wiesław Piaściński – poinformował, że nie będzie brał udziału w głosowaniu.

Radny Dariusz Bralski – powiedział, że mając wiedzę jaką pracę poświęcają Przewodniczący Rad Osiedli i ile czasu, energii i zapału trzeba mieć by pełnić tą funkcję, to sądzi, że należałoby się w czasie późniejszym zastanowić, czy nie należałoby jednak dietę dla Przewodniczących Rad Osiedli o jakąś kwotę podnieść. Był kiedyś Przewodniczącym Rady Osiedla i wie ile czasu i pieniędzy czasami trzeba poświęcić na choćby same telefony już różnych dojazdach nie wspomni. Dlatego uważa, że przy najbliższym budżecie należałoby się zastanowić i spróbować znaleźć środki na podniesienie diet dla Przewodniczących Zarządów Osiedlowych.

Radny Rafał Dymerski – projekt uchwały wynika ze względu na to, że ustawowo wprowadzono, że maksymalnie Przewodniczący może tyle tylko posiadać diety więc to jest nic innego jak przystosowanie do przepisów. Mówił, że kiedyś radni osiedl nie mieli diet w latach 94-98 i wtedy te samorzady działały. Natomiast gdy diety wprowadzono to zaczęto mówić na osiedlach, że skoro bierze on pieniądze to niech działa. Natomiast wtedy zbierały się rady i wszyscy dzielili się zadaniami. Także podwyższenie jeszcze bardziej spowoduje to, że ci ludzie zaczną patrzeć jak na radnego. A jedna osoba na osiedlu nic nie zrobi jeśli pozostała 14 nie będzie z nim współpracować.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poinformował, że nie będzie brał udziału w głosowaniu. Poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia diet dla radnych Miasta oraz przewodniczących Zarządów Osiedli,

Głosowanie

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 3

Uchwała została podjęta.

14. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wynagrodzenia Prezydenta Miasta Ostrołęki,

Sprawozdawca Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski – przedstawił projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wynagrodzenia Prezydenta Miasta Ostrołęki. Komisja pozytywnie rozpatrzyła pod względem formalno-prawnym przedmiotowy projekt uchwały głosami 6 za, przeciwnym i wstrzymujących nie było i wnioskował o jego przyjęcie bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział, że nie będzie również nikomu wypominał zarobków i poborów chociaż mógłby coś powiedzieć na ten temat. Poinformował, że Łomża np. jest większym nieco miastem niż Ostrołeka i jego zdaniem na pewno szybciej rozwijającym się, sprawniej pozyskującym pieniądze, obwodnice będą mieli itd. i tam Prezydent zarabia 10.600 zł. Poinformował, że z uwagi na elegancję wstrzyma się od głosowania.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że zachęca Pana Mirosława żeby się nie wstrzymywał bo to jest obniżenie. Mówił, że jest wdzięczny Radzie Miasta za uchwałę odnośnie jego uposażenia pierwszą. Ta podyktowana jest ustawą i należy ją bez wątplenia przyjąć.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wynagrodzenia Prezydenta Miasta Ostrołęki,

Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymał się – 4

Uchwała została podjęta.

14a. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie emisji obligacji miasta Ostrołęki,

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że nie ma tutaj zwiększenia kwoty obligacji miejskich. Są tylko porządki takie żeby można te pieniądze, które decyzją Rady postanowiono wesprzeć zwłaszcza inwestycje miasta, to dzisiaj można to uporządkować tak żeby z tego grosza skorzystać. Zatem nie ma obawy, że powiększa się kwota obligacji czy w ogóle zadłużenia miasta.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział, że w projekcie uchwały przewidziana jest kwota milion złotych na AQUAPARK. Zapytał dlaczego potrzebne są dodatkowe środki na to zadanie i z czego to wynika. Czy zmienił się zakres prac czy z innych powodów tych pieniędzy zabrakło i teraz trzeba te pieniądze przesunąć z inwestycji drogowych.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że w końcu zeszłego roku zdjęto pieniądze przeznaczone na kontynuację budowy AQUAPARKU bo prace jeszcze nie były zakończone. Teraz już postępy prac są właściwie i na finiszu, stąd faktury, które są wystawiane trzeba pokryć. Zasadniczy zakres prac się nie zmienił. Oczywiście zawsze istnieje drobna sprawa związana z ewentualnymi pracami dodatkowymi czy też uzupełniającymi, ale są ku temu specjalne procedury. Ocenia to inżynier kontraktu, urzędnicy miejscy i dopiero wtedy można zgodnie z prawem zdecydować się na jakieś drobne prace uzupełniające czy dodatkowe. Mówił, że trzeba dokonać spraw związanych z ogrodzeniem czego w projekcie nie było a z przyczyn obiektywnych należy takie estetyczne skromne ogrodzenie postawić, ale to w zmianach w budżecie. Ale to przykład prac, które w trakcie realizacji inwestycji czy też na jej ukończeniu wychodzą.

Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk – powiedział w uzupełnieniu, że przy planowaniu budżetu ubiegłorocznego zaplanowano większe środki do sfinansowania tej inwestycji z obligacji i w związku z tym, że jest już nowy rok budżetowy to chcielibyśmy żeby ta część została sfinansowana właśnie z obligacji a nie tylko i wyłącznie ze środków własnych. W tej chwili faktycznie jest już inwestycja na ukończeniu. Przed nami odbiory końcowe i oczywiście pojawia się tutaj wiele drobnych elementów, które wynikają np. z różnych przeglądów dokonywanych przez jednostki nadzorujące takie jak sanepid, straż pożarna czy wspomniane przez Prezydenta ogrodzenie. To są rzeczy, które w głównej mierze nie były uwzględnione w dokumentacji. Mówił, że na kolejnej sesji będzie można już ostatecznie powiedzieć jaki jest ostateczny koszt inwestycji i jeśli w związku z tymi ostatecznymi pracami, które trwają jeśli będzie potrzeba zwiększenia środków na tą inwestycję to taka propozycja zostanie przedstawiona radnym. Spodziewa się tego.

Dyrektor IFE Mieczysław Hendożko – powiedział, że koszt inwestycji w zasadzie się nie zmienił. Doszły drobne rzeczy wynikające z praw sanitarnych i inspekcji pracy i Straży

Pożarnej i ogrodzenia. Przypomniał, że w ubiegłym roku zdejmowano z tej inwestycji 300 tys. bo nie było możliwości przerobić tego w danym roku i na początku roku 2011 nie było tego pełnego zabezpieczenia żeby zapłacić faktury zgodnie z umowami podpisanymi z wykonawcą.

Radny Wiesław Piaściński – zapytał o inwestycję ronda bo dopiero uchwalony budżet, wprowadzano pieniądze teraz się wyprowadza. Zapytał również czy się zwiększy zadanie inwestycyjne odnośnie tej bazy turystyczno-rekreacyjnej. A jeśli tak to z jakich powodów. Chciałby wiedzieć za czym głosuje i po co i dlaczego.

Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk – powiedział, że nic z tego zadana się nie zdejmuje i budowa ronda na Warszawskiej jest w tej chwili w fazie przetargu. Ogłoszony przetarg jest już na wykonawstwo. Otwarcie ofert nastąpi między 7 a 10 marca. Zostanie wybrana zgodnie z kryterium oferta najtańsza. W projekcie uchwały w sprawie zmian w budżecie stosowne zabezpieczenie jest na to zadanie. Na owe zadanie jest uzyskane dofinansowanie na około 3.300.000 zł. ze środków unijnych. Mówił, że jeżeli chodzi o AQUAPAR to na najbliższą Komisję Techniczną jest w stanie przygotować pełną informację z tych zadań uzupełniających, dodatkowych, które wykraczały poza dokumentację.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie emisji obligacji miasta Ostrołęki,

Głosowanie

Za – 14

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 5

Uchwała została podjęta.

15. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej miasta Ostrołęki na lata 2011-2045,

Radny Mariusz Mierzejewski – powiedział, że do następnego punktu będzie miał uwagi czyli do zmian w budżecie, więc zapytał czy po przyjęciu prognozy będzie można je przyjąć.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poprosił o opinię czy jeśli do zmian w budżecie będą jakieś uwagi to czy mają one wpływ na przyjęcie wieloletniej prognozy w dwóch przypadkach. W pierwszym kiedy te uwagi nie przyniosą zmian w budżecie a w drugim przypadku kiedy zostaną np. wprowadzone autopoprawką.

Skarbnik Miasta Bożenna Gutowska-Jeziarska – powiedziała, że opinia RIO jest taka, że stoją na stanowisku, że trzeba najpierw głosować prognozę dopiero potem zmiany w budżecie, więc jeżeli zostanie przegłosowana prognoza wcześniej to praktycznie nie ma możliwości dokonać zmian. Gdyby to były zmiany dotyczące tylko roku 2011 to one praktycznie nie mają wpływu na prognozę, ale jeżeli one wychodzą poza rok 2011 wtedy mają wpływ na prognozę. Więc można najwyżej omówić obydwie tematy i jeżeli byłaby autopoprawka wtedy głosować autopoprawkę jednocześnie z prognozą.

Radny Mariusz Mierzejewski – powiedział, że będzie ta uwaga odnosiła się do tego roku. Chodzi o bieżące utrzymanie stanu dróg w Ostrołęce. Była dosyć długa zima, która po pierwsze skonsumowała większość pieniędzy, które były zaplanowane na tzw. bieżące utrzymanie dróg a z drugiej strony za kilka dni zacznie się gigantyczny problem z dziurami. Więc być może jakby dzisiaj przesunąć trochę więcej pieniędzy na takie bieżące utrzymanie dróg można by z większą werwą ruszyć i np. w ciągu tych następnych kilkunastu dni więcej takich napraw wykonać.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział, że uwaga Pana radnego Mierzejewskiego jest jak najbardziej na miejscu ponieważ stan dróg jest zły. To jest przyczyna obiektywna - zima. Ten stan jest zły i trzeba go bezwzględnie naprawić, poprawić jakość tych dróg, ale mamy początek marca. Środki na bieżące utrzymanie rozumie, że zostały zabezpieczone na cały rok.

Jeżeli by coś miało się dziać nie tak tzn. że w miesiącu marcu na początku czyli praktycznie po dwóch miesiącach tego roku miało by zabraknąć tych środków to uważa, że ktoś źle zaplanował budżet w tym zakresie. Powiedział, że chciałby usłyszeć informację jaki jest stan wykorzystania środków na bieżące utrzymanie dróg na cały rok, który był zaplanowany.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że co do sposobu budowania budżetu to wie, że radni mają na pewno dobrą orientację, ale rzeczą jest oczywistą, że przy uchwalaniu uchwały budżetowej wielu spraw przewidzieć się do końca nie da. Nie można też pewnych spraw, kwot o których wiadomo wprowadzić do uchwały budżetowej, ani jeśli ona jest to nadwyżki budżetowej ani ewentualnych środków zewnętrznych, stąd rzecz jasna uchwała budżetowa z reguły jest taka, że wszyscy narzekają i wszystkim jest za mało. Oczywiście sprawy bieżącego utrzymania to jest pewna kwota i zależy ile tego grosza mamy tyle prac można podjąć bo zrozumiałą jest rzeczą, że mieć na to 100.000 czy pół miliona to i tak co latać i poprawiać będzie. Więc raczej w tych kategoriach widziałby sensowność, że jeśli środków byłoby trochę więcej to po prostu więcej zrobimy. One tam jeszcze jakieś są, ale tyle ile jest tyle zrobić można.

Radny Mariusz Popielarz – poprosił o odpowiedź na pytanie jak wygląda stan wykorzystania środków na bieżące utrzymanie dróg. Jest początek marca, minęły dwa miesiące i z tego może wynikać, że tych pieniędzy jest za mało.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że jeszcze zmiany się nie dokonuje i usiłował grzecznie wyjaśnić, że to jest pewna całość jakby nie zamknięta. Niezależnie ile tego grosza by było to na bieżące utrzymanie będzie potrzeba. Nie ma w pamięci teraz wszystkich cyferek zwłaszcza, że sprawy wydatkowe w budżecie co tydzień czy co dwa takich podsumowań nie ma. Wie, że środków poszło sporo i żeby się ta zmiana przydała, ale jeśli Rada uzna, że nie warto teraz, to będzie się latać za to co jest, aż do wyczerpania kwoty.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział, że uważa iż przedwcześnie zajmujemy się sprawą uzupełniania środków na bieżące utrzymanie w mieście ponieważ to jest początek roku jak mówił kolega Popielarz i to jest fizyczną niemożliwością żeby już te środki były wyczerpane. Także będzie czas na zmiany w budżecie w kolejnych miesiącach.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że zobowiązuje się do tego, że przeliczy i sprawdzi jak to wygląda i jeżeli Przewodniczący Mariusz Mierzejewski wyrazi zgodę to na najbliższą sesję jeśli tych środków byłoby niewiele to by taki wniosek już w zmianach w budżecie zawarł.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział, że słusznym będzie najpierw przeliczenie tych pieniędzy i na spokojnie oszacowanie ile ich może być potrzeba do końca roku, przynajmniej szacunkowo. Mówił, że ma taką prośbę, gdyby Pan Przewodniczący, Pan Prezydent był uprzejmy przedstawić taką informację radnym na Komisję Gospodarki Komunalnej i Infrastruktury Technicznej przed najbliższą sesją oraz na Komisję Finansową to radni wtedy też by posiadli taką wiedzę i przy zmianach w budżecie można by o tym podyskutować.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że oczywiście zmierną się z tym wnioskiem i bardzo się postara żeby w miarę precyzyjną informację przygotować. Mówił, że może trochę rozszerza wniosek, ale przedstawi radnym koszty utrzymania i bieżących spraw, oczywiście na Komisji tak jak Pan Mariusz Popielarz zasygnalizował.

Radny Mariusz Mierzejewski – powiedział, że mówił to tylko w trosce bo wie, że co roku jest ten problem i nie chodzi o to żeby komukolwiek z jakiejś tam ulicy zdejmować, zabierać, ale wie, że jest to co roku poważny problem po zimie i tak na tą chwilę taki dosyć nagłący. Mówił, że oczywiście można poczekać.

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska-Rosak – przedstawiła sprawozdanie Komisji dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej miasta Ostrołęki na lata 2011-

2045. Komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały głosami 3 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Mariusz Mierzejewski - przedstawił sprawozdanie Komisji dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej miasta Ostrołęki na lata 2011-2045. Komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały głosami 6 za, 1 wstrzymujący, przeciwnych nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział, że do prognozy i do budżetu została wprowadzona taka pozycja ”budowa budynku socjalno-gospodarczego dla potrzeb osiedla Leśnie. Utworzenie miejsca spotkań z mieszkańcami osiedla. Stały punkt wyborczy”. Pamięta, że jeszcze niedawno na tym osiedlu był taki budynek. Być może wymagał remontu, ale na pewno nie była to większa kwota niż tutaj zaplanowana. Zapytał dlaczego zostało zbyte te mienie miasta i za jaką kwotę i jaki jest sens najpierw sprzedawać i potem zaraz budować.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że faktycznie oczywiście w drodze przetargu zbyto budynek na Topolowej. Budynek był już w opłakanym stanie więc należałoby albo skierować tam jakiś poważny grosz na remont albo zastanowić się nad zbyciem. Podjęto decyzję co do zbycia na drodze przetargowej. Na wniosek Przewodniczącego Rady Osiedla jakby uznaliśmy, że ta kwota uzyskana z tego budynku nie powinna na jakieś inne cele iść tylko na cele osiedla w tym sensie żeby jakby alternatywę zbudować dla choćby czy Rady Osiedla czy spotkań osiedlowych. Droga jest taka, że faktycznie te kwoty, które uzyskano chcielibyśmy przeznaczyć na budowę takiego budynku, który by tym celem miał służyć. Czyli jakby zasada byłaby taka. Nie dokładamy grosza na jakieś poważne remonty, na utrzymanie a tam trzeba by było dużo grosza na tą Topolową wrzucić, tylko za mniej więcej równowartość uzyskanej kwoty z tej sprzedaży próbujemy coś już w nowszym, skromnym, ale jednak funkcjonalnym stylu na osiedlu Leśne zbudować.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział, że nie do końca czuje się przekonany bo na pewno koszt remontu byłby mniejszy niż koszt nowej inwestycji, ale tym nie mniej cieszy jak również budowa nowych dróg na osiedlu Leśnym, tylko ma taki dylemat, czy nie należałoby przyspieszyć budowy wału przeciwpowodziowego przed inwestycjami bo jeżeli przyjdzie w tym czy przyszłym roku jakaś powódź to po prostu wszystkie te inwestycje pójdą z wodą.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że oczywiście problem wałów jest bardzo poważnym problemem, jednakże zadanie jest tak duże, że miasto podejmuje kroki, które może. Wprowadzono do Studium. Przygotowujemy się do projektowania. Tutaj Pan Przewodniczący Dąbkowski systematycznie w sposób bardzo zatroskany osiedla, ale czasem i zdecydowany przypomina o tej sprawie. Doskonale to rozumie. A w niedługim czasie już przygotowano zaproszenia, chcemy spotkać się z wszystkimi „siłami” politycznymi żeby zjednoczyć wysiłek na to żeby jednak te zabezpieczenie przeciwpowodziowe przygotować. Chodzi o to żeby te siły były zjednoczone bo zupełnie zgadza się z uwagą Pana Mirosława Dąbkowskiego w kierunku, że osiedle Leśne jest jednak mimo, że to piękne osiedle, mocno zagrożone. Oczywiście ktoś kto kiedyś wydawał tam pierwsze pozwolenia na budowę straszliwie zaryzykował. Być może dzisiaj już nie ma żadnej odpowiedzialności, ale jego zdaniem to były bardzo nieodpowiedzialne kierunki działań miasta. To jest teren bardzo zagrożony. Na szczęście Narew jest nieco spokojniejsza, ale oczywiście tej pewności nigdy nie ma. Tu już nawet nie o nowe inwestycje chodzi tylko w ogóle o zabezpieczenie całego osiedla bo ludzie mają tam zgromadzony dorobek całego życia, bo w polskiej rzeczywistości buduje się z reguły dom na całe życie. Tyle pięknych budynków tam powstało, tyle dróg i gdyby miało się to zniszczyć to tragedia. Dlatego przygotowują się do tego. Wie, że zadanie jest tak wielkie, że siłami miasta Ostrołęki tego zrobić się nie da.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały

Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej miasta Ostrołęki na lata 2011-2045,

Głosowanie

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 4

Uchwała została podjęta.

16. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2011 rok,

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska-Rosak – przedstawiła sprawozdanie Komisji dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2011 rok. Komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały głosami 3 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Mariusz Mierzejewski - przedstawił sprawozdanie Komisji dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2011 rok. Komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały głosami 6 za, 1 wstrzymujący, przeciwnych nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że chce zwrócić uwagę na rzecz w jego przekonaniu bardzo istotną w tych zmianach tzn. na pewne regulacje i przesunięcie w zadaniach inwestycyjnych miasta. Mówił, że miasto nie rezygnuje z żadnych zadań inwestycyjnych, jednakże zmiany w ustawie o drogach publicznych, które weszły z końcówką zeszłego roku zmuszają nas do tego żeby zastanowić się co konkretnie można natychmiast, tylko zgodnie z możliwościami pogodowymi w inwestycjach rozpoczynać, a co natomiast musi być na jakiś czas zatrzymane. Mówi tu konkretnie o sprawie którą ogólnie można nazwać lokalizowaniem kanałów technologicznych w pasach drogowych. Chodzi o to, że zmiany w tej ustawie zobowiązują do tego żeby w pasie drogowym przewidzieć ewentualnie tzw. kanały technologiczne i to w trakcie budowy lub przebudowy drogi, stąd nawet do tych projektów, które już mamy musimy zmierzyć się z tym oto problemem, że jeśli odpowiednia instytucja, odpowiedni podmiot będzie zastrzegał, że oto powinniśmy takie kanały technologiczne przewidzieć to trzeba to uwzględnić. Są oczywiście na to odpowiednie terminy. My to ogłaszamy i czekamy odpowiednio 60 dni. Jeśli przez 60 dni od dnia ogłoszenia takiej informacji nie zgłoszono, zainteresowaniem udostępnienia kanału technologicznego to wtedy Wójt, Burmistrz, Prezydent jest jakby zwolniony z obowiązku lokalizowania kanału technologicznego. Jednak jeśli takie zgłoszenie jest to musimy na kolejne jeszcze 6 miesięcy czekać. To jest nowa rzecz, ustawa to przewiduje i trzeba powiedzieć, że te tempo realizowania inwestycji na to wpływa. Jest obowiązek do wypełnienia hasłowo odnośnie kanałów technologicznych, musimy to zrobić i jeśli będą zgłoszenia niestety trzeba na jakiś czas odczekać a jeśli nie to przystępujemy do roboty. W tej chwili te zmiany przewidują jakby takie ułożenie naszych finansów żeby robić to co można od razu a to co może poczekać realizować w następnej kolejności.

Radny Maciej Kleczkowski – zapytał z czego wynika kwota 3.700.000 zł. odnośnie – „wpływy i wydatki związane ze zgromadzeniem środków z opłat i kar za korzystanie ze środowiska”. Poprosił jeszcze o uzasadnienie daczego zadania inwestycyjne – Przebudowa ulicy Bernardyńskiej otrzymuje brzmienie – Przebudowa ulicy Bernardyńskiej w ulicę Wójta Romy oraz zadanie pn. Budowa ulicy Pogodnej otrzymuje brzmienie – Budowa ulicy Pogodnej i Jałowcowej. Następnie pytał o przebudowę i remont stadionu miejskiego w Ostrołęce. Mamy kwotę 70.000. Z czego wynikła konieczność wykonania dodatkowej

dokumentacji projektowej na budynek i szatnię pod trybunami i czemu ta dokumentacja nie została sporządzona pierwotnie. Zapytał również o przebudowę ulicy Hanki Sawickiej, jest 130.000 zł.. Czy znany jest termin oddania do użytku tej ulicy.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że gdy chodzi o rozszerzenie zadania Bernardyńska, Wójta Romy to jest propozycja żeby to zrobić w jednym projekcie. To ulice Starego Miasta bez wątplenia obie potrzebują przebudowy stąd chcieliśmy już na etapie projektowania w jednym zadaniu te rzeczy zrobić. Podobna sytuacja to Pogodna i zaraz niedaleko Jałowcowa i pewnie w niedługim czasie będzie propozycja żeby tam też Akacją przygotować do przebudowy, a to dlatego, że to są ulice, które tworzą w pewnym sensie jakąś całość komunikacyjną i jest rzeczą zasadną żeby kwartały naszych szlaków komunikacyjnych ogarniać. Także to nie jest ani zmniejszenie zadań a raczej to rozszerzenie żeby pewna logika była w tych przebudowach i żeby większymi zadaniami się zająć. Następnie co do sprawy stadionowej to staramy się żeby stadion miejski przygotować do gruntownej przebudowy. Mamy poważnie zaawansowane prace projektowe i w trakcie dyskusji doszliśmy do wniosku, że warto by było żeby ta przebudowa już projektowana była jak najbardziej kompleksowa. Stąd wynikł problem też budynków, które mogłyby znaleźć się w tej przebudowie stadionu i tutaj jakby chodzi o to żeby doprojektować budynek, który mógłby służyć różnym istotnym celom sportowym przy kompleksie stadionowym. Wcześniej wydawało się, że to zaplecze, które już jest przy stadionie by wystarczyło. Gdyby tak patrzeć szerzej na nasze obiekty sportowe i taki budynek po trybunami jest czymś spotykanym. Trybuny oczywiście też będą inaczej wyglądać niż teraz. I taki budynek przeznaczony głównie na szatnie, ale też oczywiście nie przesadzamy do końca bo to będzie taki przyzwoity budynek wkomponowany w całość, to bez wątplenia byłoby wzmocnieniem bazy sportowej na naszych obiektach.

Skarbnik Miasta Bożenna Gutowska-Jeziarska – powiedziała, że w związku z tym, że w roku 2010 zostały zlikwidowane fundusze tzn. Gminny Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Powiatowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej a środki z tych funduszy są w dalszym ciągu traktowane jak środki znaczone, czyli zarówno po stronie dochodowej i też wydatkowej, mamy wręcz upominania się o to żeby po prostu liczyć te środki mimo, że z ustawy to właściwie nie wynika. W związku z tym właśnie tutaj widać, że my tutaj dokonujemy tylko przesunięcia w klasyfikacji tych środków, czyli w związku z tym, że w tamtym roku one już nie były w klasyfikacji traktowane jako właśnie fundusze, tylko były włożone jakby do budżetu, ale były w pozostałej działalności w Gospodarce Komunalnej i Ochronie Środowiska czyli rozdział 9095. W tej chwili jest interpretacja, że dochody z tego funduszu to jest kwota zaplanowana 3.000.700 zł. czyli 2.500.000 z funduszu powiatowego i 1.200.000 z funduszu gminnego. Dochody tych funduszy mają być po prostu klasyfikowane w rozdziale 90019 i nazwa – wpływy i wydatki związane z gromadzeniem środków i opłat i kar za korzystanie ze środowiska. Więc jest to tylko przemieszczenie planowanych środków dochodowych funduszy, dawnych, bo one już tak się w tej chwili nie nazywają.

Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk – powiedział, że jeżeli chodzi o przebudowę ulicy Hanki Sawickiej. Jesienią ubiegłego roku minął czas umowy realizacji tej inwestycji. Wykonawca przekroczył ten termin. Wystąpił do Prezydenta o wyrażenie zgody na przesunięcie terminu na anektowanie umowy. Prezydent nie wyraził zgody na to. Prace nie zostały zakończone. Nastąpiła zima. Wraz z warunkami atmosferycznymi będzie mogła być kontynuowana. W związku z powyższym codziennie idą kary na poczet wykonawcy. Natomiast jeśli chodzi o kwoty to z końcem ubiegłego roku były zabezpieczone środki na zapłacenie faktury na część robót wykonywanych przez wykonawcę. Natomiast komornik w związku z toczącym się postępowaniem sądowym w stosunku do wykonawcy wszczęte przez wierzycieli nakazał miastu wstrzymanie płatności i też teraz jakby mamy możliwość opłacenia stosownych faktur. Też będzie można zapłacić za ostatnią fakturę kiedy oczywiście

już będzie robota wykonana. Natomiast po wykonaniu, po odbiorze końcowym zostanie wystawiona nota obciążeniowa na wykonawcę. W tej chwili nie jest w stanie określić jaka to będzie suma bo ona będzie naliczona od dnia umownego kiedy robota miała być wykonana do dnia rzeczywistego do odbioru końcowego.

Radny Tadeusz Kaczyński – zapytał o powód zdjęcia środków finansowych na budowę ulicy Żeromskiego, na budowę ulicy Jasińskiego, Witosa. Jakie są przyczyny. Budowa ulicy Żeromskiego ciągnie się już kilka lat. Mieszkańcy nie mogą się doczekać kiedy przynajmniej rozpocznie się budowa, przebudowa tej ulicy. Okazuje się, że teraz jest propozycja zdjęcia 500.000 zł. z tej inwestycji. Podobna sytuacja jest z ulicy Jasińskiego 300.000 zł. Gdzie te pieniądze pójdą. Czy są jakieś pilniejsze potrzeby, że akurat te inwestycje się ogranicza. Uniemożliwia się wręcz rozpoczęcie tych inwestycji. Jak długo jeszcze będziemy na osiedlu Stacja czekać z rozpoczęciem budowy ulicy przede wszystkim Żeromskiego ponieważ o te ulice dopominają się mieszkańcy już od wielu, wielu lat i nie mogą się doczekać realizacji.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że niektórych inwestycji nie można zrobić w związku z tym co dotyczy zmiany ustawy o drogach publicznych. Te zmiany weszły z początkiem tego roku i co do spraw kanałów technologicznych tego się nie przeskoczy, dlatego z jednych inwestycji, które są planowane przerywamy na inne. Nie zdejmuje się zadań tylko wraz z rozpoczęciem sezonu budowlanego robić to co możliwe. Co do przebudowy ulicy Żeromskiego to prawda, że nie po raz pierwszy o tym mowa. Do dziś pamięta sytuację jeszcze za jego poprzednika, gdy wykonano część Żeromskiego, która już była w niezłym stanie a dalszej części nie dotykano. Dzisiaj mówimy o tej drugiej części. Tam zmierzono się ze sprawami projektowymi. Natomiast te wszystkie sprawy kanałów technologicznych jakby zostają.

Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk – powiedział, że przed kilkoma minutami Prezydent Kotowski wyjaśniał kwestię kanałów technologicznych i wpływu zmiany ustawy o drogach publicznych na kontynuowanie projektowania, na wydawanie pozwoleń i w konsekwencji na realizację tych inwestycji i właśnie takimi przykładami są te ulice, które proponujemy w niniejszym projekcie uchwały. Planując budżet roku 2011 Prezydent Miasta miał ambitny plan zrealizowania pełnej dokumentacji projektowej, jednocześnie jak nie realizacji to chociaż rozpoczęcia inwestycji. Takim przykładem jest np. ulica Jasińskiego na osiedlu Stacja. Prezydent chciał ukończyć dokumentację projektową na tą ulicę i rozpocząć wykonawstwo jeszcze w tym roku, oczywiście za zgodą Rady, bo te środki, które były pierwotnie zamierzone prawdopodobnie nie będą odpowiadać realnym potrzebom, ale na pewno na istotną część tego zadania by środków wystarczyło. Mówił, że od ogłoszenia informacji o zamiarze rozpoczęcia budowy lub przebudowy drogi musi upłynąć ten okres 60 dni na to żeby dany przedsiębiorca mógł taki zamiar budowy swoich instalacji w takim przykładowym kanale technologicznym umieścić. My musimy taki okres odczekać i to automatycznie spowalnia projektowanie. Tak jest również w przypadku innych ważnych ulic. W przypadku ulicy Turskiego na Wojciechowicach, Sybiraków na Pomianie. Te zapisy w ustawie to jest to nowy zapis. Musimy też zweryfikować to dokładnie w którym momencie takie ogłoszenie musi nastąpić. Jeżeli chodzi o ulicę Witosa to zrealizowano dwa etapy tej ulicy i oczywiście zamierzamy realizować etap 3. Jednakże u Prezydenta z wizytą byli przedstawiciele nowych władz PKS-u i tutaj jest pytanie jakie będą plany nowego właściciela jeśli chodzi o zagospodarowanie terenu gdzie jest przewidziany dworzec autobusowy i na te pytanie muszą oni odpowiedzieć. Przedstawić wizję tego czy tam będzie dworzec autobusowy, bo w naszym projekcie dostosowano ulicę Witosa do przyszłego dworca autobusowego. Jeżeli będzie pewność to też pozostaje pytanie czy nowy inwestor w jakimś stopniu będzie chciał partycypować w tej inwestycji. A jeśli chodzi o przebudowę ulicy Targowej II etap, to tutaj przez cały czas jest kilka kwestii gruntowych, głównie sądowych, spadkowych, jeszcze nie uregulowanych stąd to jest kwestia przyszłościowa. Dopóki te sprawy nie zostaną

uregulowane na razie musimy wykazać cierpliwość.

Radny Maciej Kleczkowski – zapytał o przybliżony termin oddania do użytku ulicy Hanki Sawickiej oraz o budowę ulicy Korczaka gdzie jest zwiększenie planu. Jest tylko napisane, że zwiększenie środków pozwoli na zakończenie w 2011 roku robót budowlanych. Poprosił o podanie miesiąca.

Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk – powiedział, że tak jak wspominał wcześniej termin wykonania inwestycji ulicy Sawickiej i tak samo w przypadku ulicy Korczaka jest to termin jesienny i teraz każdy inny jest już po termie umownym. Nie może wskazać tego terminu bo nie wie w którym momencie skończy się zima bo wtedy dopiero będzie można odpowiedzialnie udostępnić teren wykonawcy i zezwolić na kontynuowanie robót.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział, że rozumie, że zmieniły się przepisy i teraz przy budowie dróg trzeba uwzględnić również te kanały technologiczne to być może w niektórych przypadkach trochę się przesunie w czasie o kilka tygodni czy miesięcy przeprojektowanie, dokonanie zmian, ale to wcale nie musi oznaczać, że muszą być od razu zdejmowane pieniądze z tych zadań bo później będzie trudni je pozyskać i znaleźć żeby powrotem wróciły w przypadku już dokonania tych uzgodnień lub braku sprzeciwu, żeby można było przystąpić do realizacji tych inwestycji a wtedy może się okazać, że tych pieniędzy na te zadania zabraknie. Także jego zdaniem te pieniądze powinny pozostać.

Radny Maciej Kleczkowski – zapytał Prezydenta czy się orientuje ile miesięcy potrzeba wykonawcom na oddanie budowy ulicy Korczaka i ulicy Hanki Sawickiej od chwili otrzymania placu budowy od miasta.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że to po stronie wykonawcy leży żeby prace wykończeniowe, budowlane przebiegały sprawnie. Oczywiście my też mamy swoje zadania i nie wpuścimy wykonawcy jeśli warunki pogodowe nie są sprzyjające żeby powtórek z obwodnicy nie było, przykładowo. Nie budujemy dróg na rok, dwa dlatego razem z rozpoczęciem sezonu budowlanego jak tylko pozwolą warunki atmosferyczne budowa wraca. W przypadku ulicy Korczaka tam już tylko warstwa ścieralna została do położenia więc trudno tu dokładnie przewidywać, ale sądzi, że jest to kwestia krótka, tygodnia czy dwóch. Co do Hanki Sawickiej tam też prace właściwie są na ostatniej prostej. Oczywiście kostka jeszcze nie zabezpieczona do końca. Tutaj nie ośmieliliby się powiedzieć czy to jest problem tygodni czy dobrego miesiąca.

Dyrektor IFE Mieczysław Hendożko – powiedział, że na wykonanie na ulicy Hanki Sawickiej dwa tygodnie prac. Cztery dni na warstwę ścieralną na ulicę Korczaka.

Radny Maciej Kleczkowski – zapytał Prezydenta czy ruszył temat przedłużenia ulicy Korczaka do ulicy Gorbatowa i dalej do ulicy 11 Listopada co jest wpisane w budżecie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że to jest poważne zadanie i jak zwykle zaczynamy od projektowania i jak sądzi tutaj różnic co do zasadności to nie ma. W budżecie jest zapisane zadanie. Mamy przeznaczone pierwsze środki. Analizowano sprawę i raczej pójdziemy w kierunku projektowania i wtedy poznamy przybliżone koszty ewentualnego wykupu gruntów czy też potem budowy ulicy. Jest to zadanie istotne i bez wątpienia poprawiłoby sprawy komunikacyjne w mieście. Także przygotowujemy się w tej chwili do rozstrzygnięcia spraw projektowych.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2011 rok,

Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 3

Uchwała została podjęta.

Po głosowaniu zarządził krótką 14 minutową przerwę.

17. Przyjęcie sprawozdania Prezydenta Miasta Ostrołęki z działalności w okresie od 1 do 31 stycznia 2011 roku.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Maciej Kleczkowski – zapytał o zarządzenie nr 17/11 w sprawie powołania Komisji oceniającej ds. pięcioletnich planów inwestycyjnych. Szkoda, że dowiaduje się z zarządzenia, że wszedł w skład tej Komisji. Czy nie można było wcześniej powiedzieć czy przekonsultować z Przewodniczącymi Klubów Radnych, że takie ciało powstaje i wchodzi w skład Przewodniczący Klubów Radnych. Pytał o punkt 23 w sprawie ustalenia wielkości zatrudnienia. Chodzi o jedną osobę. Poprosił o podanie powodu zwiększenia zatrudnienia w Urzędzie Miasta. Mówił, jeszcze, że na 2011 rok przyznano stypendia sportowe dla 16 osób w ogólnej kwocie 46.200 zł. Poprosił Prezydenta żeby utrzymał stypendia dla tych sportowców, którzy już otrzymywali je w 2010 roku na poziomie z roku ubiegłego. Czy jest taka możliwość.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – w sprawie 16/11 przeprosił Przewodniczącego Kleczkowskiego, bo sprawa jest zwyczajowa i zawsze szefowie klubów wchodziłi, ale oczywiście to go nie zwalnia z odpowiedzialności żeby wcześniej zapytać mimo zwyczajów czy nowy Przewodniczący Klubu w takim gremium zechciałby uczestniczyć. Oczywiście takie sytuacje nie powinny się zdarzać. Ze zwykłej grzeczności powinien zapytać. Gdy chodzi o zatrudnienie to przypominał, że gdyby porównać choćby z rokiem 2006 to Urząd Miasta zatrudnia proporcjonalnie mniej osób mimo, że zadań nie maleje. Gdyby zliczyć to nie zwiększa się zatrudnienie. Są nawet jakieś wakaty gdzie próbujemy ogarniać pracownikami bo wiadomo, że czas jest trudny. Ale być może przyjdą sytuacje gdzie będzie trzeba te wakaty zapełnić bo choćby w sytuacjach podatkowych, finansowych te braki są odczuwalne. Natomiast co do stypendium to staramy się ogarniać jak najlepiej sportowców. Oczywiście, że nie są to spełnione wszystkie oczekiwania. Stara się odpowiadać na wnioski. Pan Przewodniczący Rady także wie, że z tego grosza, który jest do dyspozycji Rady Miasta stara się wspierać różne pomysły i przedsięwzięcia zwłaszcza indywidualnych sportowców, ale sprawę stypendium dla Manuelei Wikieł uważa za niepotrzebnie rozkręconą. Jeśli ktoś chce z nim dyskutować na poziomie Mojej Ostrołęki to niestety nie znajdzie w nim partnera. Oczywiście szuka pomocy dla sportowców, ale jeśli nie ma z nim nawet rozmowy, wniosku. Nie ukrywa kryterium. Kwota nie zmalała. Przybyło sportowców. Dostali stypendia. Podzieliliśmy to co mamy i jest to uczciwe i jasne. Jeśli teraz nie 20 przykładowych a 22 sportowców czy 30 miało skorzystać z tej kwoty to z przyczyn obiektywnych trzeba było jakieś grosiki zmniejszyć. Jeśli nie ma rozmowy, nie ma wniosku tylko jest tendencyjny artykuł na stronie internetowej i pole do obelg, do świństw różnych, do obelżywych sformułowań, to jak dyskutować. Jeśli ktoś myśli że w ten sposób wpłynie na nas to się myli. Już ten portal i parę innych cztery lata atakowały jego osobę i jakoś efektu wielkiego nie było. Tylko dlatego o tym opowiada bo niestety z przykrością nie wierzy w prawdziwą troskę o sportowców przez takie postępowanie. Przypominał, że gdy chodzi o Manuełę to w zeszłym roku kilkakrotnie na wnioski wspomagano konkretne wyjazdy czy występy tej zawodniczki. Szkoda, że tego nie zauważa choćby wspomniany przez niego portal. Jest to nieuczciwe i niegodne sztuki dziennikarskiej.

Sekretarz Miasta Mariusz Prusaczyk – powiedział, że jeżeli chodzi o utworzenie etatu pomocy administracyjnej w Wydziale Architektury i Budownictwa to choć etatowo zwiększyła się liczba urzędników to osobowo ta liczba się nie zwiększyła dlatego, że Pani, która pracuje w tej chwili na tym stanowisku wcześniej była stażystką w tym Wydziale. Później zastępowała nieobecną przez długi czas na urlopie bezpłatnym jedną z Pań, która ostatecznie zdecydowała się odejść z pracy. Ponieważ istniały zadania, które ta Pani musiała prowadzić i przejąć w tym stanie zdecydowano o utworzeniu pomocy administracyjnej.

Radny Maciej Kleczkowski – zapytał ile w tej chwili osób przebywa na stażach w Urzędzie Miasta.

Sekretarz Miasta Mariusz Prusaczyk – powiedział, że tak bardzo precyzyjnie nie jest w stanie określić, ale przyjęto takie założenie, że możemy w Urzędzie przyjąć około 30 osób tak żeby ten staż był efektywny i dla nas jako pracowników Urzędu, bo przecież te osoby muszą mieć warunki pracy.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie sprawozdanie Prezydenta Miasta Ostrołęki z działalności w okresie od 1 do 31 stycznia 2011 roku,

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Sprawozdanie zostało przyjęte.

18. Informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielnych przez Prezydenta Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – przeczytał interpelacje i odpowiedzi udzielone przez Prezydenta (załącznik do protokołu).

19. Oświadczenia Radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

20. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Ryszard Żukowski – zaprosił członków Komisji Kultury Narodowej i Promocji na kolejne posiedzenie 14 marca o godzinie 17.00. Będzie to wizyta w placówkach Biblioteki Publicznej wraz z filiami – wyjazdowa. Zaprosił również wszystkich radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – przeczytał podziękowanie Stowarzyszenia Dom Polski w Smoleńsku, które stanowi załącznik do protokołu. Przeczytał również zaproszenie Prezydenta na uroczystość złożenia kwiatów 14 marca pod pomnikiem Gen. Bema (załącznik do protokołu).

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział, że wiemy z doniesień medialnych i to nie tylko z Mojej Ostrołęki, że ostatnio zapadł wyrok w sprawie Pani radnej Rosak. W związku z tym pytał czy jeżeli powtórnie Pani radna zgłosi się o pomoc finansową na adwokata czy profesora czy kogoś innego to czy miasto udzieli takiej pomocy. Mówił, że jego zdaniem jest to prywatna sprawa radnego więc jego zdaniem być może nie powinno być wydatków publicznych. Pytał czy obrona radnych w tego typu sprawach to jest zadanie miasta. A jeżeli iść tym tokiem, że jest to obrona to czy przypuścimy, że gdyby ktoś z radnych zdecydował się na podanie Pana Przewodniczącego do sądu cywilnego czy nawet do prokuratury bo były zarzucane i groteskowe zachowania i głupie zachowania, i że ujadają i bezczelność i wyśmiewał i przerywał i dwulicowość Platformy, także radni byli tu ze wszechmiar poniewierani. To gdyby ktoś się zdecydował podać Pana Przewodniczącego do sądu czy do prokuratury to również można liczyć na takie wsparcie, że miasto wykupi nam co najmniej profesora.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że chce poinformować Pana radnego słynącego z taktu i kultury, że Pani radna nigdy nie zwracała się do miasta o pomoc. Mówił jeszcze, że jeśli radny chciałby w procesie cywilnym oskarżyć jego czy Pana Przewodniczącego to życzy powodzenia. Kto jak kto, ale Pan z takim doświadczeniem to wie

jak to się odbywa. Jest wytrawnym graczem w tych sprawach. Sądzi, że sąd chętnie zajmie się sformułowaniem o ujadanie i wszystkie inne rzeczy odrzuci i rozstrzygnie to i pewnie zamknie Przewodniczącego na wiele, wiele lat. Także spokojnie proszę zmierzyć się ze sprawą i myśli, że sobie doskonale poradzi, jest zawodowcem w tych sprawach.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział, że znowu nadal jest obrażany. Jest tu coś imputowane pod jego adresem. Po prostu zadał trzy pytania i by prosił na nie trzy odpowiedzi.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że radna nie zwracała się o pomoc do miasta więc nie wie jak może odpowiedzieć na pytanie czy znowu miasto pomoże. Naprawdę chciałby wobec radnego Dąbkowskiego być grzeczny bo chyba z rok jest młodszy, ale nie możemy pytać na zasadzie czy już, że tak powie przestaliśmy brać narkotyki, bo żeśmy nie brali. To jak ma odpowiedzieć. Nie może być czy znowu będzie miasto na wniosek Pani radnej coś robić bo Pani radna się nie zwracała do miasta żeby coś za nią zapłacić. Natomiast druga rzecz, jak Pan wystąpi do sądu na słowa Pana Przewodniczącego to wtedy odpowie. On w procesie cywilnym wystąpił bo został publicznie obrażony i wygrał ten proces, ale nie zwracał się do miasta żeby zapłacić.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, do radnego Dąbkowskiego że miał takie ulotne obiekcje co do głosowania w jednym z projektów uchwał na dzisiejszej sesji. W tej chwili już nie ma żadnych. Myślę, że zaczynając od podstaw, nie chce się odnosić do jego zachowania bo każdy się zachowuje jak uważa jednak choć zamierza reagować prosił w pytaniu żeby nikogo nie urażać. Przeprosił radną, że musiała być świątkiem takiego zapytania radnego. Mówił, że jego zasadniczym problemem jest, że nie czuje się częścią tej całości jaką jest Rada Miasta Ostrołęki. Bo gdyby się czuł to by nie zadawał pytania sugerującego, że radna się zwróciła i dostała, a myśmy jej dali bo ona chciała. Tak można w skrócie powiedzieć. Gdyby się poczuł radnym przez chwilę to byłoby mu łatwiej poznać sprawę. Rada Miasta Ostrołęki tak zdecydowała. Poprosił żeby wziąć to pod uwagę w swoich pytaniach bo one mogą jednak kogoś dotknąć. Nawet jak nie zamierza tego zrobić. A może właśnie zamierza. Poinformował jak wygląda sprawa radnej Miasta Ostrołęki dotyczącej poprzedniej kadencji. Wyrok drugiej instancji jest nie korzystny w tej sprawie. Czekamy na uzasadnienie. Uznaliśmy niezależnie kto skąd jest, że ta obrona, ta sprawa powinna być prowadzona w najlepszy z możliwych merytoryczny sposób, że radni wybrani przez mieszkańców tego miasta nie są przypadkowymi ludźmi i niezależnie z jakiego klubu czy też listy, komitetu wyborczego pochodzą tak należy się zachować. W dyskusji poruszano różne kwestie, także pewną wybiórczość traktowania takich sytuacji przez Wojewodę. Bo nie z jednakową troską do takich sytuacji się odnosił, co do kolizji prawnych funkcjonowania w Radzie czy kolizji prawnych wykonywania mandatu z różnymi innymi działalnościami, które radni podejmują. Opinia sądu jest. Czekamy na jej pisemne uzasadnienie. Sprawa dotyczy poprzedniej kadencji. Radna jest pełnoprawną radną kadencji Rady Miasta Ostrołęki 2010-2014. Warto zwrócić uwagę na jedną zasadniczą rzecz, że od tego czasu upłynęło sporo lat nawet można powiedzieć, stąd nie wie czy sytuacja radnej prawna w tej sprawie się zmieniła. Być może tak, być może nie. Nie wie co robi Wojewoda, ale znając jego upodobanie Ostrołęki to z pewnością zajmie się sprawą odpowiednio i wtedy się wszyscy radni odniosą do sytuacji co zamierzamy z tym zrobić. Poprosił mecenasa o odpowiedź na temat tych skarg. Czy damy, czy możemy dać jakieś pieniądze Panu Dąbkowskiemu. Jak to wygląda prawnie.

Mecenas Janusz Kobylński – powiedział, że niejako już Pan Prezydent odpowiedział przytaczając swój przykład, że w sprawach cywilnych jako takich nie finansujemy takich procesów. Przypomniał, że zgodnie z artykułem 98a ustawy o samorządzie gminnym w sytuacji kiedy właściwy organ Rada nie podejmuje uchwały o wygaśnięciu Wojewoda wzywa do podjęcia takiej uchwały i w razie bezskuteczności, czyli braku zachowania Rady wydaje zarządzenie zastępcze i zarządzenie zastępcze może być zaskarżone przez Radę i po jednej z

ostatnich nowel, również uprawnienie do zaskarżenia przyznano także osobie radnej lub radnemu bo wcześniej ten przepis o zaskarżeniu zarządzenia zastępczego nie przewidywał możliwości jego zaskarżenia przez np. radnego. Dzisiaj może to robić Rada lub radny. Jeżeli robi to Rada to przecież chyba normalne, że chodzi tutaj o finanse publiczne bo to Rada występuje i Rada skarży taką sprawę. Mówił, że w obrocie prawnym póki co funkcjonuje uchwała Rady Miasta Ostrołęki w którym to Rada wypowiedziała się o odmowie wygaszenia mandatu. Wiec to jest ciekawa kwestia i zobaczymy jak uzasadnił to Naczelny Sąd Administracyjny bo jednym z przedmiotów będącym zarzutem było też nie tylko kwestia prowadzenia działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia komunalnego, ale także ten problem proceduralny. Bo gdyby bliżej przyjrzeć się tej regulacji to można zauważyć, że w razie bezskuteczności Wojewoda może wydać zarządzenie zastępcze. A jeżeli Rada podejmuje uchwałę czy można mówić o bezskuteczności. Nie. Natomiast co do kwestii cywilnych to są prywatne sprawy. Pan Prezydent mówił, miał spór z jakąś osobą o zniesławienie, wygrał, zapłacił z własnej kieszeni i nie ma o czym mówić.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział, że po raz kolejny po zachowaniu Pana Przewodniczącego, które w jego ocenie jest wysoce niewłaściwe i niestosowne. W jego wypowiedzi sugeruje jako by decyzja Wojewody w tej sprawie kierowana jakimś przesłankami pozamerytorycznymi. Taka sugestia była jednoznaczna. Odczytuje tu złośliwości z jego strony a jednak prosię pamiętać, że sąd pierwszej i drugiej instancji utrzymał w mocy rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody i wydaje mu się, że do takich decyzji przynajmniej na tym etapie należy podchodzić z szacunkiem i w ten sposób nie komentować tego. Uważa, że jest to wysoce niestosowne i nie w porządku tego typu komentarze z jego strony pod adresem Wojewody, który jest organem administracji rządowej i ma pełne prawo do tego żeby w tego typu sprawach i wielu innych występować i zajmować stanowisko. Proszę na przyszłość tego nie robić.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że nie może tego na przyszłość nie robić bo jeszcze tego nie zrobił. Gdybym zrobił, to mógłbym Pana zapewnić, że nie będę tego robił bo zrobiłem, ale jak nie zrobiłem, i wcale tak nie uważam. Nic takiego nie sugerowałem. Mówił, że trudno mu się odnosić do tego co radny Popielarz uznaje za jakąś sugestię co nie, po prostu uznaję, że ta aktywność ... i zna wyroki pierwszej drugiej instancji i bardzo szanuje wyroki, ale zgadza się z Panem mecenasem. Co więcej większość z poruszanych kwestii prawnych i różnych innych kolizji na tym etapie łącznie z uchwałą, która nie została uchylona. Sam jest ciekaw jak sąd z tego wybrnął sądząc po wyroku pierwszej instancji. Zna to uzasadnienie. Nie odniósł się do tych kwestii zupełnie uznając, że być może nie trzeba wszystkiego wyjaśniać. Wystarczy jeden argument żeby tylko pójść tym tropem i pójść wyrokami różnych sądów w tym kraju, które idą w tym właśnie kierunku, „że jak tam coś nie gra to lepiej powiedzieć, że nie można”. Co do Wojewody i nie tylko Wojewody to poinformował, że ma nadzieję tutaj na powściągliwość Wojewody właśnie bo ten organ administracji rządowej powinien sobie zdawać sprawę i być w stałym kontakcie z Kancelarią Prezydenta RP Pana Bronisława Komorowskiego, który to przygotowuje projekt uchwały właśnie wszystkich kolizji prawnych samorządowców różnych szczebli od radnego gminy np. po radnego województwa i parlamentarzystów. Ma pomysł na wyłączenie z ustawy samorządowej wszystkich tych spraw zakazów itd. Wyłączenia tego w odrębną ustawę, choć jak sądzi jeden z jego doradców w sprawach samorządowych niestety przed wyborami nie odważy się tego projektu ustawy złożyć w polskim sejmie, ale chce te kwestie uściślić, ujednoczyć i zebrać w jednym porządku prawnym. Mówił, że jak najbardziej jest za. Ma nadzieję, że Wojewoda jest w stałym kontakcie z Kancelarią Prezydenta i okaże się w tej sprawie powściągliwy. A jak ta sprawa będzie wyglądała dowiemy się pewnie niebawem.

Radny Maciej Kleczkowski – zapytał Pana Mecenasa. Załóżmy hipotetycznie, że cały czas ta poprzednia kadencja trwa. Czy gdyby była ciągłość kadencji to przy tym wyroku NSA radna by straciła mandat od razu po tym wyroku czy by trzeba było jeszcze głosować.

Mecenas Janusz Kobyliński – powiedział, że od razu by straciła mandat.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zapytał mecenasa czy radna straciła by mandat gdyby trwała kadencja gdyby nie zmieniły się wszystkie warunki formalno-prawne, które w tej sprawie występują.

Mecenas Janusz Kobyliński – powiedział, że w tej sytuacji sądy obu instancji orzekły, że zarządzenie zastępcze zostało wydane prawidłowo a zatem odniosło ten skutek. Druga instancja to już mamy uprawomocnienie się orzeczenia pierwszej instancji i skutek następuje z chwilą wydania tego orzeczenia.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zapytał co by było gdyby się zmienił choć jeden z aspektów tej sprawy, np. radna nie byłaby Dyrektorem tylko Kierownikiem np. albo zmieniłby się jej zakres obowiązków co do którego się sąd wypowiedział albo każdy inny element tej sprawy uległ by zmianie w trakcie trwania kadencji. Czy te elementy czyli zmiana choćby jednego z nich mogły wpłynąć na zmianę wyroku sądu już w pierwszej instancji.

Mecenas Janusz Kobyliński – powiedział, że sprawa jest zakończona w drugiej i nie ma co wracać do pierwszej instancji. Sytuacja jest zupełnie inna. Gdyby dzisiaj załóżmy w nowej kadencji zmieniłby się stan faktyczny, że radna by np. piastowała inne stanowisko i nie naruszyłaby zakazu prowadzenia działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia komunalnego. Jeżeli tu stan faktyczny nie wypełniłby dyspozycji tego przepisu wtedy byśmy mieli do czynienia rzeczywiście z nową sprawą. Jeżeli się nic nie zmienia to w takiej sytuacji wyrok trzeba honorować. Jeżeli sytuacja faktyczna rzeczywiście by się zmieniła to wtedy oczywiście moglibyśmy rozważać kwestię, Wojewoda by przede wszystkim rozważał bo przecież z urzędu wszczyna postępowanie nadzorcze jako takie i tutaj byłoby to postępowanie wyjaśniające prowadzone i w zakresie tego postępowania należałoby ustalić czy ten nowy stan faktyczny, nowa sytuacja wypełnia dyspozycję tego przepisu, który mówi o zakazie czy nie. Ale w tej chwili jest trochę takie gdybanie.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że spotkał się jako Przewodniczący z utrudnianiem sprawowania mandatu jednego z radnych Rady Miasta Ostrołęki przez pracodawcę i zamierza wystąpić w tej sprawie do pracodawcy, tj. jednostka podlegała samorządowi województwa mazowieckiego. Także do wiadomości odda tą sprawę Marszałkowi Województwa. Sam będąc pracownikiem tego Urzędu Wojewódzkiego nie spotkał się nigdy z taką praktyką.

Radna Anna Szczubelek – zapytała Mecenasa do kogo może się zwrócić jako radna, pracownik administracji samorządowej o taką pomoc. Jeśli pracodawca utrudnia jej wyjście w godzinach pracy. Chodziło o szkolenie. Wystąpiła na piśmie do swojego pracodawcy i nie otrzymała zgody. Została zlekceważona i dziwi się, że jej pracodawca, który też jest radnym, ciekawe czy jej przełożony tak samo jest traktowany jak ona. Jeżeli chodzi o diety radnych to jest rozliczana co do minuty. Każde jej wyjście jest po prostu rozliczone i czy wszyscy pracownicy jeśli chodzi o szczebel kierowniczy w przypadku Panów z PO tak samo są rozliczani.

Mecenas Janusz Kobyliński – powiedział, że art. 25 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym mówi, że pracodawca zobowiązany jest zwolnić radnego od pracy zawodowej w celu umożliwienia mu brania udziału w pracach organów gminy. Czy na szkolenie jako takie. Byłoby to związane jednak z wypełnianiem mandatu radnego jako takiego. Gdyby był pracodawcą to radną by zwolnił. A ona powołując się na ten przepis mogłaby się tego domagać. Jeżeli chodzi o takie bezpośrednie funkcje nadzorcze czy kontrolne w tym zakresie to sprawuje Państwowy Inspektor Pracy i trzeba ewentualnie to zgłaszać. Pracodawcę trzeba

uświadomić jakie radny ma uprawnienia i jakie towarzyszą temu obowiązki pracodawcy. Żeby nie utrudniał tych kwestii. Oczywiście wynagrodzenie za te czas by nie przysługiwało.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział, że nie ucieknie od odpowiedzi jak radni PiS i skoro Pani radna Szczubetek pyta się odnośnie radnych PO to on jest na każdej sesji Rady Miasta na urlopie i może zagwarantować, że jego koledzy Mariusz Popielarz i kolega Mirek Dąbkowski biorą w tym czasie urlop. Tak wygląda sytuacja radnych PO.

Radny Rafał Dymerski – poprosił o upublicznienie takie naganne zachowanie jeżeli jest w stosunku do radnego, kogo dotyczy, kto jest pracodawcą. Jeżeli wpłynęło to trzeba to upublicznic i jeżeli dzieje się coś w stosunku do osoby, która jest radną a ktoś robi dyskryminację i prosił żeby to upublicznic.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że nie podziela tego stanowiska jeżeli chodzi o upublicznienie takiej informacji. Często takie upublicznianie spraw między pracodawcą a pracownikiem może nie służyć temu pierwszemu. Mówił, że oczywiście się do tego odniesie i będzie to oficjalna korespondencja. Po krótkiej dyskusji z radnym Rafałem Dymerskim poinformował, że dotyczy to radnej Anny Szczubetek i jej pracodawcy.

Radny Mariusz Popielarz – poinformował, że na każdej sesji przebywa na urlopie w tej kadencji i inne czynności również wykonuje w czasie wolnym od pracy związane z wykonywaniem mandatu radnego. Jeżeli takie pytanie pod ich adresem nie zostało uznane za nietakt to zapytał czy Pan Przewodniczący Rady kiedy wykonuje czynności związane z wykonywaniem mandatu radnego i z wykonywaniem funkcji Przewodniczącego Rady pobiera za ten czas wynagrodzenie w swoim zakładzie pracy. Poprosił o odpowiedź.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że jego sprawy prywatne i zawodowe są po jego sprawami prywatnymi a zawodowe sprawami między nim a jego pracodawcą i Panu Popielarzowi akurat nic do tego.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział, do Przewodniczącego Rady, że jego zachowanie w tej chwili najlepiej pokazuje, że nie jest obiektywny prowadząc sesję Rady Miasta bo z jednej strony pozwala na zadawanie tego typu pytań radnym wobec radnych PO. Ci radni, którzy pobierają pobory w jednostkach publicznych, inaczej to wygląda prywatnie. Natomiast on jest pracownikiem jednostki miejskiej i pobiera pieniądze może nie wprost, ale pośrednio z budżetu tego miasta więc myśli, że nie powinno to być tajemnicą, ale przyjmuje to do wiadomości, tylko prosił żeby na przyszłość reagować bo z jednej strony godzi się na takie zachowanie w stosunku do niego i jego kolegów, ale w stosunku do siebie już nie. I gdzie jest ten obiektywizm jego jako Przewodniczącego.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że po pierwsze przeprosił, że nie zdążył przerwać tego pytania. Nie wie nigdy jak ktoś z radnych pyta co będzie na końcu. Ale wydaje się, że odrobina przyzwoitości wystarczy żeby jednak nie pytać o takie rzeczy. Jak radny ma życzenie to proszę wystąpić do jego pracodawcy na piśmie np. i z pewnością odpowie. Wydaje mu się, że to jest jego osobista sprawa. Mówił, że dziwi się, że leży ona w kwestii zainteresowań radnego Mariusza Popielarza. „Nie wiem czy to jest szczególne upodobanie moją skromną osobą, czy jakoś może mamy się ku sobie. Nie wiem co jest powodem, ale prosiłbym jednak zmienić obiekt zainteresowań w takich sprawach. Wydaje mi się, że mam prawo do prywatnego życia, także moje zawodowe życie jest życiem prywatnym”.

Po jeszcze kilku wypowiedziach na temat brania urlopów płatnych bądź bezpłatnych celem wykonywania mandatu radnego głos zabrał radny Mirosław Dąbkowski.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział, że chciałby zauważyć, że sprawy w Radzie idą chyba w bardzo złym kierunku i te polemiki to stanowczo za daleko zachodzą. I bardzo by prosił swojego kolegę, bo Pan Przewodniczący Maciak mówił, że się znają ileś lat, to prawda. Bardzo by prosił o przemyślenie pewnych spraw bo to być może nie jest tak jak to się komuś

wydaje, bo przyszedł tu być radnym, coś tworzyć, być może współdziałać, współpracować a nie tylko po to żeby tu być stroną, świadkiem, a przeważnie poszkodowanym w jakiś scysjach słownych. Ale bardzo by prosił żeby Pan Przewodniczący i może wszyscy radni przemyśleli jak tutaj atmosfery nie podgrzewać a Panu Przewodniczącemu to by chciał zadedykować takie dwie kwestie, bo oprócz tego wszystkiego co powiedział bo ma nadzieję, że Pan Przewodniczący jeszcze raz na spokojnie to odsłucha, przemyśli itd. ale nie jest prawdą, że to tylko trzech radnych, czterech czy pięciu się zawzięło na Pana Przewodniczącego i to są tylko źli. Bo chciałby przypomnieć, że może Pan Przewodniczący źle zaczął. Już na pierwszej sesji tej kadencji nie przywitał Sanatora Majkowskiego jego poprzednika itd. Ale dzisiaj byli witani różni goście, Prezydent, który startował itd. i wtedy Pan Majkowski ostentacyjnie wyszedł. Druga taka sprawa, która na pewno nie służy temperamentów a jego zdaniem jest niewłaściwa bo Pan Prezydent zarzucał tu radnemu Kleczkowskiemu, że coś ma wspólnego z jakąś stroną. On nic nie ma wspólnego z żadną stroną. Nigdy nie miał działalności to nie było jego zajęcie. Natomiast kiedy już nieśmiało niczym radny Tadeusz Kaczyński dzisiaj śmiało zwrócić uwagę, to pamięta, że na sesji 30 grudnia może trochę bardziej śmiało zwrócił uwagę Panu Przewodniczącemu, że trochę nie obiektywnie prowadzi obrady. No to na drugi dzień w Sylwestra spotkało go na eostrolece jakieś niezbyt subtelne komentarze. Jakieś wyciąganie spraw kiedy to z radnym Bralskim dwa słowa dyskutowali na Komisji tydzień wcześniej i takie wyciąganie jakiś brudów, to na innych komisjach był świadkiem gorszych decyzji, ale na niego to wyciągnięto, że uniemożliwia pracę Prezydentowi i wszystko na tej stronie internetowej eostroleka wykorzystują zresztą materiały legalnie kręcone na sesji. Uważa, że takie rzeczy naprawdę bardzo są niepotrzebne. Zaogniają dyskusję i plus do tego te rzeczy, które dzisiaj padły a nie powinny paść. Także bardzo by prosił kolegę Przewodniczącego, żeby też być może zastanowił się i uderzył w pierś.

Radna Irena Nosek – powiedziała, że jeśli ktoś ma jakiś problem to nie musi być poruszany problem innej osoby. Po drugie to ona prowadziła tą pierwszą sesję i rzeczywiście winę bierze na siebie bo nie wiedziała, że jest Pan Majkowski. Przywitała wszystkich gości obecnych na sali, a później dopiero radny Dymerski Rafał powiedział, że był Pan Majkowski i nie został przywitany. Także mówiła żeby nie przypisywać tego Darkowi bo on tu nie jest winien.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – podziękował Pani Przewodniczącej, która otwierała obrady I sesji Rady Miasta Ostrołęki i ma nadzieję, że jego drogi kolega radny Mirosław Dąbkowski zastanowi się czy się w pierś nie uderzyć zarzucając komuś rzeczy, które nie miały zupełnie miejsca.

Mówił, że jeszcze jedną kwestię chciałby poruszyć. Nie wie jak to zupełnie rozwikłać i radnych prosi o pomoc. O to obecny tutaj Przewodniczący Rady Osiedla Bursztynowe Czesław Bączek złożył oświadczenie (załącznik do protokołu). Panowie próbowali się już domówić w tej kwestii, ale niestety ten kompromis nie został osiągnięty. Zacytował słowa, które miał wypowiedzieć na ostatniej sesji radny Rafał Dymerski „taki stan zastaliśmy a jeszcze tylko cofnę się jednym słowem, że w tamtym systemie wgradzano się na osiedlu Kwiatowym, na osiedlu Pomian, Bursztynowe przepraszam, ponieważ kredyty na budowę domów 1% dawano, że działka nie może być większa jak 150 m a powierzchnia mieszkalna użytkowa tyle i tyle. I co robiono. Wgradzano się, stworzono spółdzielnię, wgradzano się itd. licząc na to, że kiedyś ktoś to zaktualizuje. I drogi w tych osiedlach zamiast nosić 9 m czy 7 mają dzisiaj 3,70 a niektóre nawet 3,50, że nie można postawić znaku tylko musi być strefa zamieszkania bo ciągu pieszego nie robi. To jest ulica i ciąg pieszy jednocześnie. Przyznać rację można każdemu z nas, że robimy tu jakieś odejście ale nie jest to wina tylko obywatela”. Chciałby żeby Pan radny Dymerski sam zdecydował czy ma za co przepraszać. Czy ma kogo przepraszać a Pan Przewodniczący Bączek zdecydował czy tych przeprosin ciągle oczekuje. Poprosił o załatwienie tej sprawy jak samorządowcy.

Radny Rafał Dymerski – powiedział, że dał odpowiedź, że na sesji takiego czegoś nie powiedział i do odsłuchania jest taśma i protokół. Użył ogólnie, że w każdej kadencji wtedy aktualizowano, wymieniał ulice. Natomiast nie użyłem nigdzie, że w ulicy na osiedlu Bursztynowa się wgrodzono to co kolega Bączek poruszył. A mówiłem, że takie rzeczy 3,90 to dziś mogę powiedzieć, że dotyczy tam gdzie ja mieszkam. Bo tam tak jest, że koło mojego domu ja prywatnie kupiłem a spółdzielnia jest i jak ktoś spojrzy to ulica ma właśnie nie całe 3 m a nie wymieniałem nigdzie podmiotu i dlatego udzielam odpowiedzi, że taśma jest, protokół gdzie takie słowa nie padły. Nie gniewam się z Czesiem Bączkiem. Nie muszę wyjaśniać. Do szkoły chodziliśmy razem. Zadzwoiłem, że jeżeli zrozumiał to taśma jest protokół. Nigdy nie wypowiedziałem słów i z Czesiem się nie gniewam, problemu nie ma.

Przewodniczący Rady Osiedla Bursztynowe Czesław Bączek - powiedział, że w stenogramie z sesji pisze jasno co powiedział Pan Rafał Dymerski i co w tej chwili zaprzecza, że tego nie wypowiedział. To nie jest obraźliwe dla niego, ale dla mieszkańców osiedla bo jednoznacznie powiedział, stwierdził, że to jest wgrozienie i to jest obraźliwe. Mówił, że nie musi go przeproszać tylko mieszkańców osiedla Bursztynowe publicznie obraził, niech publicznie przeprosi.

Radny Wojciech Zarzycki – po krótkich wypowiedziach w tej sprawie odniósł się do tego problemu. Powiedział, że z tego pisma wprost wynika, że tam Pan radny Dymerski odniósł się, że mieszkańcy osiedla Bursztynowe się wgrodzili. Mówił, że miałby prośbę do kolegi Rafała bo naprawdę to niedużo kosztuje powiedzieć przepaszam, skoro mieszkańcy tego osiedla poczuli się urażeni.

Radny Rafał Dymerski – Panie Przewodniczący. Jest dwie rzeczy. Treść w protokole, który przyjęty z nagrania a przyszedłem dopilnować żeby to było z nagrania. A proszę przeczytać treść oświadczenia Pana Przewodniczącego Rady Osiedla. One się różni od mojej wypowiedzi. Proszę bardzo. Tam jest zacytowane, że ja powiedziałem, że ludzie się w ulice wgrodzili. Proszę przeczytać. I to jest dwie rzeczy. Co innego Pan Bączek pisze a co innego jest w protokole. Ja bardzo przepaszam. Gdyby było napisane to co jest w protokole a protokół z nagrania różni się od treści postawionego zarzutu. Jeżeli ktoś mieszkańcom powiedział i przeczytał takie oświadczenie, że Pan Dymerski powiedział, że mieszkańcy w ulicę się wgrodzili i na Kwiatowym i dlatego te ulice takie są, to wtedy i to by było w protokole ja bym powiedział przepaszam, ale co innego jest w oświadczeniu Przewodniczącego Osiedla a co innego jest w protokole. Proszę przeczytać. Ja tutaj nie widzę podstaw bo powinni się wszyscy. Byli aktualizacje na tym osiedlu. Były aktualizacje i dalej na Pomianie wymieniałem. Były na ulicy Różanej. Były na ulicy innej itd. i kolejno i przy Madalińskiego było Pan Tadeusz potwierdzi też to. Żeśmy aktualizowali i nikt tutaj nikomu nie obraził. Dlatego ja odnoszę się do Przewodniczącego a protokół tego nie potwierdza.

Na koniec dyskusji powiedział, że żeby pokazać, że chociaż się nie powiedziało to mówi ogólnie przepaszam wszystkich, którzy poczuli się tym dotknięci. Ja podałem fakty w obronie mieszkańców a nie przeciwko nim, że rzeczy, które 20 lat są wgrozione itd. to dzisiaj należy aktualizować a nie robić z tego awantur.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poinformował, że powołane zostały dwie podkomisje z gremium Komisji Prawa. Jedna z nich ds. skarg. Ona się już ukonstytuowała. Podał składy osobowe podkomisji.

21. Sprawy różne.

21a. Informacja nt. publikacji na jednej ze stron internetowych.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że jak wszyscy wiedzą od wielu już lat staramy się o to żeby przygotować i jak ciągle wierzy jeszcze wybudować stację segregacji odpadów dla miasta Ostrołęki i dla naszego regionu. Faktycznie te starania trwają od lat bo już w końcówce jego pracy w Urzędzie Marszałkowskim w Zarządzie Województwa i potem

przez całą kadencję razem z radnymi i jego współpracownikami w Urzędzie starali się o to żeby jak największy grosz wsparcia na tą ważną inwestycję był. Najpierw było to dofinansowanie przekraczające 8 mln. Potem po wielu staraniach, także osobistych różnych wielu kontaktach wielu z nas na pewno starało się tę sprawę przestawiać w samorządzie województwa. Uzyskano ogromną szansę na dofinansowanie w kwocie 25 mln. Wnioski nasze były zawsze dobrze oceniane. Natomiast oczywiście jak to zwykle przy takich dużych wnioskach często bywa należy różne korekty, poprawy, uzupełnienia i kwoty, które miały być przeznaczone na budowę i w ogóle szacunkowe kwoty wybudowania one się zmieniały, więc te wnioski musieliśmy zmieniać, uzupełniać. Ale cały czas jakby ten ciąg trwał. W ostatnim czasie faktycznie doszło do tego, że już po tych informacjach, deklaracjach strony marszałkowskiej, że mamy wsparcie w kwocie 25 mln doszło do wskazania, że jeszcze są potrzebne różne takie uzupełnienia. Między innymi inwestor zastępczy powinien przygotować taką umowę wykonawczą i takie różne ważne istotne choć oczywiście nawiązujące czy uzupełniające tylko ten wniosek, który cały czas był jakby taką podstawą naszych starań. I faktycznie w ostatnim zupełnie czasie byliśmy z wizytą w jednostce wdrażania. Uzgodniono to wszystko co należy jeszcze w drobnych różnych korektach poprawić żeby wniosek ostatecznie został złożony. Nanieśliśmy, przygotowaliśmy te poprawki i w dniu 23 lutego pracownicy Wydziału Inwestycji mieli dokonać ostatniej technicznej już tylko czynności, czyli naniesienia do wniosku istniejącego tych ostatecznych poprawek i przesłania drogą elektroniczną, bo to jest podstawowa droga w tym wypadku do Urzędu Marszałkowskiego do Jednostki Mazowieckiej Wdrażania Projektów Unijnych. To była środa. Niestety w piątek razem z Wiceprezydentem Stańczykiem podjęli informację, że sprawa nie została dopełniona. Oczywiście cały czas poniedziałek, wtorek, środa cały czas te prace trwały i prowadzący sprawę w pionie właśnie inwestycji Pan Prezydent Stańczyk i dyrekcja Wydziału pilnowali wszyscy żeby było to dopełnione. Została jeszcze w środę w odpowiednim czasie do wykonania jeszcze czynność techniczna. Naniesienie i kliknięciem jednym wprowadzenie tych poprawek i drugim wysłanie sprawy do jednostki. Potem jeszcze jest taka uzupełniająca rzecz tzn. powinna być przynajmniej wydrukowanie tego nowego wniosku i zawieszenie tego projektu w wersji już papierowej jako uzupełniająca sprawę do jednostki. I z ogromnym smutkiem i z przykrością stwierdził, że te ostatnie czynności nie zostały wykonane należycie. Tzn. pracownik, który zdażył już nam sprawę przedstawić twierdzi, że owych kliknięć dokonał. Jednakże stało się. Z opinii czy informacji pracownika stała się rzecz, która nigdy wcześniej się nie pojawiła, tzn. nie zostało to naniesione i przesłane. Pracownik twierdzi z całą pewnością, że dokonał tych czynności elektronicznych, jednakże skutku nie ma. Oczywiście, że nie tłumaczy tu swoich współpracowników czy siebie bo pytanie jest o efekt a nie o to kto ile kliknięć wykonał. W każdym razie oczywiście nie sposób usprawiedliwić sytuacji, że w sprawie tak wielkiej wagi po tym kliknięciu, ale jednak nie skutecznym, żeby zadzwonić na miejsce i zapytać czy to wszystko doszło. Takiej niestety odpowiedzialności nie wykonano i w sensie ścisłym ten wniosek po korekcie a więc obowiązujący ostateczny wniosek nie został przesłany. Natomiast wersja papierowa, którą zawieziono niestety był to ten wniosek bez korekty. I z wielkim smutkiem musi potwierdzić to co w sensacyjnej formie już krąży, że wniosek nasz został z tego względu o którym mówił odrzucony. Co w tej chwili. W tej chwili pieniądze, które były zarezerwowane na nasz wniosek idą na tzw. listę rezerwową i możemy składać ponownie wszystkie wnioski o to żeby jednak dofinansowanie do tego ważnego projektu, do tej inwestycji otrzymać. Rzecz jasna dopełnimy tego z wszystkich sił, ale uczciwie trzeba powiedzieć, że już wolą strony mazowieckiej będzie czy te pieniądze zostaną ponownie nam przyznane. My rzecz jasna prócz wniosku wykonaliśmy wiele spraw przygotowawczych. Więc sprawy są przygotowane. Do tego inwestycja nie dotyczy tylko miasta Ostrołęki, ale też całego regionu. Wierzy więc, że mimo tych konkretnych błędów po stronie samorządu czy w tym sensie Urzędu Miasta, że

mimo tych dramatycznych błędów jeszcze szansa nie jest stracona i będziemy robić wszystko żeby mimo tego dramatycznego błędu jeszcze o sprawę powalczyć, zwłaszcza, że walczymy nie tylko dla siebie ale dla regionu. Bo faktycznie taka stacja segregacji służyłaby miastu, ale też gminom powiatu ostrołęckiego. Zatem błąd jest ewidentny i to w sprawie bardzo ważnej. On rzecz jasna nie wymienia tutaj pracowników bo ma tego jasną świadomość, że mimo iż technicznie nie jest w stanie pilnować wszystkiego, to odpowiedzialność ostateczna zawsze spada na kierownika Urzędu. W tym wypadku jestem pewien, że wiele ataków na moją osobę już poszło i pójdzie. Pochyliła głowę. Nie zamierza tu twierdzić, że to nie on tylko jego pracownicy. Choć faktycznie w sensie wykonawczym sprawy nie prowadził, ale jako kierownik zakładu w tym wypadku kierownik Urzędu to jego jest główna ideowa, polityczna i jakkolwiek to nazwać odpowiedzialność. Zatem na chwilę obecną jest olbrzymie zagrożenie, że pieniądze, które można było pozyskać są w zawieszeniu. Mówił, że wykonają wszystkie możliwe działania, żeby jeszcze o sprawę powalczyć. Państwa oczywiście też ogromnie proszę o pomoc i wsparcie bo sprawa jest takiej wagi, że nie należałoby tutaj się dzielić i cieszyć z nieszczęścia, bo ono nie dotyczy indywidualnie Prezydenta, jego zastępcy czy pracowników. Sprawa dotyczy naszego miasta i regionu bo wybudowanie stacji segregacji na własny rachunek miasta przekracza możliwości finansowe. Stąd sądzi i o to prosi żeby zjednoczyć siły i myśli tutaj o szerokiej współpracy. Dziękował radnemu z PO, że razem z nami a już nawet samodzielnie podjął próbę pomocy. Wie, że można zawsze mieć i taką postawę, że oto Prezydent i jego służby sprawę zepsuły i to tylko się cieszyć politycznie, Pan radny, nie upoważnił mnie do wypowiadania nazwiska, ale bardzo jest wdzięczny. Pan radny zresztą zawsze może o swoich działaniach tutaj powiedzieć. Podziękował, że ponad różnice partyjne jednak zechciał zaangażować się w sprawę, bo sprawa nie jest partyjna tylko bardzo ważna. Mówił, że spodziewa się i jest o tym przekonany, że te gromy główne spadają na niego. Ma 200 pracowników i ważnej rzeczy nie dopełniono, ale mimo tego błędu i jego odpowiedzialności, mówił, że ogromnie prosi radnych, którzy mają możliwość wsparcia działań w Urzędzie Marszałkowskim, zwłaszcza żeby tej pomocy nie tyle Prezydentowi Januszowi Kotowskiemu co miastu i regionowi udzielili. Będzie za to ogromnie wdzięczny. Mówił, że wierzy, że takie wspólne działania pójdą. Ze swojej strony jest gotów zawsze uczciwie informować i przypominać kto zechciał zaangażować się i takiego wsparcia udzielić. Sprawa jest bardzo zagrożona, ale jak wierzy jeszcze nie przegrana. Istotną sprawą jest też to, że w działaniu z którego próbowano skorzystać nie ma właściwie wniosków konkurencyjnych. Wiec jeśli zarząd województwa nie przerzuciłby tego grosza na jakieś inne działanie to te pieniądze w pewnym zawieszeniu, ale jednak zostaną i jest szansa skorzystać z tych środków o ile oczywiście już nigdy nie zdarzy się tego typu błąd i o ile będzie wola po stronie zarządu województwa a potem ocena jednostki wdrażania programów unijnych. Informacja jest bardzo trudna. Mówił, że dla niego znacznie trudniejsza jako fakt niż to, że stworzyła się bardzo tak sytuacja za którą jesteśmy tutaj po naszej stronie odpowiedzialni, ale też sytuacja przygotowanego czy też pożytki do wszelkich ataków, bo zawsze będzie można w każdej kampanii powiedzieć, że coś tam było zepsute, nie przypilnowane, ale myśli, że tutaj te gromy wszystkie, które spadną na niego nic nie mają do problemu. Bo kariera jednostki czy to polityczna czy społeczna to jest rzecz drobniejsza niż problem, który zaistniał, i o który uważa, że wspólnymi siłami nie zależnie od sympatii, antypatii, partii nie partii powinniśmy powalczyć. Bardzo o to wsparcie proszę. Rzecz jasna nie zawsze i nie każdy ma jakieś wielkie możliwości, ale niektórzy z nas zwłaszcza ci Państwo, którzy reprezentują te siły polityczne, które na Mazowszu mają dużo do powiedzenia mają szansę i możliwość żeby nam pomóc a sądzę, że gdyby się udało to ten ostateczny sukces byłby naprawdę wspólny, bo byłby to sukces po prostu miasta i regionu. Mówił, że wyraża ogromny smutek, że tak nieprawdopodobna rzecz się stała, ale nie sposób szukać winnych poza

Urzędem. Nie składać na komputer na jakieś złośliwości rzeczy martwych. Nie było pełnej odpowiedzialności po stronie Urzędu Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że spodziewa się głosów w tej sprawie. Natomiast, po pierwsze uznaje, że sprawa jest bardzo poważna i żeby to załatwić jakoś wspólnie to poprosił o chwilę zastanowienia się czy spotkać się na innym gruncie żeby się dowiedzieć więcej, zadawać pytania choć sporo już usłyszeliśmy jakoś w najbliższym czasie np. na Komisji Technicznej, czy też w związku z powagą sprawy zdecydują radni teraz nad nią jeszcze podyskutować, pozadawać pytania dodatkowe, ale chciałby to przegłosować w związku z różnymi wcześniejszymi sytuacjami, które doprowadziły do komedii. Sprawa oczywiście nie jest komediowa choć tamte też się nie wydawały a tak się skończyły.

Zgłosił formalny wniosek - kto z radnych jest za tym żeby w tej kwestii dalej prowadzić dyskusję z Prezydentem Miasta Ostrołęki poprzez zadawanie pytań.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział do Przewodniczącego, że nie rozumie bo teraz on składa wniosek czy możemy dyskutować bo to jest w sprawach różnych bo przecież na początku był wniosek Pana Kleczkowskiego, żeby to było w innych sprawach a nie w różnych i wtedy można by dyskutować, jako oddzielny punkt.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że to jest oddzielny punkt tylko chciałby się upewnić czy większość z radnych chce dyskutować, żeby się za chwilę nie naraził na to, że pozwala w sprawach różnych dyskutować a nigdy tej dyskusji nie było.

Radny Dariusz Bralski – powiedział, że uważa, że jeżeli chodzi wypełnienie wniosku kolegi radnego Kleczkowskiego to go Prezydent wypełnił i w tym temacie uważa, że dyskusji nie powinno być więc postawił wniosek przeciwny, żeby tą dyskusję i więcej informacji na ten temat przygotować na Komisję Techniczną i zwołać ją w przyszłym tygodniu i wtedy wszyscy radni w tej komisji też mogą uczestniczyć i wtedy na spokojnie można ten temat omówić, bo dzisiaj sądzi, że wprowadzi to tylko większy chaos i więcej dyskusji takich politycznych, co nie przystoi tej sprawie i dzisiejszej sesji.

Radny Rafał Dymerski – jestem zdania, że nie łapać ryb przed siatką. Z wypowiedzi Prezydenta zrozumiałem nie ma ostatecznej decyzji. Czynić starania robić dalej. Natomiast zwoływanie i przepytywanie to tylko będzie hamować działanie organowi wykonawczemu żeby naprawić rzecz, która się stała a chyba nie o to chodzi, że się pytać. Nic Prezydent więcej nie powie w moim odczuciu co powiedział. Powiedział jakie miejsce miał fakt i jaki jest na dzisiaj stan i zwoływanie radnych i słuchanie czegoś nie wiem po co jest to komuś potrzebne. Był wniosek żeby umieścić w porządku to co się ukazało. Prezydent powiedział i dzisiaj uważam to co miał powiedzieć to powiedział w związku z tym więcej nikt na nikim nie będzie wymuszał wypowiedzi. Powinniśmy temat ten zamknąć i szybciej sesję zakończyć. A dalsze spotkania w tym temacie nie mają sensu tylko czynić starania żeby znaleźć środki.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – w związku z tymi głosami wycofał swój wniosek. Uznał, że sprawa jest zamknięta i w związku z tym wniosek Pana Przewodniczącego Bralskiego nie ma już miejsca.

Radny Ryszard Żukowski – powiedział, że Pan Prezydent w sposób piękny, konstruktywny podał argumentację, powiedział, że sprawa została zawalona. Poprosił o konstruktywne podejście do tej sprawy. Podał możliwości..... żeby tą sprawę poprowadzić i uważa, że ta sprawa powinna być prowadzona na Komisji Technicznej w gronie, która bardzo jest zainteresowana tą sprawą i poszerzyć można jeszcze o pewne osoby, które tą sprawę prowadzą i uważa, że dzisiaj powinniśmy zakończyć.

22. Zakończenie obrad VI sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zakończył obrady VI sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Sesja trwała 10 godz. 30 min.

Tabela z indywidualnym głosowaniem radnych przyporządkowanym do poszczególnych projektów uchwał, stanowi załącznik do protokołu i jest do wglądu w Wydziale Organizacji i Obsługi Rady Miasta.

Protokołował:
Grzegorz Ciecierski

Przewodniczący Rady Miasta
Ostrołęki

Dariusz Maciak